



TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

50 2010
19

60-lecie
Mazowieckiego
Banku Spółdzielczego
w Łomiankach



List Przewodniczącego Rady Nadzorczej

Historia Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach pokazuje, jak przekształcała się, wraz ze zmieniającą się sytuacją gospodarczą i polityczną, idea spółdzielczości bankowej w powojennej Polsce. Szczególnie zmieniało się znaczenie społecznych organów kontrolnych, czyli Rad Nadzorczych. W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku były one ograniczone do Komisji Rewizyjnych. Dopiero reforma po 1956 r. przywróciła znaczenie tym społecznym organom, które stały się wyrazicielami woli wszystkich członków, a więc właścicieli banku.

Celem Rady Nadzorczej było i jest nadal dbanie o interesy udziałowców. Cel ten jest realizowany przez nadzór i kontrolę nad działalnością banku. Rada dba o prestiż banku, ponosi współodpowiedzialność za jego wyniki ekonomiczno-finansowe, politykę kapitałową, kredytową i depozytową oraz nadzoruje zarządzanie ryzykami i realizację strategii rozwoju. Stąd wynika jej troska o właściwe zarządzanie bankiem. Do jej kompetencji należy też wybór Zarządu, którego praca decyduje o wynikach finansowych banku.

Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach w swej sześćdziesięcioletniej działalności tak jak kiedyś, tak i dziś, spełnia istotną rolę w rozwoju drobnej i średniej przedsiębiorczości oraz rolnictwa. Stara się spełnić oczekiwania mieszkańców województwa mazowieckiego poprzez sieć swoich placówek bankowych w Warszawie, Łomiankach, Czosnowie, Nowym Dworze Mazowieckim, Modlinie, Naruszewie i Nacpolsku.

Nowoczesne rozwiązania techniczne, sprawna obsługa, nowe produkty oraz indywidualne negocjacje pozwalają powiększać grupę klientów, która obdarza Bank zaufaniem i sympatią.

Efektywna praca Zarządu Banku i pracowników, którzy w ostatnich latach przyczynili się do dynamicznego rozwoju Mazowieckiego Banku Spółdzielczego, stale umacnia jego pozycję w sektorze bankowym. Profesjonalny Zarząd Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach, wysoko wykwalifikowana kadra pracownicza oraz nowoczesne systemy zabezpieczenia dają gwarancje bezpieczeństwa środków gromadzonych na rachunkach Naszych Klientów.

Pozycja naszego Banku to efekt pracy pokoleń jego członków – spółdzielców, którzy zapisali się jako ludzie aktywni, zaangażowani, oddani ideom spółdzielczości. Pokazujemy ich trud tworzenia podstaw bankowości spółdzielczej w Łomiankach, trud organizacji pierwszych placówek zaraz po wojnie, jak i w następnych latach. Pionierzy spółdzielczości łomiankowskiej mieszkali i mieszkają wśród nas, często znamy lub znaliśmy ich osobiście. Dlatego ta monografia to nie tylko historia Banku i jego rozwoju, ale także historia ludzi tworzących bankowość spółdzielczą.

Na przestrzeni minionych lat, poczynawszy od Gminnej Kasy Spółdzielczej w Łomiankach aż do obecnej chwili, do Rad Nadzorczych były i są wybierane osoby o dużym zaangażowaniu społecznym i środowiskowym. Obecna Rada Nadzorcza czuje się kontynuatorem ich idei.

W imieniu Rady Nadzorczej Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach dziękuję wszystkim jego członkom za udział w rozwoju naszego Banku, składam podziękowania poprzednim Zarządom, Radom Nadzorczym oraz pracownikom za utrzymanie silnej pozycji naszego Banku na rynku usług finansowych i dążenie do systematycznego i zrównoważonego rozwoju naszego Banku.

Andrzej Radzikowski
Przewodniczący Rady Nadzorczej



Słowo wstępne

Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach w 2010 roku obchodzi jubileusz 60-lecia działalności. Historia bankowości spółdzielczej w Łomiankach jest co prawda krótsza niż tradycja spółdzielczości w Polsce, która sięga ponad 150 lat, ale założenia przy jej powstaniu były takie same, tj.: dobrowolne i otwarte członkostwo, autonomia i niezależność oraz aktywny udział w rozwoju społeczności lokalnych. Na przestrzeni przeszło pół wieku z Gminnej Kasy Spółdzielczej założonej przez grupę rolników z Łomianek, której obszarem działalności były dwie gminy: Młociny (obecnie dzielnica Warszawy) i Czosnów, powstał nowoczesny, działający na terenie całego województwa mazowieckiego, bank spółdzielczy, który z powodzeniem konkuruje z instytucjami komercyjnymi. Przez lata władze Banku nieprzerwanie realizowały stabilną politykę, której celem było budowanie silnej bazy kapitałowej. Właścicielami banku spółdzielczego są jego członkowie, będący jednocześnie klientami banku. Struktura ta zapewnia stabilność właścicielską i solidność kapitału. Sprawdza się to szczególnie w trudnych okresach, czego przykładem był kryzysowy rok 2009, w którym to Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach – w przeciwieństwie do banków komercyjnych – nie pozbawił swoich klientów źródeł finansowania i przez cały ten okres zachował ciągłość kredytowania. Jesteśmy instytucją o przewidywalnym, stabilnym zachowaniu, wyróżniającą się życzliwością, pozostającą ze swoimi klientami zarówno w dobrych, jak i gorszych czasach.

MBS w Łomiankach to bank przyjazny, bezpieczny i nowoczesny. Poprzez sieć placówek bankowych staramy się być blisko ludzi i ich potrzeb, z bogatą ofertą produktów bankowych, połączoną z wysokim poziomem usług. Nowoczesne obiekty i najnowsze rozwiązania technologiczne stwarzają poczucie bezpieczeństwa i przyciągają klientów. Bezpieczeństwo to wzmacniają dodatkowo dobre i ustabilizowane w czasie wyniki finansowe, nie będące efektem gry spekulacyjnej, lecz efektem silnego powiązania z realną sferą gospodarowania. Należymy do Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości – największego zrzeszenia, skupiającego 348 banków spółdzielczych. Działająca w takim składzie Grupa BPS – to obecnie niekwestionowany lider bankowości spółdzielczej w Polsce, gwarantujący stabilność działania zrzeszonych banków spółdzielczych i dalszy ich rozwój. W grupie tej Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach zajmuje od lat wysokie pozycje. Przykładowo na koniec 2009 r. zajmował, pod względem kapitałów własnych i sumy bilansowej, odpowiednio 33 i 38 miejsce.

Wysoka pozycja cieszy, ale jednocześnie zobowiązuje do stałego rozwoju, doskonalenia i unowocześniania usług. Wyzwania na najbliższe lata to konsekwentne poszerzanie terenu działania poprzez tworzenie nowych placówek bankowych, doskonalenie obecnych i wdrażanie najnowszych, bezpiecznych rozwiązań technologicznych w zakresie bankowości elektronicznej, a co za tym idzie – doskonalenie i rozszerzanie oferty, dostosowanej do potrzeb naszych klientów.

Monografia dokumentuje działania wielu pokoleń lokalnych spółdzielców i społeczników tworzących historię naszego Banku. Jest to pierwszy dokument, w którym spisano historię powstania i działalności Banku na przestrzeni 60 lat. W rozdziale zatytułowanym „Dzieje pierwszego Banku w Łomiankach” szczegółowo przedstawiono zmiany zachodzące w naszym Banku na tle zmian gospodarczych i społecznych. Zaprezentowano pierwszych kierowników Gminnej Kasy Spółdzielczej, a następnie Banku Spółdzielczego, jak również działaczy spółdzielczych sprawujących społecznie funkcje w Radzie Nadzorczej i Zarządzie. Zamieszczono wspomnienia członków i klientów Banku. Trzeci rozdział nosi tytuł „Mazowieckiego Banku Spółdzielczego portret wielokrotny”. W tej części omówiono teraźniejszość Banku, ludzi, którzy nim kierują oraz w nim pracują, a także aktualną sytuację ekonomiczno-finansową, ofertę oraz inne płaszczyzny działalności lokalnej instytucji finansowej, jaką jest Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach.

Pragnę podziękować wszystkim działaczom spółdzielczym, kadrze kierowniczej, pracownikom, członkom i klientom, którzy uczestniczyli w tworzeniu historii i przyczynili się do osiągnięcia tak wysokiej pozycji naszego Banku. Dziękuję również wszystkim osobom, które pomogły nam w napisaniu niniejszej monografii przekazując wspomnienia i zapiski oraz inne materiały archiwalne z historii naszego Banku.

Halina Choroś
Prezes Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach

Spis treści



9	ZANIM POWSTAŁ BANK W ŁOMIANKACH, CZYLI ZARYS HISTORII SPÓŁDZIELCZOŚCI BANKOWEJ W POLSCE (do 1948 r.)
17	DZIEJE PIERWSZEGO BANKU W ŁOMIANKACH
17	Na początku była „Gminna Kasa Spółdzielcza w Łomiankach z odpowiedzialnością udziałami” (1950–1956)
23	Po odwilży – Kasa Spółdzielcza w Łomiankach (1956–1960)
28	Lata sześćdziesiąte – okres powolnego rozwoju (1961–1970)
34	Bank Spółdzielczy w Łomiankach – rzeczywistość gospodarcza epoki „propagandy sukcesu” (1971–1988)
43	Po transformacji do gospodarki rynkowej – Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach (1989–2000)
51	Lata przejściowych trudności (2000–2005)
53	Czas aktywnej promocji – utrwalanie pozycji na rynku usług finansowych (2005–2009)
59	MAZOWIECKIGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO PORTRET WIELOKROTNY
59	Współczesny wizerunek Banku
68	Oddziały i filie
77	LISTY OKOLICZNOŚCIOWE Z OKAZJI JUBILEUSZU
87	ANEKSY
87	Członkowie Zarządu w latach 1950–2010
88	Członkowie Rad Nadzorczych w latach 1950–2010
90	Materiały, na których oparto opracowanie

Zanim powstał bank w Łomiankach, czyli zarys historii spółdzielczości bankowej w Polsce (do 1948 r.)*



Fryderyk Wilhelm Raiffeisen (1818-1880)

Spółdzielczość bankowa miała swoich prekursorów w okresie późnego średniowiecza. Były nimi „banki pobożnych”. W XVIII w. we wsiach zakładane były różne instytucje działające na zasadach samopomocy, które gromadziły pieniądze lub środki rzeczowe, aby udzielać potrzebującym pożyczek pieniężnych bądź wsparcia w naturze.

BANKI POBOŻNYCH (montes pietatis)

Były pierwszymi instytucjami finansowymi, które miały chronić najuboższą ludność przed wyzyskiem lichwiarzy. Zakładały je w XV w. kościelne bractwa miłosierdzia we Włoszech. Były to instytucje o charakterze kredytowo-dobroczynnym, powoływane w celu udzielania uboższym warstwom ludności niewielkich pożyczek bezprocentowych lub niskoprocentowych pod zastaw ruchomości. W Polsce fundatorami pierwszych banków pobożnych, które kapitał obrotowy czerpały przede wszystkim z dobrowolnych ofiar, byli: ks. Wawrzyniec Białobrzeski, założyciel w 1577 r. Fundacji Ostrołęckiej Taniego Kredytu, i ks. Piotr Skarga. Banki działające na zasadach współdziałania i samopomocy powstały też w Wilnie (1579 r.), Krakowie (powstał w 1587 r. i przetrwał aż do 1948 r.) i Warszawie (1589 r.). Kolejne zorganizowano w Poznaniu, Puławach, Łowiczu, Lwowie i Zamościu. Pożyczki udzielane przez banki pobożnych miały charakter krótkoterminowy, zazwyczaj do 1 roku, a w przypadku niewypłacalności dłużnika jego zastaw podlegał wyprzedaży. Dochody z tych banków przeznaczone były na cele dobroczynne, np. dochody z banku w Zamościu Jan Zamoyski, założyciel tej instytucji, przekazywał na działalność Akademii Zamojskiej i na utrzymanie niezamożnych studentów. ■

Do najbardziej dojrzałych instytucji przedspółdzielczych w Europie należało założone w 1816 r. przez Stanisława Staszica w jego dobrach ziemskich Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie, które propagowało ideę działalności samopomocowej. Prowadziło też bank pożyczkowy, udzielający kredytów rolnikom i rzemieślnikom.

Ojcami współczesnych banków spółdzielczych w wielu krajach europejskich byli: Fryderyk Wilhelm Raiffeisen (1818-1880) i Franz Herman Schultze z Delitzsch (1808-1883) – niemieccy działacze społeczni, którzy opracowali koncepcje działania i zakładali kasy kredytowe dla najuboższych warstw ludności – rzemieślników i rolników.

Schultze zakładał w Niemczech spółdzielnie kredytowe dla mieszczan i rzemieślników, zwane bankami ludowymi. Raiffeisen został ojcem spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej dla rolników. Oba typy spółdzielni miały za zadanie ochronę drobnych wytwórców od lichwiarskiego kredytu i szybko rozpowszechniły się w Europie Środkowej.

Wzory spółdzielczości, stosowane w Europie Zachodniej, były w drugiej połowie XIX w. przenoszone na grunt polski.

Rozwój stowarzyszeń pożyczkowych nieprzypadkowo nastąpił w drugiej połowie XIX w. Determinowały go szeroko rozumiane przemiany gospodarcze, zwłaszcza w rolnictwie po uwłaszczeniu chłopów. W sposób oczywisty zwiększały one zapotrzebowanie na krótkoterminowe kredyty. Nie mogły być w pełni zaspokojone przez powstające od lat 70. XIX w. banki akcyjne, gdyż nie dysponowały one ani rozbudowaną siecią oddziałów, ani nie były zainteresowane ubogimi kredytobiorcami. Sytuacja ta wyzwoliła inicjatywy społeczne do zakładania stowarzyszeń kredytowych

* Tekst opracowany na podstawie: J. Stępczyński, W. Potocki, *Zarys historii polskiej spółdzielczości bankowej w latach 1861-2006*, Warszawa 2008; referat: C. Leszczyńska i Ł. Lisiecka, *Od banku pobożnego do banków państwowych i prywatnych. Banki w Polsce ich rola, ekonomiczna, społeczna i kulturowa*, (www.jazon.hist.uj.edu.pl), praca zbiorowa pod redakcją Dawida Strumińskiego i Dariusza Twardowskiego, *Banki Spółdzielcze w Polsce*, Warszawa 2006, *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 r.*, Warszawa 1981.

w skali lokalnej. Ich zasadniczym celem było dotarcie do klienteli średnio zamożnej i ubogiej, zwłaszcza na obszarach wiejskich i poza dużymi ośrodkami przemysłowymi, gdzie alternatywą pozostawał wysokooprocentowany kredyt pozabankowy, czyli lichwiarski.

Należy pamiętać, że Polska w XIX w. podzielona była na trzy zabory i w każdym z nich inaczej rozwijała się idea spółdzielczości, a formy stowarzyszeń kredytowych, które się wykształciły, miały różną postać i różne się nazywały.

Większość z nich stanowiły spółdzielnie korzystające w mniejszym lub większym zakresie z rozwiązań przyjętych w spółkach Schultzego bądź Raiffeisena. Spółdzielnie bazujące na systemie Schultzego to banki ludowe w zaborze pruskim, towarzystwa (stowarzyszenia) zaliczkowe w zaborze austriackim (Galicji) oraz kasy przemysłowców i towarzystwa wzajemnego kredytu w zaborze rosyjskim (Królestwie Polskim). Zaspokajały one w zasadzie potrzeby ludności miejskiej (drobnych przemysłowców, kupców, rzemieślników, robotników), udzielając krótkoterminowego kredytu wekslowego, a w swojej działalności najczęściej nie stosowały ograniczeń terytorialnych. Wyznaczały wysokie udziały i wypłacały dywidendy.

Na zasadach Raiffeisena wzorowane były spółki oszczędności i pożyczek dla rolników.

Najwcześniej i najliczniej powstały spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w zaborze pruskim, czyli na terenie Wielkopolski i Prus. Osobą, która pierwsza organizowała rozwój spółdzielczości na tym terenie, był lekarz, propagator pracy organicznej, działacz gospodarczy, społeczny i oświatowy – Karol Marcinkowski.



Pomnik Karola Marcinkowskiego (1800-1846) przed LO i Gimnazjum Dwujęzycznym jego imienia w Poznaniu



Stanisław Staszic (1755-1826)

TOWARZYSTWO ROLNICZE HRUBIESZOWSKIE

Założył je Stanisław Staszic w swoich dobrach (o powierzchni 6 tys. ha) po zniesieniu w nich pańszczyzny i uwłaszczeniu chłopów. W skład Towarzystwa wchodził wszyscy mieszkańcy kilkunastu wsi należących do tych dóbr. Największe gospodarstwa nie mogły przekraczać 100 mórg. Chłopi obowiązani byli do płacenia czynszu do Towarzystwa – z dawnych ziem dworskich 2 złp od morgi. Celem pomnożenia społecznych funduszy Staszic przeznaczył do wspólnego użytkowania lasy, 3 młyny, tartak, cegielnię, kuźnię, folusze, karczmy, magazyny zbożowe itp. Na czele Towarzystwa stał dziedziczny prezes, równocześnie wójt. Przedstawicielem społeczności była Rada Gospodarcza składająca się z 6 osób, wybierana przez przedstawicieli wszystkich wsi.

Towarzystwo rozwijało lokalny przemysł, prowadziło dla swych członków szkoły elementarne, fundowało stypendia, zapewniało pomoc społeczną i opiekę zdrowotną. Działał też bank pożyczkowy, który udzielał kredytów na podnoszenie poziomu gospodarstw i budowę domów. Członkowie byli zobowiązani do samopomocy, rozwijania rolnictwa i wiejskiego przemysłu. ■

Założone w 1861 r. Towarzystwo Pożyczkowe dla Przemysłowców m. Poznania uważa się za pierwszą polską spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową. Utworzony w 1871 r. Związek Spółek Zarobkowych Polskich to pierwszy polski związek spółdzielczy, a powołany do życia w 1885 r. Bank Polskich Spółek Zarobkowych uważany jest za pierwszą polską centralę finansową. W związku spółek utworzone zostało stanowisko patrona – zwierzchnika, osoby odgrywającej bardzo ważną rolę w funkcjonowaniu tej instytucji. Patronami byli kolejno: ks. Augustyn Szamarzewski i ks. Piotr Wawrzyniak. Na pierwszym zjeździe spółdzielców w 1871 r. w Poznaniu przyjęto hasło „Własną pracą i pomocą, a siłami zjednoczonymi”, które stało się przesłaniem dla całego ruchu spółdzielczego.

Główną instytucją kredytową w zaborze austriackim stał się utworzony w 1883 r. Bank Krajowy, który popierał szczególnie instytucje spółdzielcze i spółki zarobkowo-gospodarcze, m.in. redyskontując ich weksle na korzystnych warunkach. Bank zarządzał także tzw. funduszem komunalnym, z którego miasta i powiaty otrzymywały pożyczki m.in. na zakładanie kas oszczędności.

Najbardziej popularne były, zakładane przez dr. Franciszka Stefczyka, instytucje udzielające kredytów, zwane „Kasami Stefczyka”, do obsługi ludności na wsiach. Działały one w małych okręgach, wnoszone udziały były niskie, a dywidenda nie mogła przekraczać stopy procentowej od oszczędności. Zasięg ich działalności ograniczał się zazwyczaj do jednej gminy. Warunki udostępnianych kredytów były zindywidualizowane, przy czym pierwszeństwo mieli „oszczędni i zaradni”. Udzielały one głównie dogodnego i taniego kredytu osobistego na potrzeby gospodarstwa (np. na zakup zaprzęgów czy maszyn). Bogatsze spółki oferowały także pożyczki inwestycyjne, m.in. na zakup gruntu.



Franciszek Stefczyk

W Galicji działały też obsługujące rolników gminne kasy pożyczkowe, dysponujące funduszami pochodzącymi głównie ze sprzedaży serwitutów (dworskich pastwisk i terenów leśnych użytkowanych przez włościan). Nie odegrały one większej roli z powodu skromnych środków, złego zarządzania nimi przez gminy oraz pobierania lichwiarskiej stopy procentowej.

Prześledźmy, jak rozwijały się instytucje kredytowe i finansowe o charakterze spółdzielczym w zaborze rosyjskim. To z ich tradycji czerpał wzorce późniejszy Bank Spółdzielczy w Łomiankach.

Najwcześniej, bo od 1825 r., działało Towarzystwo Kredytowe Ziemskie – organizacja zrzeszająca właścicieli ziemskich, założona przez ministra skarbu Królestwa Polskiego Ksawerego Druckiego-Lubeckiego w celu popierania produkcji rolnej. Początkowo kredytowało ono wyłącznie duże majątki, a w końcu XIX w. również gospodarstwa średnie i drobne.



Gmach Towarzystwa Kredytowego w Warszawie, przy ul. Kredytowej

Rozwój spółdzielczości rolniczej w zaborze rosyjskim był znacznie wolniejszy niż w pozostałych zaborach. Przyczyną było ogólne zacofanie wsi oraz polityka caratu, niechętna zakładaniu polskich organizacji. W ruchu spółdzielczym władze obawiały się odrodzenia form walki narodowej oraz radykalizacji społecznej Polaków.

Mimo trudności działało kilka typów spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Kasy wzorowane na zasadach Schultzego działały głównie w miastach, a ich klientami byli średni przemysłowcy, rzemieślnicy i kupcy. Pierwsza kasa została utworzona w 1870 r. w Warszawie w formie spółki akcyjnej pod nazwą Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich. (Piękny budynek siedziby kasy przy ul. Złotej 1 w Warszawie stoi do dziś.)

Charakter instytucji drobnego kredytu miały przede wszystkim Towarzystwa Oszczędnościowo-Pożyczkowe, które zgodnie z ustawą z 1895 r. przekształcono w Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Zasady ich funkcjonowania regulowało prawo z 1895 r. (znowelizowane w 1904 r.). Opierały one swoją działalność na udziałach członkowskich, obsługiwały drobne rzemiosło i przemysł, a także osoby pracujące w wolnych zawodach, a więc w zasadzie ludność miejską. W 1900 r. działało 17 instytucji tego typu (na Mazowszu m.in. w Ciechanowie, Płońsku i Łowiczu). Znaczący ich rozwój nastąpił po 1904 r.

Rolnicy samodzielnie prowadzący swoje gospodarstwa, szczególnie od 1864 r., czyli po uwłaszczeniu, coraz częściej zgłaszali zapotrzebowanie na kredyty, które były im potrzebne do utrzymania i prowadzenia produkcji rolnej. Środki kredytowe oferowane w ówczesnie istniejących bankach i instytucjach finansowych były dla nich niedostępne. Właśnie wtedy powstała konieczność stworzenia instytucji finansowej, której działalność odpowiadałaby potrzebom wsi.

Rolę tę zaczęły spełniać gminne kasy oszczędności. Pierwsze z nich powstały w 1843 r. Opierały swą działalność na solidarnej odpowiedzialności wszystkich członków gminy. Udzielały niewielkich pożyczek krótkoterminowych, w zależności od stanu posiadania pożyczkobiorcy, np.: członkowie gminy mający mniej niż 3 morgi (1,68 ha) mogli pożyczać nie więcej niż 8 rubli, podczas gdy posiadający więcej niż 3 morgi – 60 rubli. Później te kwoty i limity uległy zmianie.

Po 1889 r. zaczęły powstawać Towarzystwa Kredytowe, które różniły się od poprzednich brakiem udziałów członkowskich (kapitał tworzyły z kredytów zaciąganych w innych instytucjach bankowych lub z ofiarowanych funduszy). Ich klientami była ludność wiejska.

Mieszkańcy miast (rzemieślnicy, urzędnicy) korzystali głównie z pożyczek krótkoterminowych, a rolnicy z długoterminowych – najczęściej pożyczano na zakup ziemi i żywego inwentarza.

W 1913 r. spółdzielnie kredytowe i kasy oszczędności dominowały na rynku bankowym we wszystkich zaborach. Było to możliwe dzięki dysponowaniu przez nie znacznymi kwotami depozytów: na łączną sumę 3,4 mld zł aż 2,6 mld zł (76%) posiadały kasy oszczędności i spółdzielnie, przy czym same spółdzielnie prawie 1,1 mld zł co stanowiło 34% ogółu wkładów. Cena kredytu w bankach spółdzielczych była zbliżona do ceny kredytu w bankach komercyjnych. Konkurencyjność banków spółdzielczych polegała jednak na łatwiejszej ich dostępności, dzięki czemu ludzie ubodzy nie musieli korzystać z pożyczek u lichwiarzy.

Po zakończeniu I wojny światowej miejsce emisyjnych banków państw zaborczych zajęła najpierw Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, a od 1924 r. Bank Polski S.A. Powstały też silne banki państwowe (Państwowy Bank Rolny – 1919 r., Poczta Kasa Oszczędności – 1919 r., Bank Gospodarstwa Krajowego – 1924 r.), rozbudowujące sieć swoich oddziałów.

Wznowiły też działalność osłabione przez wojnę banki akcyjne oraz spółdzielczość bankowa. Rozmaitość rozwiązań prawnych, będących podstawą ich funkcjonowania, wymagała jednak podjęcia działań unifikacyjnych. W przypadku spółdzielczości kredytowej służyła temu ustawa z 1920 r., następnie kilkakrotnie nowelizowana. Zgodnie z nią spółdzielniami mogły być zrzeszenia „[...] nieograniczonej liczby osób, o zmiennym kapitale i składzie osobowym, mające na celu podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa”. Zobligowano je do używania w nazwie słowa „spółdzielnia” bądź „spółdzielczy” dla odróżnienia od spółki kapitałowej.



Plakat reklamowy Pocztovej Kasy Oszczędności z 1933 r.

Decyzję o założeniu spółdzielni wydawał sąd rejestrowy. Spółdzielcy wybierali spośród siebie władze – Zarząd i Radę Nadzorczą. Wprowadzony został obowiązek kontroli działalności spółdzielni co najmniej raz na dwa lata. Zachowana została zasada: jeden członek – jeden głos. Część wypracowanego zysku musiała być odpisana na fundusz zasobowy, w związku z czym ograniczona została dywidenda.

Spółdzielnie zaczęły grupować się w związki. Na III Zjeździe Przewodników Spółdzielczości, który odbył się we Lwowie w 1924 r., powołano Unię Związków Spółdzielczych w Polsce zrzeszającą spółdzielnie działające na zasadach zbliżonych do banków Schultzego, której prezesem został ks. Stanisław Adamski, oraz Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych RP, w którym znalazły się związki spółdzielni działających na zasadach propagowanych przez Raiffeisena. W 1934 r. nastąpiło połączenie obu organizacji w ogólnopolski związek rewizyjny pod nazwą Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP.

Działalność spółdzielni kredytowych była silnie uzależniona od ogólnej sytuacji gospodarczej. W stosunku do okresu rozbiorów pozycja instytucji drobnego kredytu uległa osłabieniu. O ile w 1913 r. ich udział w rynku kredytu krótko-terminowego wynosił ponad 50%, to po I wojnie światowej był o połowę niższy. Z porównania danych wynika, że zmniejszeniu uległa łączna kwota kredytów – z 4,8 mld zł w 1913 r. do 3,7 mld zł w 1929 r. i 2,9 mld zł w 1938 r. Spadek dotyczył wszystkich instytucji, ale szczególnie głęboki był w spółdzielniach kredytowych. Można przypuszczać, iż na załamanie kondycji banków spółdzielczych zasadniczy wpływ miała sytuacja ekonomiczna (zwłaszcza hiperinflacja) w pierwszej połowie lat dwudziestych. Potem z trudem zaczęły odbudowywać swoje kapitały. Kolejne załamanie przyniósł wielki kryzys w 1930 r., kiedy to nastąpił 30% spadek pożyczek udzielonych przez spółdzielczość kredytową. Sytuację utrudniał brak samowystarczalności finansowej. Spółdzielczość, zmuszona do zaciągania kredytów w bankach państwowych, popadała w zależność od banków i pośrednio od państwa. Ogólny „głód kapitałów” powodował, że spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, szczególnie na wsi, nie były w stanie pokryć popytu na kredyt. Przyczyną takiego stanu rzeczy były niskie wartości pozyskiwanych depozytów.

Trudna sytuacja tych instytucji wynikała niewątpliwie z wielu przyczyn, na które składały się nie tylko skutki wielkiego kryzysu, ale także błędy w polityce kredytowej, polegające głównie na prowadzeniu nadmiernej działalności pożyczkowej w okresie przedkryzysowym.

Spółdzielnie popełniły także inne błędy: udzielały kredytów uprzywilejowanym członkom, nie przestrzegając „klasycznych” reguł działalności spółdzielczej – udzielania drobnych kredytów do kwot kapitałów własnych, nie utrzymywały też wystarczającego pogotowia kasowego.

W wyniku kryzysu spadła liczba spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, a także liczba ich członków. Od 1937 r. zaczęto jednak odnotowywać przyrosty wkładów oszczędnościowych. Od tego roku w Polsce działało już 3 400 spółdzielni bankowych mających 1061 tys. członków, 405 tys. wkładców, 148 mln zł wkładów oszczędnościowych, 102 mln zł funduszy własnych i 217 mln zł udzielonych pożyczek.

Podczas II wojny światowej polskie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe na terenach przyłączonych do Rzeszy, a także zajętych we wrześniu 1939 r. przez Armię Czerwoną, uległy całkowitej likwidacji. W Generalnej Guberni pozostawiono spółdzielnie, ale ich działalność była kontrolowana przez niemiecki Urząd Nadzoru Bankowego. Działalnością rewizyjno-patronacką nadal zajmował się Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

W latach wojny spółdzielnie pozornie tylko stosowały się do zarządzeń okupanta. Spółdzielcy brali udział w działalności konspiracyjnej, chronili ludność cywilną przed prześladowaniami, dając zatrudnienie lub zaświadczenia o pracy, co chroniło przed wywózkami na przymusowe roboty do Niemiec. Prowadzili też konspiracyjną działalność szkoleniową. Polska spółdzielczość bankowa poniosła w tym czasie duże straty zarówno majątkowe, jak też wśród pracowników i działaczy samorządowych. Do końca wojny przetrwały 952 spółdzielnie.

Pierwszy powojenny kongres spółdzielczości odbył się w Lublinie we wrześniu 1944 r. Uchwalono wówczas zjednoczenie wszystkich spółdzielni w Związku Rewizyjnym Spółdzielni RP oraz Związku Gospodarczym Spółdzielni.

Do wyborów w 1947 r. reaktywowano działalność dawnych spółdzielni i powoływano nowe na przedwojennych zasadach. Ich centralami finansowymi były kolejno: Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Bank Spółdzielczy „Społem”, a następnie Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, który powstał w wyniku połączenia obu tych instytucji finansowych. Spółdzielnie obsługiwały głównie rolnictwo i w nieznacznym stopniu rzemiosło oraz prywatny handel i przemysł, udzielając głównie pożyczek krótkoterminowych. Zaliczek, bezpośrednio rolnikom, udzielały też instytucje kontraktujące płody rolne i zwierzęta.

Po wyborach w 1947 r. nastąpił upadek spółdzielczości. Dotychczas samorządny sektor spółdzielczy został podporządkowany centralnemu planowaniu.

Na podstawie dekretów o reformie bankowej wydanych 25 października 1948 r. i zarządzeń Ministra Skarbu z 1950 r. część spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych przekształcono w Gminne Kasy Spółdzielcze. Pracownicze spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe przekształcono w kasy zapomogowo-pożyczkowe działające przy zakładach pracy, a powszechne spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe (rzemieślnicze) oraz Bank Gospodarstwa Spółdzielczego uległy likwidacji. ■

Dzieje pierwszego banku w Łomiankach



Żniwa w Łomiankach

Na początku była „Gminna Kasa Spółdzielcza w Łomiankach z odpowiedzialnością udziałami”

Przed 1939 r. w gminie Młociny, na terenie której leżały wsie: Łomianki, Buraków, Dąbrowa, Kiełpin, Dziekanów i inne mniejsze osady, oraz w sąsiedniej gminie Częstków, nie było Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej (tzw. SOP).

W związku z realizacją tzw. „planu sześcioletniego” Minister Skarbu w styczniu 1950 r. na podstawie wcześniejszego dekretu o reformie bankowej wydał trzy zarządzenia. Dotyczyły one przekształcenia bądź likwidacji istniejących banków i kas spółdzielczych, a także utworzenia Gminnych Kas Spółdzielczych (GKS). Rozporządzenie określało siedziby i teren działania tych kas, których utworzono wówczas 1277.

Wśród miejscowości, w których miały działać kasy, znalazły się podwarszawskie Łomianki.

Art. 19 dekretu o reformie bankowej z 1948 r. określał, że rolnicze spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe (jakimi miały być gminne kasy) powołane są do finansowej obsługi:

- 1) indywidualnie gospodarujących rolników,
- 2) członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych,
- 3) gospodarki chłopskiej we wszelkich jej formach,
- 4) rzemiosła, drobnej wytwórczości i usług na wsi,
- 5) pozostałej ludności wiejskiej.

Gminne Kasy Spółdzielcze znalazły się jako ogniwo systemu bankowego na najniższym szczeblu tworzonej struktury bankowej, której zadaniem była realizacja ówczesnej polityki rolnej, opartej na centralnym rozdzielnictwie środków.

Rolnikom służyły przejęte przez państwo Spółdzielnie Gminne „Samopomoc Chłopska”, a sieć gminnych kas spółdzielczych miała pomagać najuboższym gospodarzom, dla których niedostępne były kredyty w bankach.

Łomianki były dużą wsią rolniczą, ale z tradycjami rzemieślniczymi oraz dużą liczbą tzw. chłoporobotników. Znalazła się grupa działaczy, którzy dostrzegli potrzebę założenia tu instytucji finansowej pozwalającej na obsługę rolnictwa – szczególnie zniszczonego na tym terenie przez działania wojskowe podczas II wojny światowej.



Stefan Gocławski

Zebranie założycielskie pierwszej w historii Łomianek instytucji spółdzielczo-bankowej odbyło się 2 lipca 1950 r. Wzięto w nim udział 10 osób: Stefan Gocławski, Michał Malitek, Jan Bogdański, Stanisław Romanowski, Franciszek Kaczmarek, Stanisław Majewski, Wacław Radomski, Wacław Białobrzewski, Wacław Balcerzak oraz jeszcze jedna niezidentyfikowana osoba. Na zebraniu przyjęto statut Gminnej Kasy Spółdzielczej, którego wzorzec opracowany odgórnie, zamieszczony został w Dzienniku Ustaw RP nr 62 z dnia 23 grudnia 1949 r. Na przedruku tego statutu wpisano jedynie siedzibę, teren działania i złożono podpisy. Statut określał cele i zasady działalności Kasy, jej strukturę organizacyjną oraz prawa i obowiązki członków.



Dziennik Ustaw w wzorcowym Statucie Gminnej Kasy Spółdzielczej, który po uzupełnieniu odpowiednimi wpisami stał się statutem GKS w Łomiankach.



Podpisy założycieli GKS

w Łomiankach pod tekstem statutu

ODBUDOWA ROLNICTWA

Łomianki i okoliczne wsie w końcowych miesiącach 1944 r. znalazły się na linii frontu. Stacjonowały tu wojska niemieckie ostrzeliwane zza Wisły przez Armię Czerwoną. Skutkiem tych działań było zniszczenie gospodarstw i ostatecznie wysiedlenie mieszkańców, co miało miejsce w połowie października 1944 r. Po wyzwoleniu rozpoczęły się powroty. Budynki mieszkalne i gospodarcze były poniszczone przez pociski albo rozebrane na budulec potrzebny do okopów. Zwierzęta hodowlane były rzadkością. Rolnicy z trudem zdobywali ziarno na siew. Na wagę złota były konie. Sytuację pogorszyła wymiana pieniędzy. Piszę o niej w swoim dzienniku mieszkaniec Łomianek, właściciel dużego gospodarstwa ogrodniczego i pasieki Stanisław Brzóska: „Zostało rozplakatowane rozporządzenie, że pieniądze dotychczasowe tzw. krakowskie tracą ważność z dniem 10 stycznia 1945 r. Sowiety weszły do nas 17 stycznia, więc tydzień przed wejściem wojsk radzieckich były nieważne. Każda osoba fizyczna może za okazaniem paszportu zmienić tylko 500 zł, resztę co posiada może złożyć w banku jako depozyt. Kilogram słoniny kosztuje 460 zł, więc tylko kilogram można kupić po zamianie. Zmienić można na Pradze przy ogromnych trudnościach, trzeba na to parę dni stracić. My sami na razie nie mamy możliwości zdobycia tych nowych pieniędzy. Tymczasem obchodzimy się bez nich, mamy mąkę na chleb, słoniny kupiła nam 1 i 1/2 kg p. Róża, ale jak zacznie się sprzedawać drzewka i może kartofle, to pieniądze po trochu będą wpływać. Zdaje się, że najbardziej na tym zarządzeniu ucierpieli biedniejsi, gdyż są pozbawieni możliwości kupowania środków pierwszej potrzeby, bogatsi poradzą sobie, gdyż zawsze mają co sprzedać czy z walut czy ze złota.”

Kolejnym utrudnieniem były obowiązkowe kontyngenty zbóż i żywności, które musiał każdy rolnik odstawić do skupu. Gospodarz, który miał 2 ha ziemi, odstawił wieprzka o wadze 80-90 kg. Systemem dostaw obowiązkowych zniesiono w połowie 1946 r. tuż przed referendum, co było chwytem propagandowym na wsi. Państwo uzyskiwało odtąd produkty rolne na zaopatrzenie kartkowe miast na drodze wymiany związanej.

Za kontraktowane płody rolne rolnicy otrzymywali możliwość nabycia po cenie państwowej wyrobów przemysłowych. Pasze, węgiel i nawozy były to jednak produkty reglamentowane, dostępne tylko za okazaniem kwitu ze skupu. ■

Głównym celem działania Kasy miała być: „pomoc w podnoszeniu dobrobytu i kultury biednych i średnio-rolnych chłopów, zgodnie z planami rozwoju gospodarczego wsi, oraz obrona ich przed lichwą i wyzyskiem kapitalistycznym na wsi”.

Praktycznie działalność Kasy miała polegać na udzielaniu drobnych, krótkoterminowych, ściśle limitowanych kredytów indywidualnym rolnikom.

Pożyczki oparte były na kredycie refinansowym (zasoby własne były bardzo ubogie), a ich wielkość zależała od limitów planu kredytowego dostosowanego do założonych planów gospodarczych. Limity ustalał Bank Rolny, który był centralą finansową, organizacyjną i rewizyjną. Kasa nie miała prawa przyjmować oszczędności na własny rachunek, lecz tylko na rachunek Banku Rolnego. GKS była pozbawiona samodzielności, jaką posiadały przedwojenne spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Otrzymanie pożyczki zależało od pozytywnej opinii organów partyjnych, władz gminnych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Kasy mogły inkasować należności Państwowego Funduszu Ziemi i przeprowadzać rozliczenia w ramach jedności kasowej z GS „Samopomoc Chłopska”.

Terenem działania GKS były początkowo gminy Młociny i Cząstków w powiecie warszawskim, na których obszarze leżały m.in. Łomianki i Czosnów. Po reformie administracyjnej w 1954 r. aż do 1975 r. Kasa obsługiwała 4 Gromadzkie Rady Narodowe: Łomianki, Czosnów, Kazuń i Sowie Wola, należące do powiatu nowodworskiego w woj. warszawskim. Były tu położone 53 wsie, na terenie których znajdowało się nieco ponad 3 tys. gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 0,5 ha. Statutowymi organami Kasy były: Walne Zgromadzenie Delegatów wybieranych na zebraniach wiejskich spośród członków Kasy, Zarząd i Komisja Rewizyjna. W skład pierwszego Zarządu weszli członkowie z terenu Łomianek: ogrodnik Wacław Białobrzewski, Bolesław Sajdak technik inżynierii wodnej, Stanisław Tanaś oraz ich zastępcy: budownicz Teodor Dudziński i Jan Przytuła. Pierwszym Prezesem został Wacław Białobrzewski. Komisja Rewizyjna składała się z 7 osób.



Bolesław Sajdak, członek pierwszego Zarządu Gminnej Kasy



Banknot z góralą o nominale 500 zł wydany przez okupacyjny Bank Emisyjny w Polsce w Krakowie w 1940 r.



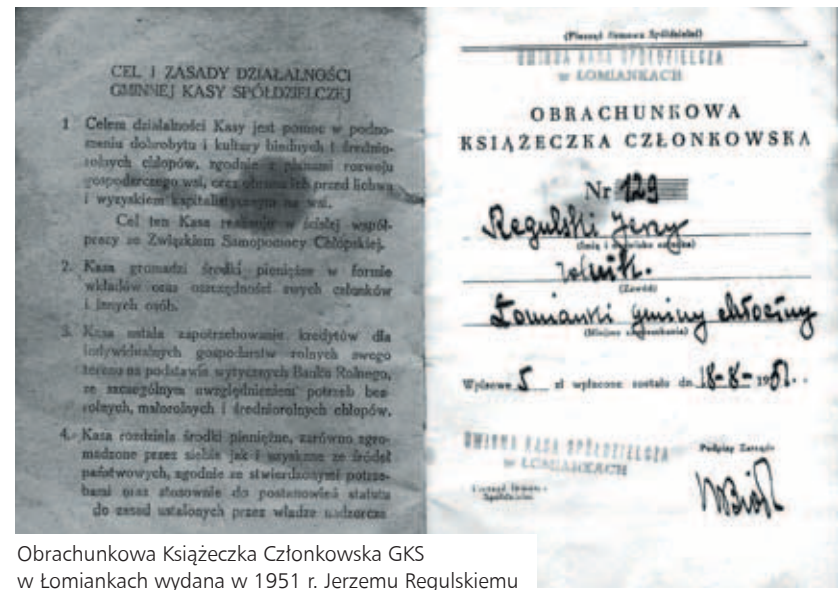
Karta zaopatrzenia pracownika Zakładów Mechanicznych Dołęgowski i Jezierski w Łomiankach. Takie karty, m.in. na chleb, do 1949 r. otrzymywali mieszkańcy miast i robotnicy

29 sierpnia 1950 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział II Handlowy, wydał postanowienie o wpisie „Gminnej Kasy Spółdzielczej w Łomiankach z odpowiedzialnością udziałami” do działu II rejestru pod numerem XXIX 4330. Wpis do księgi rejestrowej nastąpił dwa dni później, stąd w dokumentach można znaleźć datę 31 sierpnia 1950 r. jako datę rejestracji Kasy. Ustalono, że wkład członkowski wynosi 1000 zł, z czego 250 zł wpłacano przy podpisywaniu deklaracji, a reszta rozłożona była na trzy raty. Była to dość duża kwota w porównaniu z przeciętnym wynagrodzeniem w tym czasie, które wynosiło 551 zł. Z końcem października nastąpiła kolejna, bardzo niekorzystna wymiana pieniędzy. Po denominacji udział członkowski wynosił 30 zł, a wpisowe 5 zł.



Banknot o nominale 50 groszy emitowany przez NBP w 1944 r. Banknot ten był praktycznie bez wartości w sytuacji gdy 1 kg słoniny kosztował w Warszawie 460 zł

O przyjęciu kandydata na członka decydował Zarząd. Każdy rolnik, który został członkiem Kasy, otrzymywał „Obrachunkową Książeczkę Członkowską”, która miała służyć do rozliczeń za kontraktowane produkty.



Obrachunkowa Książeczka Członkowska GKS w Łomiankach wydana w 1951 r. Jerzemu Regulskiemu

WACŁAW BIAŁOBRZEWSKI

Został wybrany na stanowisko prezesa nieprzypadkowo. Prowadził własne gospodarstwo ogrodnicze, ale wcześniej był pracownikiem największego zakładu ogrodniczego w Łomiankach-Dąbrowie o nazwie „Wielki Sad”, który należał do Waleriana Garnuszewskiego. Produkty z tego gospodarstwa były sprzedawane we własnym sklepie w Hali Mirowskiej. Walerian Garnuszewski był wieloletnim członkiem działającego od 1925 r. Spółdzielczego Banku Ogrodniczego w Warszawie, a w latach 1941–1947 zasiadał także w jego władzach – był wiceprezesem Zarządu. Prawdopodobnie to on zapoznał Wacława Białobrzewskiego z zasadami działania i organizacją banków spółdzielczych i zachęcał do członkostwa w zakładanej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej.

Wacław Białobrzewski w początkowym okresie był utożsamiany z GKS. Był on nie tylko pierwszym prezesem Zarządu (do 1955 r.), lecz także przez pierwsze trzy lata sprawował funkcję kierownika tej placówki, a na początku jako kasjer obsługiwał klientów. Po pewnym czasie zatrudnił kasjerkę – księgową Barbarę Serokę, która była jedną z jego pięciu córek. Mieszkał w domu, w którym mieściła się Kasa. Pracował też społecznie jako członek pierwszej powojennej Rady Kasy wybranej w 1958 r. ■



Prace w zakładzie ogrodniczym „Wielki Sad” należącym do Waleriana Garnuszewskiego

Po roku działalności do Kasy należało nie mniej niż 130 członków. Wtedy też nastąpiła pierwsza zmiana we władzach. Do Zarządu na miejsce B. Sajdaka, S. Tanasia i T. Dudzińskiego weszli: Jan Makólski – właściciel największego przedsiębiorstwa ogrodniczego „Raj” w Dąbrowie, Piotr Magdaliński i Stanisław Różycki z Częstkowa.

GKS miała siedzibę w Łomiankach, ale w pierwszych latach warunki pracy były bardzo trudne. Kasę przyciągnęła siostrzana Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, której wielu członków przystąpiło też do nowo tworzonego banku. Przykładem są: Jerzy Regulski, długoletni pracownik Gminnej Spółdzielni i jednocześnie działacz władz spółdzielczej Kasy, oraz Stefan Goćławski – założyciel Gminnej Spółdzielni i Gminnej Kasy (nr 2 w rejestrze członków Kasy). Dzięki wspomnieniom spisanych przez Jerzego Regulskiego wiemy, że pierwszą siedzibą Kasy był wydzielony przeszklonym przepierzeniem boks o powierzchni 6 m², który znajdował się w pomieszczeniu biurowym Gminnej Spółdzielni na pierwszym piętrze budynku w centrum Łomianek, przy skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Wiślanej, dzierżawionym od spadkobierców Kąkolewskiego. Był to jeden z najbardziej okazałych domów w Łomiankach, dobrze znany ogółowi mieszkańców, gdyż na parterze mieścił się w nim wcześniej sklep wielobranżowy Zofii Guzowskiej, a następnie pierwszy sklep Gminnej Spółdzielni.

Pierwsze pięć lat działalności Gminnej Kasy jest bardzo słabo udokumentowane, dlatego wiadomości o tym okresie działania są bardzo niepełne i wyrywkowe.

Po Wacławie Białobrzewskim kierownikiem Kasy została Barbara Seroka, a główną księgową Danuta Pieńkowska. W 1954 r. zatrudniono kolejne dwie osoby: Władysławę Kępę – księgową oraz Władysławę Urbaniak. Od stycznia 1953 r. GKS uruchomiła filię w Czosnowie w postaci jednoosobowego punktu kasowego, który działał w lokalu udostępnionym przez Gminną Spółdzielnię. Do września 1955 r. kasjerem był Zygmunt Bartosiński, po nim przez długie lata pracowała tam kasjerka Zofia Sendek.

Od 1953 r. zadania centrali finansowej, organizacyjnej i rewizyjnej w stosunku do GKS przejął Narodowy Bank Polski. Kasa w Łomiankach podlegała oddziałowi NBP w Nowym Dworze Mazowieckim.

Rok 1955 był rokiem znaczących zmian w działalności Kasy. Jedną z nich było przeprowadzenie się do nowej, większej siedziby. Kasa wydzierżawiła lokal na parterze w domu Stanisława i Antoniny Jabłońskich. Dom ten, położony przy ul. Warszawskiej 170, stoi do dziś.



Dom Jabłońskich w Łomiankach przy ul. Warszawskiej, w którym mieściła się Kasa Spółdzielcza do 1969 r.

Dom Jabłońskich znany był mieszkańcom przedwojennych Łomianek ze względu na warsztat kołodziejski prowadzony przez jego właściciela. Podczas okupacji w lokalu na parterze mieścił się posterunek granatowej policji. Mały budynek w głębi podwórza, gdzie niegdyś mieścił się policyjny areszt, Kasa wykorzystywała jako archiwum, a drugi mały budynek z „serduszkami” wyznaczał standard ówczesnych toalet. Cały personel Kasy urzędował w jednym pomieszczeniu. Klienci uzgadniający warunki kredytu nie pozwalali skupić się pracownikom. Aby ograniczyć gadulstwo, w gablocie wisiało hasło: „Załatw sprawę i żegnaj”. Lokal był zabezpieczony przed złodziejami instalacją alarmową, której podstawowym elementem był duży megafon na zewnątrz budynku. Alarm włączał się, stawiając na nogi mieszkańców ul. Warszawskiej z byle powodu – ulewnego deszczu czy zbyt silnego wiatru. Wzywano wówczas najbliższą mieszkającą pracownicę, księgową Irenę Dąbrowską, która miała klucze do pomieszczenia. Aby usprawnić komunikację, założono jej telefon – przedmiot marzeń w tamtym czasie.

Drugim ważnym wydarzeniem w dziejach Kasy w 1955 r. były wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, które odbyły się na Walnym Zgromadzeniu 5 czerwca.

W Łomiankach, położonych w bezpośrednim sąsiedztwie odbudowującej się stolicy, część mieszkańców zajmowała się handlem, usługami, czy też rzemiosłem, którego produkty zbywano bez trudu w Warszawie. Byli to m.in. tzw. chłoporobotnicy zatrudnieni początkowo przy budowie, a potem w Hucie Warszawa, oraz w miejscowych Łomiankowskich Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego (obecnie POLMO Łomianki S.A.). Natomiast gromada Czosnów była czysto rolnicza i z jej terenu pochodziła większość członków Kasy. W Czosnowie miała też siedzibę Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Ze względu na trudne warunki komunikacyjne, zebrania członków Kasy, na których wybierano delegatów na Walne Zgromadzenie, odbywały się w terenie, czyli w poszczególnych wsiach. Spośród 10 członków wybierano jednego delegata. Do władz Kasy wybrano osoby spoza Łomianek. Prezes Stanisław Różycki pochodził z Częstokowa, podobnie jak jego zastępca Józef Różycki, a kolejny członek – Stanisław Ocipka był z Łomnej. Zastępcami zostali: Józef Kwieciński z Palmir i Feliks Płociński z Łosiej Wólki. Siedmiu członków Komisji Rewizyjnej pochodziło z Łomnej, Łosiej Wólki, Czosnowa, Kaliszek, Częstokowa i Adamówka.

Nastąpiły też zmiany w składzie osobowym Kasy. Od lutego do października 1955 r. kierownikiem placówki był Wacław Zdziarski, po którym funkcję tę przejęła mieszkanka Łomianek – Anna Władysława Nowosielska, pierwsza osoba na tym stanowisku posiadająca dłuższy staż pracy w księgowości. Piastowała to stanowisko przeszło rok.

Obsada Kasy w 1955 r. została powiększona o kolejnego pracownika. Została nim 19-letnia mieszkanka Dziekanowa Nowego, która złożyła prośbę o zatrudnienie, pisząc podanie nie pozbawione formułek charakterystycznych dla tamtych lat: „... Jako najstarsza z rodzeństwa chciałabym pracować, ażeby pomóc rodzicom, jak również być dobrym i sumiennym pracownikiem, przez co przyczynić się do wykonania Planu 6-cio letniego i dążyć do Socjalizmu”.

Pracownicami Kasy były młode kobiety o niewysokich kwalifikacjach zawodowych. Nie sporządzano sprawozdań ani rocznych bilansów. Niefachowe i nie na bieżąco prowadzenie księgowości sprzyjało powstawaniu nadużyć i powodowało trudności w rozliczaniu i regulowaniu kont instytucji i indywidualnych rolników. Wszystkie te nieprawidłowości spowodowały, że organ rewizyjny przysłał lustratora Wacława Zielińskiego, który sporządził pierwszy bilans za 1956 r. i lata poprzednie. Do tego momentu GKS nie miała dokładnego rozeznania, kto i ile jest winien. Dłużnicy, wiedząc o tym, nie spieszyli się ze spłatą. Do 1955 r. było 33 dłużników, w następnym roku liczba ta wzrosła do 89. ■

Po odwilży – Kasa Spółdzielcza w Łomiankach (1956–1960)

Wydarzenia polityczne w 1956 r. przyniosły znaczne zmiany w zarządzaniu gospodarczym kraju, szczególnie wobec indywidualnego rolnictwa. Nastąpiła również odnowa spółdzielczości bankowej.

Uchwałą Prezydium Rządu z 6 kwietnia 1956 r. wprowadzono nowy wzorcowy statut dla spółdzielni kredytowych, którym nadano nazwę Kas Spółdzielczych. Przywrócono ruchowi spółdzielczemu dawną samodzielność i samorządność, a także instytucję rady nadzorczej.

Znacznie zmieniono cel działalności Kas – pomoc w rozwoju produkcji rolniczej i rzemieślniczej, dobrobytu i kultury osób pracujących na wsi oraz ułatwienie ludności wiejskiej gromadzenia środków pieniężnych i oszczędności.

WACŁAW ZIELIŃSKI

Urodził się w 1927 r. w Gośniewicach – parafia Warka, w wielodzietnej chłopskiej rodzinie. Szkołę podstawową skończył w 1940 r. W latach okupacji mieszkał w Warszawie, gdzie w latach 1941-1942 uczęszczał do Zawodowej Szkoły Mechanicznej, uzupełniając jednocześnie kurs szkoły średniej na tajnych kompletach u prof. Jana Nowickiego. Po wojnie w rodzinnych Gośniewicach został zatrudniony w Kasie Stefcyka na stanowisku kierownika, którego zadaniem było też prowadzenie księgowości. Od 1950 r. pracował w Banku Spółdzielczym w Grójcu, skąd w 1951 r. służbowo został przeniesiony do Banku Rolnego, a po reorganizacji do Narodowego Banku Polskiego na stanowisko inspektora nadzoru nad Kasami Spółdzielczymi położonymi w powiatach wokół Warszawy.

Prowadził nadzór i kontrole nad Bankiem Spółdzielczym w Warszawie, Spółdzielnią Ogrodniczą w Warszawie, Przedsiębiorstwem Wykonawstwa Remontów oraz Spółdzielnią Produkcyjną na Sękierkach. W 1956 r. został przyjęty na stanowisko kierownika do Kasy Spółdzielczej w Łomiankach.

Cieszył się dużą sympatią klientów i uznaniem władz i członków Kasy. Dzięki jego inicjatywie i pracowitości, mimo ciężkich warunków lokalowych i kłopotów z pracownikami, nastąpił znaczny rozwój działalności Kasy, a szczególnie wzrost środków własnych oraz wzrost liczby nowych członków. Dziewięć lat pracy Wacława Zielińskiego w Kasie Spółdzielczej w Łomiankach zaowocowało korzystną zmianą jej wizerunku.

W 1965 r. przeszedł do pracy na stanowisku lustratora do Centralnego Związku SOP w Warszawie.

Za nienaganną i długoletnią pracę w bankowości został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. ■

Spółdzielnie uzyskały prawo do gromadzenia wkładów oszczędnościowych na własny rachunek i udzielania pożyczek ze środków własnych w nielimitowanym rozmiarze. Do zadań Kas włączono nową formę rozliczeniową – obsługę finansową instytucji kontraktujących, głównie Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Ponadto Kasy miały prowadzić obsługę kasową skupu płodów rolnych i rozliczenia z instytucjami gospodarczymi działającymi na wsi.

Centralą organizacyjną i rewizyjną pozostał Narodowy Bank Polski. Centralnym organem samorządowym kas spółdzielczych ustanowiono Naczelną Radę Spółdzielczą.

Nowy wzorcowy statut został przyjęty przez Kasę Spółdzielczą w Łomiankach na Walnym Zgromadzeniu, które odbyło się 1 lipca 1956 r. Delegaci pozostawili stary skład Zarządu. Wybrali natomiast Radę Kasy i wyłonili cztery komisje: oszczędnościowo-pożyczkową, społeczno-samorządową, rewizyjną i zespół pracy kobiet.

W sierpniu 1957 r. I Krajowy Zjazd Delegatów powołał Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, który wkrótce stał się centralą organizacyjną i rewizyjną Kas. (W 1963 r. zmieniono jego nazwę na Centralny Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych – CZSOP).

Zarząd KS w Łomiankach zaproponował lustratorowi Wacławowi Zielińskiemu, który uporządkował księgowość i opracował pierwszy bilans, funkcję kierownika Kasy. W. Zieliński piastował to stanowisko 9 lat – do 1965 r.



Wacław Zieliński (stoi trzeci od prawej) na jeździe lustratorów CZSOP w Muszynie Zdroju w 1966 r.



Książeczka oszczędnościowa Kasy Spółdzielczej

Bilans Kasy za 1956 r. przedstawiony został na Walnym Zgromadzeniu w sierpniu 1957 r. Dał on pełniejszy obraz tej instytucji.

Członków spółdzielni było 473, w tym 335 osób to rolnicy z gminy Czosnów. Pozostali członkowie pochodzili z Łomianek (124 osoby) i Burakowa (14). Pełne udziały miało wpłacone tylko 30 osób. Wkładów oszczędnościowych w tym czasie nie posiadał nikt. Wynikało to z tego, że do reformy bankowej Kasa pozbawiona była prawa przyjmowania wkładów na własny rachunek, a więc nie zabiegała o klientów oszczędzających. Książeczki były oprocentowane w wysokości 3% w stosunku rocznym.

Kasa udzieliła kredytów o wartości 807 tys. zł, w tym najwięcej na budownictwo produkcyjne – 421 tys. zł. Według zalecenia NBP nie wolno było udzielać kredytu na inwestycje mieszkaniowe, lecz „tylko na takie cele, które w rezultacie prowadzą do zwiększenia dochodów w gospodarstwie”. Na produkcję zwierzęcą wypłacono 243 tys. zł, na produkcję roślinną 100 tys. zł, najmniej na rzemiosło – 34 tys. zł. Pożyczkobiorcy w terminie spłacili nieco więcej niż połowę swych należności – 443 tys. zł.

Bilans wykazał po stronie aktywów i pasywów sumę 1 898 685 zł. Kasa zakończyła 1956 r. stratą w wysokości 157 816 zł, powstałą z winy „niewykwalifikowanych pracowników w latach ubiegłych”. Działalność Kasy w 1957 r. również zakończyła się stratą w wysokości 182 662 zł.

W 1957 r. podniesiono wysokość udziału członkowskiego z 30 do 50 zł. Zarządzający zdawali sobie sprawę, że kondycja Kasy zależna jest m.in. od wielkości funduszy własnych. Składały się na nie wkłady członkowskie. Fundusz udziałowy w 1958 r. wynosił 21 tys. zł. Obliczono, że średnio na 1 członka wypada 30 zł. Zaapelowano do członków o uzupełnianie wkładów. Na Walnym Zgromadzeniu postanowiono podwyższyć udział członkowski z 50 do 100 zł, a wpisowe z 5 do 10 zł. Na zebraniu tym zmieniono także częściowo skład Zarządu. Zastępcą Prezesa został Jerzy Regulski z Łomianek.

W połowie 1958 r. Kasa Spółdzielcza w Łomiankach została przyjęta w poczet członków Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych pod numerem 1069 rejestru związku.

Na koniec 1958 r. liczba członków Kasy wzrosła do 672, przy czym 158, a więc 23,5% stanowiły kobiety.

Największą grupę tworzyli rolnicy posiadający gospodarstwa o powierzchni od 2 do 5 ha (455), kolejną (152) rolnicy z gospodarstwami do 2 ha, a właścicieli dużych gospodarstw od 5 do 10 ha było 61. Do Kasy należał wówczas tylko 1 rzemieślnik.

Poza indywidualnymi rolnikami Kasa prowadziła obsługę finansową 2 gminnych spółdzielni, 2 spółdzielni ogrodniczych i 1 cukrowni.

W roku 1958 pojawiły się pierwsze wkłady oszczędnościowe. Założono 11 książeczek z wkładami na łączną sumę ponad 90 tys. zł.

Ciekawie rozkładała się struktura kosztów. Największą pozycję stanowiły koszty osobowe (93 tys. zł). Wśród kosztów biurowych w wysokości 53 tys. zł zwracają uwagę „koszty wysyłki gotówki”, czyli przekazów pocztowych, wynoszące 17 tys. zł. Ponad 7 tys. zł Kasa przekazywała na rzecz Związku SOP. Razem koszty wynosiły 243 196 zł. Na dochód złożyły się tylko prowizje (5 tys. zł), odsetki (72 tys. zł), opłaty GS za obsługę kasową (79 tys. zł) i inne (ok. 2 tys. zł). Razem ponad 158 tys. zł. Kasa zakończyła kolejny rok stratą w wysokości 84 500 zł.

Małe fundusze własne, a duże potrzeby kredytowe rolników, które i tak z powodu limitów zaspokojone zostały tylko w 80%, powodowały zadłużenie Kasy w NBP. Kredyt refinansowy był oprocentowany, tak więc niewywiązywanie się pożyczkobiorców w terminach ze swych zobowiązań pogarszało sytuację finansową Kasy. Kierownik apelował do Zarządu i Rady, aby energicznie włączyli się do rozmów i kontroli kredytobiorców. Zamierzano także zwiększyć kontrole przy przyznawaniu kredytów, jak też sprawdzić w terenie, czy otrzymane środki wydawane są na deklarowane cele. Postanowiono przystąpić też do poprawienia ściągальności długów przez oddawanie spraw do sądu i komornika.

Działalność Kasy rozwijała się, ale warunki pracy pozostawały wciąż trudne – lokal nie przekraczał 20 m². Na jego wyposażenie składało się 5 biurek, 1 maszyna licząca, 1 maszyna do pisania i 1 kasa pancerna. Zatrudnienie wynosiło nadal 5 osób. Starszą księgową była Irena Dąbrowska, kasjerką – początkowo Alfreda Płatkowska, a następnie Wanda Kaczmarek-Irek, likwidatorem – Marta Dąbrowska. Bardzo młode pracownice miały skończone szkoły średnie i zawodowe, a staż pracy krótki. Kierownik, jedyny mężczyzna, miał nieco ponad 30 lat.



Pracownice Kasy w 1966 r. Przed szkołą w Łomiankach stoją od lewej: Wiesława Babecka – likwidator, Barbara Balcerzak – pracownik kredytowy, Alfreda Płatkowska – kierowniczka KS, kasjerka Wanda Irek z synkiem Piotrusiem, Zofia Sendek – kasjerka w punkcie kasowym w Czosnowie i Irena Dąbrowska – starsza księgowa

Zwiększenie funduszu udziałowego, który można było osiągnąć przez kontrolę uzupełniania wkładów i nabór nowych członków, agitacja na rzecz zakładania książeczek oszczędnościowych oraz skuteczna ściągальność długów – to były najważniejsze zadania, które podjęły władze Kasy. Wyniki pojawiły się już w 1959 r. Nastąpiło zwiększenie liczby członków o 110 osób (do 782), a wkładów oszczędnościowych o 160 książeczek (do 171) na kwotę 405 tys. zł. Liczba dłużników została zmniejszona z 850 w roku poprzednim do 634. Mniejsza też była kwota zadłużenia. Rok 1959 był pierwszym rokiem w dziewięcioletniej działalności Kasy, który zakończył się niewielkim zyskiem (24 tys. zł). Straty z lat poprzednich, zamykające się kwotą 244 tys. zł, dzięki staraniom kierownika, zostały pokryte przez Centralę SOP ze wspólnego funduszu wyrównawczego.

Na Walnym Zgromadzeniu w czerwcu 1958 r. przyjęto zmiany do statutu, m.in. Zarząd miał składać się z 3 członków i 3 zastępców, Rada z 12 członków i 3 zastępców. Wyboru Zarządu miała dokonywać Rada. Radę zaś co dwa lata wybierali przedstawiciele członków Kasy na Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli. Listę kandydatów przedstawioną przez komisję przedstawicieli poddawano jawnemu głosowaniu, które przeważnie zatwierdzało ją jednogłośnie.

Rok 1959 utkwiał w pamięci J. Regulskiego jako rok „puczu”, którego dokonali rolnicy i działacze z Łomianek. Jak już wspomniano, władze Kasy zdominowane były przez osoby spoza Łomianek. W Czosnowie odbywały się posiedzenia Zarządu, zebrania członków i Walne Zgromadzenia. Nie podobało się to klientom z Łomianek, w których powstawały pierwsze zakłady rzemieślnicze oraz gospodarstwa specjalistyczne – hodowlane, warzywne, sadownicze itp. Konieczność jeżdżenia do Czosnowa była dokuczliwa. Przed zbliżającymi się wyborami do władz Kasy Jerzy Regulski podjął aktywne działania, aby w Zarządzie znów zasiedli rolnicy z Łomianek. „Jako młody działacz spółdzielczości – pisze J. Regulski – w rozmowie z delegatami naszego terenu, postanawiamy na walnym zebraniu spowodować, aby do Zarządu weszli działacze z Łomianek, którzy też w Łomiankach będą urzędować. Zebraliśmy wszystkich delegatów, pojechaliliśmy dwoma furmankami na ten zjazd. Zgłoszony przez nas wniosek przeszedł w tajnym głosowaniu. Również został wybrany nowy prezes, którym wybrano moją osobę”.

Na opisanym zebraniu wybrano nowy Zarząd, w którego składzie znaleźli się członkowie z Łomianek: Jerzy Regulski, Stanisław Matuszewski, Jan Milej i ich zastępcy: Stefan Wojcieszki i Jan Rocki. ■



JERZY REGULSKI (1920–2010)

Urodził się w 1920 r. w Łomiankach jako najmłodszy z pięciorga rodzeństwa. Ojciec posiadał duże gospodarstwo rolne i jednocześnie był ławnikiem w Sądzie w Starych Babicach. Miał 6 lat, gdy zmarł ojciec, a 10 lat - gdy stracił matkę. Wychowywało go starsze rodzeństwo. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Łomiankach, gdzie był wyróżniającym się uczniem. Zamierzał kontynuować naukę w Szkole Rzemiosł im. M. Konarskiego w Warszawie, ale ze względu na słaby stan zdrowia nie został przyjęty. Podjął pracę jako rekwizytor w Wytwórni Filmów Fabularnych „Falanga”, gdzie pracował do wybuchu II wojny światowej.

Podczas okupacji niemieckiej mocno zaangażował się w ruch oporu. Należał do utworzonej z młodzieży Łomianek, Dąbrowy i okolic Kompanii Młodzieżowej podlegającej AK Grupa Kampinos.

W pierwszych dniach powstania warszawskiego brał udział w walkach o lotnisko bielańskie.

Po wojnie, ukrywając swą partyzancką przeszłość, rozpoczął pracę w Milicji Obywatelskiej, skąd po dekonspiracji został wyrzucony.

Od 1 maja 1947 r. podjął pracę w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, skąd po 40 latach w 1987 r. przeszedł na emeryturę.

Przez cały czas działał społecznie. Jeszcze przed II wojną światową należał do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, po wojnie do Polskiego Stronnictwa Ludowego (S. Mikołajczyka), a po jego przekształceniu do ZSL. Aktywnie brał udział w akcjach przeciw komunistom przed pierwszymi wyborami do sejmu w styczniu 1947 r. Wybory i tak sfałszowano, a „agitatora” na czas wyborów zatrzymano w areszcie w Płocku.

W sierpniu 1951 r. został członkiem Gminnej Kasy Spółdzielczej. W sprawach Kasy wykazywał dużą aktywność, co zostało zauważone i w 1958 r. po raz pierwszy został wybrany do Zarządu. W latach 1959–1983 pełnił nieprzerwanie funkcję prezesa Zarządu, którą po przerwie kontynuował w latach 1987–1994. Dał się poznać jako człowiek poważnie traktujący swoje obowiązki, lubiany i szanowany.

Wykazywał duże zaangażowanie społeczne, był wieloletnim prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej, przyczynił się do reaktywowania Klubu Sportowego Łomianki i powstania boiska. Był też jednym z założycieli Kółka Rolniczego w Łomiankach.

Szczególnie aktywnie działał w kole Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, zabiegając o fundusze na jego działalność m.in. w Banku Spółdzielczym w Łomiankach. Brał zawsze czynny udział w patriotycznych świątach i uroczystościach związanych z obchodami wydarzeń II wojny światowej.

Za swoją działalność w podziemiu i walkę w powstaniu warszawskim otrzymał najwyższe odznaczenia państwowe i wojskowe, odznaki honorowe za zasługi dla Warszawy oraz medale Opiekuna Miejsc Pamięci Męczeństwa. W 2006 r. za zasługi dla bankowości otrzymał Złotą Odznakę im. Franciszka Stefczyka. ■





Lata sześćdziesiąte – okres powolnego rozwoju (1961–1970)

Krok w uzyskaniu większej samodzielności stanowiła ustawa o spółdzielniach i związkach z 1961 r., umożliwiająca dostosowanie statutu do własnych potrzeb. W latach sześćdziesiątych władze samorządowe Kasy robiły wszystko, aby poprawić wyniki finansowe i sprostać nakładanym planom.

Skupiono się na pozyskaniu większej liczby osób oszczędzających. Próbowano różnych sposobów, nawet szantażu, aby przyciągnąć nowych klientów. Postanowiono wciągnąć w akcje gromadzenia wkładów delegatów, nauczycieli, sołtysów, Radę Kasy, Zarząd oraz cały zespół pracowniczy. Podjęto uchwałę, aby każdy radny otworzył 10 książeczek i każdy sołtys tyle samo. Sołtysów zobowiązano w sposób następujący: jeśli któryś z nich odmówi przyjęcia udziału w akcji gromadzenia wkładów, to na jego teren nie będą dawane kredyty ze środków własnych. Pracownice miały za zadanie założenie dziennie 1 książeczki w Łomiankach i Czosnowie. W 1961 r. zorganizowano pierwszy konkurs oszczędności, skierowany głównie do kobiet i młodzieży. Posłużono się plakatami i pogadankami w miejscowym radiowęźle. Losowanie nagród miało uroczystą oprawę i część artystyczną, na którą złożył się występ ludowego zespołu muzycznego z Łomianek.

Wzmoczona akcja przyniosła oczekiwane wyniki. W 1961 r. było założonych 746 książeczek, a w roku następnym ich liczba wzrosła o 732 do 1478.

W 1963 r. październik ustanowiono miesiącem oszczędzania. Ideę oszczędzania propagowano gdzie się tylko dało, w tym w szkołach, zachęcając uczniów do zakładania książeczek SKO. Jako miejsca do rozlepiania plakatów miały posłużyć witryny sklepów GS.

W latach następnych Kasa brała udział w ogólnopolskich konkursach oszczędzania, którym towarzyszyły hasła: „Dobry zwyczaj w SOP oszczędzaj, w SOP pożyczaj” i „Nasza SOP usprawnia działalność oszczędnościową”. Zachętą miały być wystawiane na widok publiczny atrakcyjne nagrody, takie jak rower, aparat radiowy, aparaty fotograficzne, zegarki i inne.

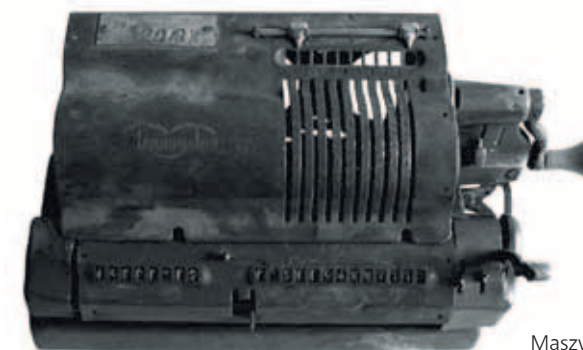
W sierpniu 1964 r. na zebraniu Rady kierownik Kasy, Wacław Zieliński zapoznał zebranych z zasadami zakładania i korzyściami, jakie miały przynieść rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe (tzw. ROR). Jak czytamy w protokóle posiedzenia Rady: „Zagadnienie to zostało przyjęte przez zebranych z całym zrozumieniem i poparciem”. Z dużo większymi oporami natomiast wchodziło w życie m.in. dlatego, że jak twierdzą osoby



Losowanie nagród w konkursie oszczędzania



Wystawione na widok publiczny nagrody konkursu oszczędzania. I nagrodą był rower, II – radioodbiornik, III – maszynka do mięsa, kolejne to aparaty fotograficzne



Maszyna do liczenia popularnie zwana „kręciółkiem”

zatrudnione wówczas w banku, wielu rolnikom (szczególnie kobietom) duży kłopot sprawiało pisanie. Na kwitach podpisywali się krzyżykami lub też kopiowali własną ręką swoje nazwisko z wzoru napisanego przez kasjerkę. W tej sytuacji wprowadzanie czeków, które należało wypisywać własnoręcznie, nie mogło być powszechnie stosowane. W oficjalnym protokóle Rady jako powód niewprowadzania czeków podano, że w wielu miejscach nie były one honorowane.

Kasa, mimo dużej absencji wynikającej z urlopów macierzyńskich, zamykała bilanse roczne z niewielkimi zyskami. Członek Zarządu Szczepan Milej w połowie 1964 r. podsumował pracę Kasy w sposób następujący: „Obroty Kasy wzrastają, windykowanie należności dobre, wynik bilansowy zadawalający, wkłady oszczędnościowe z każdym miesiącem wzrastają. Z tego wynika, że praca Kasy jest coraz lepsza”. I była łatwiejsza dzięki maszynie do liczenia, jaką dostało biuro ze Związku SOP. Wcześniej dwukrotnie liczone na liczydłach, na co żaliły się pracownice księgowości.

Były też nagrody, ale nie za wyniki pracy, lecz z okazji różnych świąt państwowych, do których w tamtych komunistycznych czasach należało też obchodzenie rocznic Rewolucji Październikowej. To właśnie z tej okazji nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł przyznano jednej z pracownic w nadziei, „iż zmobilizuje to tym bardziej Obywatelkę do wydajnej pracy dla dobra naszej spółdzielni”.

Od 1961 r. w latach następnych Kasa z nadwyżki bilansowej (po zapłaceniu podatku w wysokości 25%) odkładała, wyznaczone statutem spółdzielni, kwoty na fundusz zasobowy i fundusz rozwoju. Zaczęła wspomagać finansowo głównie koła ZBoWiD, szkoły, organizacje młodzieżowe i partyjne w obu gminach. Były też wspierane akcje ogólnokrajowe, np. budowa Domu Chłopa w Warszawie, odbudowa Zamku Królewskiego, budowa szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, a także budowa sanatorium dla dzieci wiejskich w Rabce oraz budowa Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie. Kasa wspomagała też finansowo lokalne inicjatywy i instytucje. Dofinansowywała Ochotniczą Straż Pożarną oraz działania Gminnego Ośrodka Propagandy i Kultury – późniejszego Domu Kultury. Fundowała stypendia dla uczniów, dotowała zakup pomocy naukowych dla łomiankowskiej szkoły, zakupiła mundurki dla zuchów z Domu Dziecka, dopłacała też do tzw. dziecińców dla dzieci rolników, organizowanych w czasie nasilenia prac polowych. Sponsorowała działający w Łomiankach Zespół Artystyczny Związku Teatrów i Chórów Ludowych oraz zespół sportowy. Część pieniędzy przeznaczano na cele kulturalno-oświatowe dla pracowników, członków i samorządu Kasy.

Po wakacjach w 1965 r. Wacław Zieliński, dotychczasowy kierownik Kasy, dostał propozycję przejścia do pracy w oddziale Związku SOP. Na jego miejsce powołano pracującą od dziesięciu lat jako kasjerka, a następnie kierowniczką sekcji kredytów – Alfredę Płatkowską.

Nowa pani kierowniczka zastała względnie ustabilizowaną sytuację organizacyjną i finansową Kasy. Mimo narzekań na słabe „umasowienie członkostwa”, opieszale uzupełnianie wkładów przez członków, problemy z windykacją długów – wyniki finansowe Kasy Spółdzielczej w Łomiankach przedstawiały się coraz lepiej. Miało na to wpływ niewątpliwie bogacenie się miejscowych rolników i tzw. „badylarzy”, czyli gospodarstw specjalistycznych, oraz napływ rzemieślników i małych firm. Trzeba pamiętać, że w latach 1965–1970 obowiązywały przepisy związane z tzw. deglomeracją Warszawy. W stolicy nie mogły rejestrować się i działać prywatne firmy ani warsztaty usługowe czy rzemieślnicze. Spowodowało to napływ „prywaciarzy”, jak pogardliwie nazywano wówczas grupę ludzi operatywnych, którzy mimo ogromnych trudności i prześladowań przez fiskusa prowadzili działalność gospodarczą, do miejscowości położonych tuż za granicami Warszawy. W kolejnych 20 latach masowe osiedlanie się podmiotów gospodarczych, które płaciły tu podatki, spowodowało, że Łomianki uzyskały miano najbogatszej gminy w Polsce.

Pierwsze symptomy bogacenia się mieszkańców Łomianek odnajdujemy w bilansach Kasy z końca lat 60. Rok 1968 zamknął się sumą bilansową



ALFREDA PŁATKOWSKA (1932–1984)

Urodziła się w 1932 r. w Jesionce gm. Częstków w chłopskiej rodzinie Szadkowskich. Uczyła się w szkole podstawowej w Częstkowie, a następnie w latach 1949–1952 w Liceum Administracyjno-Handlowym w Powsinie. W 1953 r. wyszła za mąż za Stanisława Płatkowskiego, nauczyciela i kierownika szkoły w Dziekanowie Leśnym. Pierwszą pracę podjęła, mając 19 lat, jako kierowniczka sklepu GS w Czosnowie. Od 19 maja 1955 r. zaczęła pracować w Gminnej Kasie Spółdzielczej w Łomiankach, początkowo jako kasjerka, a następnie jako kierownik sekcji kredytów. Po odejściu Wacława Zielińskiego w 1965 r. została powołana na stanowisko kierownika Kasy Spółdzielczej w Łomiankach. Po dziesięciu latach objęła stanowisko dyrektora Banku Spółdzielczego, które piastowała aż do śmierci w 1984 r.

W latach 60. pełniła też społeczne funkcje w Zarządzie i Radzie Kasy oraz Radzie Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Czosnowie. W 1972 r. otrzymała odznaczenie „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”.

Cechowała ją ambicją, pracowitość i ogromne poczucie obowiązku. Włożyła dużo pracy w poprawę wyników Banku, szczególnie w starania o przyrost wkładów oszczędnościowych. Dzięki niej instytucja otrzymała działkę i wybudowała pierwszą własną siedzibę. Jej zasługą była miła i koleżeńska atmosfera wśród personelu.

Niemalże 30 lat swego krótkiego życia (zmarła, mając 52 lata) poświęciła pracy dla Banku. Przyszło jej działać w bardzo trudnym okresie. Zaczynała w czasach stalinowskich, a szczególnie ciężki był dla niej okres rodzenia się Solidarności i stan wojenny. Tym bardziej że w krótkim czasie przeżyła dwie tragedie rodzinne – w 1978 r. zmarł jej mąż, a trzy lata później nagle zmarł syn.

przekraczającą 17 mln zł, a rok 1969 – ponad 20 mln zł. Zysk wyniósł 166 tys. zł w 1968 r. i 191 tys. zł w roku następnym. Udzielono kredytów na sumę ponad 8 mln zł, z czego 38% wypłacono rzemieślnikom, prywatnemu handlowi, usługom i „innym”. Jest to oznaką przeobrażania się Łomianek z miejscowości zdominowanej przez rolników w miejscowość z coraz większym udziałem drobnej wytwórczości. W roku 1969 zarówno kwoty kredytów, jak i książeczek oszczędnościowych nieznacznie zmalały. Może to świadczyć o zachwianiu się stabilności gospodarczej wywołanej wypadkami „marca 1968” w roku poprzednim.



Zebranie członków Kasy w 1968 r.

Na zebraniu w maju 1982 r. Marian Wesołowski podkreślił, że dyrektor Płatkowska cieszy się dużą sympatią lokalnego społeczeństwa, ale boryka się z ogromnymi trudnościami bez zrozumienia i pomocy ze strony banku centralnego, czyli BGŻ. Powiedział: „Muszę stwierdzić, że pracuje ona bardzo ciężko. Jest często wszystkim – woźną, kasjerem, księgową itp. Często nasuwają się refleksje, skąd bierze tyle siły i na jak długo jej te siły wystarczą”. Nie wystarczyły na długo. Dwa lata później dyrektor Płatkowska, pełniąc obowiązki służbowe, zmarła na rozległy zawał serca. ■



Alfreda Płatkowska w swoim gabinecie

Analiza wkładów na książeczkach oszczędnościowych daje obraz zamożności grup społecznych. Na 2 710 książeczek w 1968 r. 2 265 założyli rolnicy, a 72 należały do rzemiosła (dwa lata wcześniej tylko 9). Wkłady powyżej 10 tys. zł posiadało 223 rolników i 25 rzemieślników. Na książeczkę bogatego rolnika przypadało średnio 24 tys. zł, a rzemieślnika 45 800 zł. Do kobiet należało 738 książeczek (co stanowiło tylko 27%), na których średnio było około 5 tys. zł oszczędności.

Rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych było 160. Prawdopodobnie taka była wówczas liczba prywatnych podmiotów gospodarczych, które musiały posiadać konta bankowe.

Bardzo popularne i masowo brane były kredyty na zakupy ratalne. Czy była to pożyczka na zegarek na rękę, czy na telewizor, wymagała takich samych formalności i wypełniania kartotek. Kredyty te przyciągały klientów do Kasy, ale przysparzały również dużo papierkowej pracy.

Kredyty w wielu przypadkach przyznawano po znajomości, nie zawsze tym, którzy naprawdę ich potrzebowali. Kredytobiorcy nagminnie nie przestrzegali terminów i warunków spłat. Kasa bardzo opieszale oddawała długi do windykacji. Lustratorzy wskazywali na te nieprawidłowości, które wynikały również z niewłaściwej pracy organów samorządowych i kontrolnych w samym banku. Zdarzało się, że rolnicy przyznane kredyty wydatkowali na inne cele niż zadeklarowane. Znane były przypadki „dyżurnej krowy”, tzn. krowy, którą wypożyczano sobie do gospodarstw podlegających kontroli. W przypadku wykrycia nawet błahej nieprawidłowości w dokumentacji, karano pracownika karą niewspółmiernie większą niż przewinienie. Tak stało się m.in. w 1968 r. Zwolniona została dyscyplinarnie pracownica, która „wystawiła przekaz limitowany na kwotę 10 000 zł zgodnie z przyznanym kredytem i wydała córce pożyczkobiorcy. Zrealizowany w ten sposób kredyt, bez zgody pożyczkobiorcy, wykorzystany został niezgodnie z przeznaczeniem, ponieważ zamiast telewizora i pralki, córka pożyczkobiorcy zakupiła lodówkę i odzież”. Postępowanie takie mogło spowodować straty, więc lustrator polecił zwolnić kasjerkę w trybie natychmiastowym. Trzeba przypomnieć, że wówczas 10 tys. zł stanowiło równowartość nawet nie połowy przeciętnego wynagrodzenia i nie wiemy, czy postępek kasjerki faktycznie naraził Kasę na straty.

W 1969 r. załoga Kasy mogła się nareszcie przenieść do własnej siedziby, czyli parterowego budynku na ul. Szpitalnej 8. Pracownice siedziały w części „sali operacyjnej” wydzielonej ladą i szklanymi szybami. Kierowniczka miała własny pokój, którego dekorację stanowiła palma – symbol dyrektorskich gabinetów tamtych lat. Wydzielone zostało pomieszczenie dla kasy. Lepsze warunki pracy miała też główna księgowa, którą w latach 1961–1972 była Anna Czerwińska/Radzikowska, a następnie Leokadia Jaskulska. W piwnicy było osobne pomieszczenie na archiwum. Bezpieczeństwo pracowników i pieniędzy gwarantowały zakratowane okna i schowany pod biurkiem pedał alarmu połączonego z posterunkiem MO.

STARANIA O PIERWSZĄ WŁASNĄ SIEDZIBĘ

Przed odejściem z banku w Łomiankach w połowie lat sześćdziesiątych Wacław Zieliński poinformował Radę o możliwości budowy sposobem gospodarczym pawilonu dla Kasy, o czym dowiedział się na odprawie dla kierowników w Związku SOP. Natychmiast postanowiono wystąpić do Gromadzkiej Rady Narodowej o przydział odpowiedniego placu pod budowę nowej siedziby.

Plac przy ul. Szpitalnej 8, który przydzielono Kasie, stanowił tzw. mienie pożydowskie. Należał przed II wojną do jednej z najbogatszych rodzin żydowskich zamieszkujących Łomianki – rodziny Rechtmanów. Prowadzili oni skład drewna i gotowych elementów do budowy domów. Byli też fundatorami wybudowanej w 1935 r. miejscowej synagogi, która stała przy obecnej ul. Raławickiej.

Wszystkie kłopoty związane z budową siedziby dla Kasy spadły na nową, energiczną kierowniczkę Alfredę Płatkowską. W celu sprawnego przygotowania dokumentacji i szybkiej realizacji budowy stworzyła ona specjalny komitet budowy, do którego weszło 19 osób związanych z różnymi dziedzinami życia społecznego, politycznego, gospodarczego i bezpieczeństwa. Taki skład komitetu był szalenie pomocny w tych czasach, trudnych dla wszelkich inwestycji. Do komitetu weszli oprócz władz Kasy m.in. przewodniczący Gromadzkich Rad Narodowych w Łomiankach, Czosnowie, Kazuniu i Sowiej Woli, prezes GS w Czosnowie Marian Mamaj, leśniczy Zygmunt Bogucki oraz komendant MO w Łomiankach Szulkowski.

Projekt architektoniczny, tzw. projekt typowy KB4-2.1.4, według którego budowano siedziby wiejskich banków spółdzielczych w całym kraju, przeznaczonych dla placówek zatrudniających do siedmiu osób, otrzymano z Centrali Związku SOP. Dokumentację techniczną wykonał inż. Zygmunt Berthold. Wartość kosztorysowa inwestycji wynosiła 374 400 zł.

Kłopot natomiast był z wykonawcą, bo z względu na mały koszt inwestycji nie chciało się jej podjąć żadne przedsiębiorstwo państwowe. Uzyskano pozwolenie z CZ SOP na zawarcie umowy z prywatnym wykonawcą, którym zostało Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Legionowa.

Budowa niewielkiego, parterowego budynku o powierzchni użytkowej 106 m² trwała dwa lata, do października 1969 r. Obiekt posiadał na parterze salę operacyjną o powierzchni 40 m², pokój kasowy i gabinet kierownika, a w piwnicach znalazło pomieszczenie archiwum banku. Budynek był wyposażony w sanitariaty i własne ogrzewanie. Koszt budowy zamknął się w kwocie 282 tys. zł. ■



Budowa pierwszej własnej siedziby Kasy przy ul. Szpitalnej 8 w Łomiankach



Główna księgowa Leokadia Jaskulska. Na jej biurku elektryczna maszyna do liczenia „Ascota”



Stanowiska obsługi i okienko kasy (w głębi) w nowej siedzibie Kasy



Pierwsza własna siedziba Kasy Spółdzielczej, a następnie Banku Spółdzielczego w Łomiankach przy ul. Szpitalnej 8

Pieniądze i najważniejsze dokumenty chowano w kasie pancерnej zamykanej za pomocą dwóch kluczy. Jeden klucz nosiła kasjerkę, drugi – upoważnione osoby deponowały na miejscowym posterunku milicji. Od 1976 r. w piwnicznym pomieszczeniu po archiwum urządzono skarbiec, tzw. wrzutnię, do którego wieczorem wrzucany był utarg ze sklepów. Archiwum bankowe przeniesiono do wynajmowanego lokalu. Pracownice, a także rzemieślnicy – klienci banku, zadbali o estetyczny wygląd otoczenia pawilonu. Posadzono kwiatki, krzaki pigwy i tamaryszka oraz drzewka białego i różowego głogu, a nawet urządzono oczko wodne z ozdobą w formie małej kaskady czy fontanny. ■



Zebranie Przedstawicieli w Szkole Podstawowej w Łomiankach z udziałem delegatów CZSOP, gminy, Zarządu, Rady i dyrektora BS – lata 70. XX w.

Bank Spółdzielczy w Łomiankach – rzeczywistość gospodarza epoki „propagandy sukcesu” (1971–1988)

W 30 maja 1971 r. podjęto uchwałę w sprawie zmiany nazwy z dotychczasowej – Kasa Spółdzielcza w Łomiankach – na Bank Spółdzielczy w Łomiankach. Pomimo znacznego rozszerzenia i udoskonalenia usług bankowych rentowność Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych załamała się. Od roku 1971 wskutek wprowadzenia przez państwo różnego rodzaju niskooprocentowanych kredytów preferencyjnych, a często także częściowo umarzalnych, niepokrywających kosztów pozyskania środków na tę działalność, powstawał deficyt pokrywany z dopłat budżetu państwa, co stanowiło pośrednią formę dotacji dla rolnictwa.

Stopy procentowe od kredytów i depozytów były ustalane centralnie. Taka polityka, wraz z ograniczeniem udziału członków w podziale czystej nadwyżki w formie oprocentowania udziałów, doprowadziła z czasem do osłabienia materialnego zainteresowania członkostwem i racjonalną działalnością Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych.

W 1974 r. w Banku Spółdzielczym w Łomiankach przy podziale nadwyżki bilansowej po raz pierwszy uwzględniono dywidendę. W tym samym roku funkcje Centralnego Związku SOP ograniczone zostały do spraw reprezentacji, szkoleń i promocji, a także pośrednictwa między SOP, bankami i Ministrem Finansów, który określał zakres, zasady i kierunki działalności spółdzielczości bankowej. Bieżącą politykę w tym zakresie prowadził Bank Rolny jako bank refinansujący działalność kredytową.

W dniu 12 czerwca 1975 r. została uchwalona ustawa Prawo bankowe, która wprowadziła wiele istotnych zmian strukturalnych w polskim systemie bankowym. Zapoczątkowała kolejny etap przemian spółdzielczości bankowej, a ściślej – włączyła ją do systemu bankowego jako najniższe ogniwo struktury, której trzon stanowiły banki państwowe.

Połączono Bank Rolny z Centralnym Związkiem SOP i utworzono państwowo-spółdzielczy Bank Gospodarki Żywnościowej (BGŻ), w którym Skarb Państwa posiadał 54% udziałów, a 46% należało do banków spółdzielczych. BGŻ przejął funkcję centrali finansowej, organizacyjnej i rewizyjnej oraz centralnego związku spółdzielczego w stosunku do podległych banków spółdzielczych. Skoncentrował się na obsłudze bankowej jednostek gospodarki uspołecznionej, a banki spółdzielcze obsługiwały osoby fizyczne i gospodarkę nieuspołecznioną, w tym także rzemiosło, prywatny przemysł i handel.

Państwowo-spółdzielcza struktura własnościowa BGŻ i odpowiadająca jej struktura zarządzania doprowadziła do dominacji Ministra Finansów nad działalnością banków. Ograniczone zostały też kompetencje zarządów banków spółdzielczych na rzecz powoływanych przez prezesa BGŻ dyrektorów tych banków, którzy jednoosobowo kierowali działalnością tych instytucji. Wszystkie banki spółdzielcze podlegające BGŻ zaczęły posługiwać się wspólnym logo w postaci stylizowanego kłosa, który miał symbolizować rolnictwo.



BANK
SPÓŁDZIELCZY



ŁOMIANKI

W grudniu 1975 r. Alfreda Płatkowska, dotychczasowa kierowniczka Banku Spółdzielczego w Łomiankach, została powołana na dyrektora tej instytucji.

W związku ze zmianami ustawowymi w połowie 1975 r. odbyło się Zebranie Przedstawicieli, w którym wzięli też udział: przedstawiciele BGŻ, sekretarz gminy, sekretarze PZPR i ZSL, zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Czosnowie i przedstawiciele kółka rolniczego. Najważniejszym punktem była zmiana statutu banku i jego dostosowanie do ustawy Prawo bankowe. Ustalono też nowe kwoty wpisowego (50 zł) i udziału członkowskiego (500 zł płatne w ciągu 2 lat od przyjęcia do banku).

Druga połowa lat siedemdziesiątych przyniosła nienotowaną dotąd w PRL klęskę rolnictwa. Załamała się gospodarka, spadła produkcja rolna. Wprowadzono kartki żywnościowe na cukier. Wystąpił deficyt materiałów budowlanych na rynku, co stało się szczególnie dokuczliwe dla rolników i rzemieślników oraz właścicieli małych firm. Wzrosła inflacja. Wszystkie te czynniki spowodowały, że ludzie przestali oszczędzać w bankach, a zaczęli lokować pieniądze w towarach. Kupowane nielegalnie amerykańskie dolary, których wartość stale rosła, stały się bezpieczną walutą, w której rolnicy i rzemieślnicy chętnie lokowali swoje oszczędności.

Sytuacja gospodarcza odbijała się w Banku Spółdzielczym w Łomiankach jak w lustrze. Pokazują to wskaźniki przyrostu wkładów oszczędnościowych – w 1974 r. odnotowano przyrost oszczędności 186%, a w 1975 r. – już tylko 52%. W 1976 r. nastąpiła recesja – liczba książeczek zmalała o 142 i wycofano wkłady w wysokości prawie 2 mln zł.

Jeśli porównamy liczbę książeczek oszczędnościowych w 1968 r. i 10 lat później, to okazuje się, że ich liczba zmalała o 30% (z 2710 do 1877), a posiadał je tylko co trzeci gospodarz. Liczba ROR-ów przyrosła w tym czasie tylko o 50. Wzrosła natomiast zdecydowanie liczba obsługiwanych zakładów rzemieślniczych – z 72 do 300. Ilustruje to strukturę przemian gospodarczych, jakie dokonywały się w Łomiankach.

W protokołach bankowych odnajdujemy stwierdzenia, że zmniejszenie wkładów jest wynikiem angażowania środków w inwestycje: „Wiele osób, będąc pod wrażeniem zwwyżki cen na materiały budowlane, wykupuje je w nadmiernych ilościach” – powiedziała Alfreda Płatkowska, która też zwróciła uwagę na kurczenie się zasobów rolniczych na terenie działania banku: „Wieś starzeje się, rolnicy masowo przekazują ziemię na Skarb Państwa, a połowa gminy Czosnów wykupywana jest przez Kampinoski Park Narodowy”. Ponadto na przełomie 1978/79 r. dotyczyły rolników klęski w postaci wylewów Wisły i słabego urodzaju.

Ponieważ w gminie Czosnów mieszkała większość członków Banku (było ich w 1978 r. 1343, a w Łomiankach 1258) i klientów, to dla ich wygody postanowiono jednoosobowy punkt kasowy przekształcić w bardziej samodzielną placówkę, czyli Oddział Banku, co nastąpiło za zgodą BGŻ 1 lipca 1978 r.



Irena Dąbrowska – kierowniczka Oddziału BS w Czosnowie w latach 1978/79



W tym budynku w Dębinie koło Czosnowa mieścił się punkt kasowy, a następnie Oddział Banku Spółdzielczego w Łomiankach

Kierownikiem tego Oddziału została pracownica z długoletnim stażem w księgowości Banku Spółdzielczego w Łomiankach – Irena Dąbrowska, kasjerką Zofia Sendek, a starszą księgową Wiesława Babecka. Przy Oddziale powołany został też Komitet Członkowski, którego przewodniczącym był Wiktor Zaręba.

Od początku były z tym oddziałem kłopoty, bo było stanowczo za mało pracowników, a Irena Dąbrowska po półtora roku zrezygnowała z pracy ze względu na uciążliwość dojazdów autobusem PKS. Kolejnym kierownikiem został sekretarz Urzędu Gminy w Czosnowie – Marian Wesołowski. Nie posiadał on wykształcenia ekonomicznego, ale doskonale znał tamtejsze środowisko rolnicze, miał rozległe kontakty z władzami, był dobrym organizatorem i sprawnym urzędnikiem. Sprawy finansowe prowadziła wtedy Leokadia Lech – długoletnia pracownica Banku Spółdzielczego w Łomiankach. Już pierwsza lustracja, która nastąpiła po roku, pokazała kłopoty Oddziału. Zgromadzone środki miejscowego pochodzenia w kwocie 19 207 tys. zł pokrywały działalność kredytową tylko w 61%. Oddział korzystał ze środków zgromadzonych w jednostce macierzystej i zaciągniętego kredytu refinansowego w łącznej kwocie bliskiej 9 mln zł.

Rok 1979 zamknął się w Banku Spółdzielczym w Łomiankach sumą bilansową ponad 93 mln zł i zyskiem tylko 807 tys. zł. Oddział w Czosnowie poniósł stratę.

Fundusze własne i miejscowego pochodzenia nie pokrywały działalności kredytowej i Bank zmuszony był zaciągnąć kredyt w BGŻ.

Bank udzielał wówczas kredytów: ogólnobrotowych, na zasiewy, zakup zwierząt hodowlanych, na materiały dla rzemieślników, maszyny oraz na inwestycje. Bank zajmował się także wypłatami za kontraktowane lub sprzedawane w skupach produkty. W związku z przepisami dotyczącymi rolniczych emerytur Bank musiał prowadzić kartoteki, w których rejestrowano transakcje danego rolnika. Prowadzenie tych kartotek było dodatkowym obciążeniem dla personelu. Obsługiwano głównie miejscową Gminną Spółdzielnię – od 1977 r. przy jej magazynach na ul. Kasztanowej w Łomiankach powstał osobny punkt kasowy Banku, którego kasjerką była Alicja Bazydło. Ponadto podpisano umowy z cukrownią "Michałów" w Lesznie, mleczarnią w Legionowie, Spółdzielnią Owocowo-Warzywną w Zakroczymiu i na Jelonkach w Warszawie, Zakładami Drobiarskimi, Lniarskimi, Herbapolem w Pruszkowie i innymi sezonowymi skupami, na finansową obsługę rolników, a także wypłaty w terenie za dostarczony żywiec czy inne płody rolne. Bank wypłacał też przyznawane przez PZU odszkodowania za szkody wywołane klęskami, np. powodziami, pożarami, suszą itp. Wśród pożyczek w latach 70. najbardziej popularne były masowo brane kredyty gotówkowe „na różne potrzeby gospodarcze”. Pożyczki takie, dawane tylko członkom Banku, nie były kontrolowane, miały stanowić zachętę do wstępowania w poczet jego członków. W tym czasie kobiety były dla Banku partne-

WSPOMNIENIE KLIENTA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMIANKACH

Jednym z bywalców Banku w tamtych latach był producent siatek ogrodzeniowych Andrzej Kaliński z Dąbrowy, który wspomina atmosferę panującą w Banku w sposób następujący:

„Klientem Banku w Łomiankach jestem w zasadzie „od zawsze”, czyli chyba od końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Powód, dla którego wybrałem ten bank, był prosty – innego w Łomiankach nie było. Łomianki w tamtych czasach uchodziły za bastion rzemiosła, a jak się prowadziło działalność na nieco większą skalę, trzeba było być członkiem spółdzielni rzemieślniczej, żeby być tolerowanym przez tzw. JGU, czyli Jednostki Gospodarki Uspołecznionej. Rozliczenia ze spółdzielnią następowały w zasadzie wyłącznie poprzez przelewy bankowe i konto w naszym Banku stawało się konieczne.

Dobrze pamiętam ten nasz Bank. Malutki, do dziś zresztą stojący pawilonik, w którym na kilkudziesięciu metrach kwadratowych mieściły się okienka do obsługi klientów, jedna kasa, pokój dyrektora i pomieszczenie biurowe. Ponieważ rzemieślników było wielu, a bank jeden, kolejka do zawsze sympatycznych pań w okienkach stawała się niejako naturalna. Ale nikomu to specjalnie nie przeszkadzało, bo trafiała się okazja, żeby porozmawiać ze znajomym, wymienić się doświadczeniami w załatwianiu tego czy owego. Tak, tak – w załatwianiu, bo wtedy potrzebne w naszej działalności towary trzeba było „załatwić”, bo normalnie kupić się raczej nie dało. Ja Bank musiałem odwiedzać dość często, by sprawdzić, czy przelew ze spółdzielni już przyszedł, a trwało to zazwyczaj do dwóch tygodni. Nie! Zadzwoić nie mogłem, bo telefon był rarytasem dostępnym tylko dla nielicznych szczerściarzy. Zresztą nie wiem, czy było to szczęście. Gdy się chciało zadzwonić, trzeba było stukać w widelki, aż się odezwała mało sympatyczna pani z poczty i łaskawie nas połączyła ze wskazanym numerem. Panie w naszym Banku były inne... W ogóle atmosfera, jak by to powiedzieć, panowała tu domowa – wszyscy się znali, obcy trafiali się rzadko. I dzięki Bogu tak zostało. Mimo że obok malutkiego pawiloniku wyrosło spore gmaszysko, sala operacyjna dla klientów jest cała w marmurach, a kolejek w zasadzie nie ma, atmosfera dalej jest domowa. Tylko koledzy rzemieślnicy, których się tu spotyka, jakby bardziej dojrzały i tematy do rozmowy już nie te...” ■

rem „drugiej kategorii”. Udzielano im kredytu znacznie rzadziej i do tego musiały one przyprowadzić o jednego poręczyciela więcej niż mężczyzna. Obsada Banku – 19 osób, była zbyt mała i składała się z samych kobiet z niewielkim stażem, a płace były na takim poziomie, że nie było chętnych do pracy. Wynagrodzenie dyrektora wynosiło 7260 zł, kasjera – 3700 zł, a referenta 2600 zł (przeciętne wynagrodzenie w 1978 r. to 4887 zł).

Bank nie posiadał też własnego samochodu, a transport pieniędzy wykonywała osobiście kasjerką lub dyrektorką Płatkowską. Wozili je swymi samochodami zaprzyjaźnieni rolnicy lub rzemieślnicy. Na zebrania wiejskie, które bardzo często odbywały się razem z zebraniem członków spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (w większości byli to ci sami rolnicy), pracownice Banku jeździły z pracownikami GS wspólnie „Nysą” należącą do GS.



Pracownice Banku (od lewej u góry): Alina Wojtkowska, Wiesława Babecka, Leokadia Lech, Urszula Klimek, (od lewej u dołu): Irena Dąbrowska, Mariola Kochowicz, Krystyna Atys i Alfreda Słowik



Andrzej Kaliński w swoim warsztacie

Siedziba Banku szybko okazała się za „szczipła”. Warunki pracy personelu były bardzo trudne – księgowość była ręczna, ze względu na ciasnotę (na 1 pracownika przypadało 1,5 m² powierzchni) nie było innych urządzeń technicznych poza dwiema zużytymi maszynami do pisania i liczenia, w budynku nie było miejsca nawet na niezbędną szafę katalogową. Często też były wyłączenia dopływu prądu, dlatego sprzętem pierwszej potrzeby stała się duża lampa naftowa, przy której w takich sytuacjach pracowano. Były lata, że mieszczące się w piwnicy archiwum zalewała woda. Już w 1975 r. zamierzano rozbudować budynek, przystąpiono nawet do sporządzania dokumentacji. Jednakże Oddział Wojewódzki BGŻ nie znalazł wówczas środków na tę inwestycję.

W pamięci klientów Banku ciasne pomieszczenie ówczesnej „sali operacyjnej”, czyli korytarza przy okienkach, w którym ustawiała się kolejka, stawało się swoistym salonem towarzyskim i giełdą informacyjną. Klientami byli głównie rzemieślnicy i prywatni przedsiębiorcy, bo BS w Łomiankach był jedynym bankiem przeznaczonym do obsługi coraz liczniej reprezentowanego sektora nieuspołecznionego, czyli małych, prywatnych firm.



Klienci przy okienkach bankowych

Nadszedł rok 1980, który okazał się szczególnie katastrofalny dla całej gospodarki w Polsce. Główną przyczyną był nieurodzaj, a także kryzys strukturalny związany z niesłuchaniem niską produktywności uprzywilejowanego przez władze i oderwanego od spraw ekonomii sektora uspołecznionego oraz spadkiem opłacalności gospodarstw indywidualnych, zależnych od państwowych cen skupu oraz zaopatrzenia w materiały i narzędzia.

Niezadowolone społeczeństwo doprowadziło do powstania związku zawodowego Solidarność. Zaczęli się też buntować rolnicy indywidualni, którzy 19 lutego 1981 r. zarejestrowali własny związek zawodowy. Została zagwarantowana nienaruszalność chłopskiej własności i wolności w obrocie ziemią, a także zrównano prawa rolników indywidualnych z prawami gospodarstw państwowych.

Tymczasem stan zaopatrzenia stał się krytyczny, wprowadzono kartki żywnościowe. Reglamentowane było niemal wszystko. Oprócz kartek na mięso, tłuszcze, cukier, artykuły zbożowe, słodyczne, a także papierosy i wódkę oraz niektóre artykuły przemysłowe (np. mydło, proszek do prania, obuwie i benzynę) obowiązywały kartki np. na obrączki ślubne i garnitury.



Kartki żywnościowe: z 1976 r. na cukier oraz z 1983 r. na mięso.



Produkowany w Polsce Fiat 126p popularnie zwany „maluchem”

Trudna sytuacja rynkowa przełożyła się też na kłopoty Banku.

W 1980 r. pojawiła się możliwość rozbudowy siedziby Banku. Warunkiem było znalezienie wykonawcy, który sam zapewni materiały budowlane. Dyrektor Płatkowska przyznała, że otrzymała odmowę od zakładów uspołecznionych oraz prywatnych i prosiła członków Rady o próbę znalezienia wykonawcy na zebraniach wiejskich.

Tymczasem bez większych starań w 1981 r. oszczędności wzrosły niespodziewanie do sumy 68 mln zł. Wzrost wynikał z tego, że na rynku było niewiele towarów do nabycia, a przede wszystkim wprowadzono przedpłaty na tzw. „maluchy”, czyli produkowane w Polsce samochody osobowe Fiat 126p.

Wprowadzenie stanu wojennego pogorszyło i tak trudną sytuację Banku do tego stopnia, że na zebraniu w marcu 1982 r. dyrektor Płatkowska stwierdziła, że „praca w tych warunkach jest wręcz męczarnią”. Przyczyną była szczupłość personelu i ogrom wprowadzanych w trybie nadzwyczajnym wszelkiego rodzaju nakazów i zakazów.

Na zebraniu w maju 1982 r., kiedy omawiano wyniki lustracji, samorząd i kierownictwo banku macierzystego oraz Oddziału w Czosnowie przedstawiało w sposób dużo bardziej szczery i odważny niż w latach poprzednich, przyczyny tych trudności.

Najwięcej zastrzeżeń lustrator miał do pracy Oddziału w Czosnowie. Marian Wesołowski, dyrektor tego Oddziału tłumaczył, że przy 7-osobowym składzie personelu jest „fizyczną niemożliwością, aby należycie podołać zadaniom”. Prace utrudniały: brak połączenia telefonicznego z bankiem macierzystym, brak papieru, brak druków, a także odmowa pomocy milicji przy transporcie gotówki.

Burzliwą dyskusję nad stanem Banku zakończyła dyrektor Płatkowska pytaniem: „Któż byłby w stanie obsłużyć należycie dwie gminy, gdzie w jednej z nich jest około 700 rzemieślników przy 17-osobowej obsadzie na trzy placówki? Pracownikami są same kobiety. Absencja chorobowa w ciągu 8 miesięcy wyniosła 2752 dni, co równa się 4 etatom”. Podsumowała: „Zdaję sobie sprawę, że bez zwiększenia zatrudnienia nie może być mowy o jakiegokolwiek poprawie”.

W 1982 r. uchwalone zostały znowelizowane ustawy: Prawo bankowe i Prawo spółdzielcze, które stały się podstawą do opracowania wzorcowego statutu banku spółdzielczego. Każdy bank przystosowywał ten statut do własnych potrzeb. Statuty ograniczały kompetencje dyrektorów, a dawały większe uprawnienia samorządom, czyli Radom Nadzorczym i Zarządom. Czynnikiem, który ograniczał możliwość zwiększania funduszy własnych, był podatek dochodowy, który dla banków spółdzielczych wynosił 65% wypracowanego zysku.

Nowy statut Banku Spółdzielczego w Łomiankach został uchwalony na Zebraniu Przedstawicieli 14 czerwca 1983 r.

Zakretem dziejowym w historii Banku Spółdzielczego w Łomiankach były zmiany, które nastąpiły w połowie lat 80. W listopadzie 1984 r. zmarła nagle dyrektor Płatkowska. Decyzją Zarządu i Rady obowiązki dyrektora zaczął pełnić Marian Wesołowski, kierownik Oddziału w Czosnowie.

Od 1985 r. zgodnie z nowymi regulaminami Bank 20% zysku przeznaczał na fundusz zasobowy, 20% na fundusz rozwoju, 3,5% na działalność społeczno-wychowawczą na rzecz gminy oraz kulturalną i oświatową, natomiast aż 43% przeznaczono na fundusz inwestycyjny, ponieważ palącą potrzebą była rozbudowa siedziby banku. Zaczęto też nagradzać pracowników i „aktywnych członków organów samorządowych” środkami z funduszu premiewego.

Bank stał się również sponsorem Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomiankach i Czosnowie, Gminnych Ośrodków Propagandy i Kultury w tych wsiach, PCK, NFOZ, kół ZBoWiD, ZSMP, ZMP, Szkoły Podstawowej w Sadowej, Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL, Koła Polskiego Związku Emerytów i Rencistów przy BGŻ, dotował też dożynki w Łomiankach i Czosnowie. Przedstawiciele Banku co roku uczestniczyli w akademiach i obchodach świąt państwowych i lokalnych, składając wieńce w Łomiankach przed pomnikiem Bohaterów Poległych w Obronie Ojczyzny oraz na cmentarzu wojennym w Kielpinie.

Od 1 lutego 1986 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora. Mariana Wesołowskiego zastąpił, rekomendowany przez BGŻ, nowy dyrektor Tadeusz Bajek. Był to pierwszy dyrektor w tej instytucji, który miał wyższe wykształcenie i doświadczenie w zarządzaniu. Od pierwszych dni swego urzędowania przystąpił do poprawy funkcjonowania Banku. Wprowadził dyscyplinę pracy. Próbował opanować trudną sytuację kadrową. Blisko współpracował z władzami Oddziału Wojewódzkiego BGŻ. Posiedzenia Zarządu i Rady odbywały się często i systematycznie. Bank osiągał coraz lepsze wyniki finansowe.

Trzeba przypomnieć, że jeszcze w 1983 r. w ramach porządkowania spraw członkowskich podjęto uchwałę o skreśleniu z rejestru wszystkich członków, którzy nie posiadali pełnych udziałów. W wyniku realizacji tej uchwały liczba członków spadła do 984 osób. Udział wynosił 500 zł od osoby fizycznej, ale osoba prawna musiała wnieść 10 udziałów. Ustalono też wysokość oprocentowania udziałów (6–15%) i kredytów członkowskich: na okres spłaty do 3 lat na 8%, a na okres 3–5 lat na 10%.



TADEUSZ BAJEK

Urodził się w 1934 r. w Ożarowie w województwie tarnobrzskim. W 1962 r. ukończył Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, uzyskując tytuł magistra inżyniera rolnictwa w zakresie ekonomiki rolniczej.

Pracę zawodową rozpoczął w PGR Ruchna, pełniąc obowiązki kierownika. W latach 1972–1979 był wiceprezesem Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie, a następnie przez 7 lat pracował w Urzędzie m.st. Warszawy. Był tam wicedyrektorem Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa.

W BS w Łomiankach podjął pracę w 1986 r. i przepracował tu 19 lat, początkowo jako dyrektor, a następnie jako prezes Banku. Kierował tą instytucją w trudnym, przejściowym okresie transformacji do gospodarki rynkowej. Jego zasługą była gruntowna rozbudowa siedziby Banku, urządzenie nowoczesnych wnętrz do obsługi klientów i poprawa warunków pracy i bezpieczeństwa załogi. Zadbął o wdrożenie najnowszych bankowych systemów komputerowych. Bank dynamicznie się rozwijał, zajmując wysokie miejsca w rankingach i rozbudował swą sieć o nowe oddziały w Warszawie, Czosnowie i Naruszewie.

Za zasługi dla bankowości został uhonorowany w 2001 r. Złotą Odznaką im. F. Stefczyka nadaną przez Krajowy Związek Banków Spółdzielczych. ■

Maksymalna wysokość kredytu członkowskiego mogła wynosić 200 tys. zł. Przydział kredytu ustalany był według zasady: na każde 500 zł udziału można było otrzymać 20 tys. zł kredytu (przeciętne wynagrodzenie wynosiło 14 475 zł.). Zabezpieczeniem kredytu byli poręczyciele. Porządkowanie list członkowskich spowodowało, że liczba członków w latach następnych nie przekroczyła 300 osób.

W latach, gdy dyrektorem była Alfreda Płatkowska, najwięcej uwagi poświęcano przyrostowi wkładów oszczędnościowych ludności, „umasowieniu” członkostwa oraz słabej ściągłości długów przez sądy. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych najważniejsza była polityka kredytowa, a ze spraw organizacyjnych – oddzielenie się i usamodzielnienie Oddziału w Czosnowie.

7 maja 1987 r. w sali POLMO udekorowanej hasłem „Kredyt pomaga w intensyfikacji produkcji i usług” odbyło się zebranie przedstawicieli. Uczestnicy po raz pierwszy otrzymali materiały reklamowe w postaci teczek i notatników. Przygotowano też poczęstunek, na który Bank musiał wystarać się u naczelnika gminy o dodatkowy przydział bezkartkowego mięsa. Najbardziej zebranych zbulwersowało stwierdzenie przedstawiciela O/W BGŻ, że „BS w Łomiankach nie otrzyma kredytu na rozbudowę budynku swej siedziby”, gdy tymczasem prowadzono rozmowy z generalnym wykonawcą robót Spółdzielnią „Ochota”, która obiecywała zamknąć inwestycję w 2-letnim cyklu. Ten sam wykonawca podjął się też budowy sąsiednich budynków przychodni lekarskiej i Urzędu Gminy. Dyrektor Bajek nie dał za wygraną. Rozmawiał z dyrektorem O/W BGŻ Stanisławem Ściochem i otrzymał od niego gwarancje kredytowania budowy w wysokości 80%. Zlecono opracowanie projektu architektonicznego inż. Leonowi Taborowi z Burakowa. Projekt miał być gotowy do końca sierpnia 1987 r. Przygotowanie projektu się opóźniało, ale żeby nie tracić sezonu, bez gotowej dokumentacji rozpoczęto prace ziemne i wylewanie fundamentów pod poziom „zero”. Kierownikiem budowy był inż. Edward Rybarczyk, inspektorem nadzoru Kazimierz Wincewicz.



Prace przy rozbudowie siedziby banku



Przedstawiciel BGŻ wręcza puchar dyrektorowi Oddziału w Czosnowie Marianowi Wesołowskiemu

Największym problemem Banku były plany kredytowe wobec rozchwianej gospodarki i słabego rozeznania władz lokalnych w kierunkach rozwoju gmin. Analiza roku 1987 wykazała, że największe było zapotrzebowanie na kredyty na budownictwo mieszkaniowe oraz dla prywatnych przedsiębiorców, których w Łomiankach stale przybywało. Priorytety miała produkcja „antyimportowa”, rolnictwo specjalistyczne i budownictwo mieszkaniowe. W Łomiankach największe było zapotrzebowanie na kredyty rzemieślnicze. Powstawało wówczas dużo warsztatów wytwarzających produkty z plastiku. Limity dla rzemiosła były stanowczo za małe. Dyrektor Bajek stale interweniował u władz BGŻ i negocjował dodatkowe środki.

Rok 1987 zakończono zyskiem o 75% większym niż w roku poprzednim i Bank Spółdzielczy w Łomiankach znalazł się w czołówce banków spółdzielczych pod względem obrotów. Zatrudnienie wynosiło 25 ½ etatu, a średnia płaca zbliżała się do średniej krajowej. Na początku 1988 r. pierwszy raz w historii Banku była pełna obsada. Zgłosili się chętni do pracy po zamieszczeniu ogłoszenia w dzienniku „Życie Warszawy”. Dokonała się też rewolucja techniczna. Zakupiono maszyny liczące Robotron 1355 i przeszkolono pracowników. 22 kwietnia 1988 r. odbyło się w Czosnowie historyczne Zebranie Przedstawicieli, które zadecydowało o usamodzielnieniu się Oddziału w Czosnowie. Dyrektorem nowego Banku został Marian Wesołowski, pierwszym prezesem Zarządu – Marek Zielski, a przewodniczącym Rady – Jan Michaluk. Wyrazem sympatii dla nowego BS ze strony BGŻ było wręczenie przez jego przedstawiciela pucharu nowej placówki.

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej, która zaznaczyła się większą kwotą wypłat niż wpłat z kont oszczędnościowych, rok 1988 zakończono zyskiem ponad 36 mln zł. Tylko rozbudowa siedziby bardzo wolno i z kłopotami posuwała się do przodu. Dokumentacja techniczna miała roczny poślizg. Wykonawca mimo 11 mln zł zaliczki nie wywiązywał się z terminów. ■

Po transformacji do gospodarki rynkowej – Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach (1989–2000)

Trudna sytuacja gospodarcza, zwłaszcza w rolnictwie, wymusiła w latach 1989–1990 reformy, których celem była budowa gospodarki rynkowej. Objęły one również system bankowy, który miał wprowadzić banki spółdzielcze na wolny rynek finansowy. Banki mogły same ustalać struktury organizacyjne, politykę kredytową, określać oprocentowanie dywidendy i oszczędności oraz podejmować działania służące do pomnażania zysków. Jednakże, aby bank mógł działać samodzielnie, musiał posiadać 5 mln ECU (waluta rozliczeniowa w Unii Europejskiej przed wprowadzeniem Euro), czyli ponad 20 mld zł funduszy własnych. Ten wymóg NBP spowodował, że mniejsze banki, a do takich zaliczały się banki spółdzielcze, zrzeszały się.

Do 1989 r. Bank Spółdzielczy w Łomiankach był związany ustawowo z Bankiem Gospodarki Żywnościowej, który pełnił funkcje centrali finansowo-rewizyjnej wobec banków spółdzielczych.

W roku 1990 rozpoczął się proces tworzenia tzw. niezależnych banków regionalnych. Jako pierwszy bank regionalny utworzony został w Poznaniu Gospodarczy Bank Wielkopolski SA, dwa kolejne to: Bank Południowo-Zachodni SA we Wrocławiu i Bank Unii Gospodarczej SA (BUG SA) w Warszawie.

Bank Spółdzielczy w Łomiankach postanowił przystąpić jako akcjonariusz i założyciel do struktury organizacyjnej BUG SA w Warszawie. Po latach gospodarki nakazowo-rozdzielczej pod kierownictwem BGŻ poszukiwał partnera, który nie będzie się źle kojarzył z minioną gospodarką socjalistyczną, a będzie dobrze reprezentował interesy banków spółdzielczych.

Spośród 100 banków spółdzielczych przystępujących do BUG SA, Bank Spółdzielczy w Łomiankach należał do 10 najlepszych. Jego zysk brutto w 1992 r. osiągnął 5,7 mld zł, suma bilansowa wynosiła 64,6 mld zł, na rachunkach bankowych zgromadzonych było 45,8 mld zł, a suma udzielonych kredytów była równa 26,3 mld zł.

W dziejach Banku Spółdzielczego w Łomiankach lata dziewięćdziesiąte charakteryzował dalszy dynamiczny wzrost poszczególnych pozycji bilansu.

Podczas gdy inne banki spółdzielcze chyliły się ku upadkowi lub kończyły swoją działalność, BS w Łomiankach, dzięki właściwym metodom zarządzania i przemyślanej strategii, rozwijał się i umacniał swoją pozycję na rynku usług bankowych. Nie chcąc pozostawać w tyle za konkurencją, musiał podnieść standard świadczonych usług oraz poprawić warunki pracy i obsługi klientów.

Przede wszystkim dążono do zakończenia kompleksowej rozbudowy i modernizacji siedziby. Od kwietnia 1992 r. Bank rozpoczął prowadzenie działalności w nowym trzykondygnacyjnym budynku o powierzchni użytkowej 1000 m². Wnętrza otrzymały nowoczesny wystrój, a wyposażenie techniczne zostało zmodernizowane. W obiekcie zainstalowano urządzenia i systemy nowej generacji ułatwiające profesjonalną i bezpieczną obsługę klientów. Skomputeryzowano wszelkie procesy bankowe, wprowadzając zintegrowany komputerowy system obsługi rachunków bankowych ZORBA, co pozwoliło na skrócenie czasu obsługi, a także na znaczne rozszerzenie świadczonych usług.

Wraz z otwarciem nowej siedziby utworzono nowy rozdział w pracy Banku.

Od początku lat dziewięćdziesiątych zaczęto energicznie i stanowczo porządkować sprawy członków. Zażądano uzupełnienia wkładów członkowskich do pełnych udziałów (50 tys. zł). Kto tego nie



zrobił w wyznaczonym terminie, zostawał skreślony. W końcu stycznia 1990 r. było 755 członków w rejestrze, ale 392 osoby, czyli 52% nie miało pełnych udziałów. W połowie 1990 r. było już 529 członków, ale ciągle niemalże połowa z nich (261 osób) nie miała uregulowanych spraw członkowskich. W lutym roku następnego ustalono nowe wartości i zasady naboru członków. Wpisowe dla osób fizycznych miało wynosić 100 tys. zł, dla osób prawnych – 500 tys. zł, a udziały członkowskie wzrosły odpowiednio do 500 tys. i 5 mln zł. Członek Banku przy kredytowaniu miał tę korzyść, że płacił odsetki niższe o 1%. Od kwietnia 1992 r. podniesiono wysokość udziału członkowskiego do 2 mln, a wpisowego do 500 tys. zł. Liczba członków spadła wówczas do 296 osób. Po roku stwierdzono, że należy zwiększyć liczbę członków i w celu zachęcenia potencjalnych udziałowców obniżono kwotę wpisowego do 100 tys. zł.

Dobra sytuacja finansowa Banku pozwoliła mu włączyć się w akcję telefonizacji Łomianek. Społeczny Komitet Telefonizacyjny otrzymał kredyt w wysokości 500 mln zł, dzięki któremu mógł uruchomić prace związane z tą inwestycją. Bank znaczną kwotą wspomógł też finansowanie parkingu przy ul. Szpitalnej.

Dobre wyniki osiągane przez BS w Łomiankach pozwoliły na zajęcie wysokich pozycji w różnego rodzaju krajowych rankingach banków spółdzielczych. W raporcie za 1994 r. dziennika „Rzeczpospolita” Bank w Łomiankach zajął 36 pozycję wśród 137 banków spółdzielczych. Suma bilansowa wynosiła 10,6 mln nowych zł (dane po denominacji złotego), a zysk brutto został podwojony w stosunku do roku poprzedniego, dynamicznie wzrosła też suma udzielonych kredytów. Wszystkie wskaźniki finansowe osiągnęły znaczny wzrost także w następnym roku. W kolejnym rankingu „Rzeczpospolitej” pod względem kapitałów własnych Bank zajął 14 pozycję. Kapitał własny w wysokości 2,96 mln zł wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 119,1%.

Działania mające na celu zwiększenie liczby członków przyniosły oczekiwane efekty. Nastąpił wzrost z 216 członków w 1994 r. do 258 w roku następnym.

Ustawa Prawo bankowe ze stycznia 1989 r. oraz rok później wprowadzona ustawa o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości doprowadziły do tego, że banki spółdzielcze bez żadnego przygotowania w nowych warunkach gospodarki rynkowej, działając samodzielnie, angażowały się w ryzykowne przedsięwzięcia, które z biegiem czasu doprowadziły do zagrożenia bezpieczeństwa ich funkcjonowania. Jak pokaże najbliższe 10-lecie działalności, błędów takich nie ustrzegł się też Bank w Łomiankach.

Aby zwiększyć dochody, zaczęto prowadzić działalność gospodarczą. Najwcześniej, bo w styczniu 1993 r., uruchomiono kantor kupna i sprzedaży walut obcych, który po roku, w związku z wprowadzoną Ustawą Prawo dewizowe, musiał zaprzestać działalności.

Bardzo znaczący w dziejach Banku był rok 1994. Dostosowując się do nowych przepisów, które wymagały, aby bankami zarządzali profesjonaliści, Rada Nadzorcza w składzie: Józef Dębski – przewodniczący, Jan Kaliński – wiceprzewodniczący, Marian Szymański – sekretarz i członkowie: Ludwik Kierszka i Andrzej Radzikowski na posiedzeniu 15 września dokonała reorganizacji składu Zarządu. Na miejsce dotychczasowego prezesa Jerzego Regulskiego, który piastował tę funkcję społecznie ponad 30 lat, powołany został dyrektor Tadeusz Bajek. Zaproponował on na stanowisko wiceprezesa przedsiębiorcę z Łomianek

ZAKOŃCZENIE ROZBUDOWY SIEDZIBY BANKU

Po 2 latach od rozpoczęcia budowa nie osiągnęła nawet poziomu parteru. BGŻ cofnął też wcześniej przyznany kredyt i trzeba było wynegocjować nowy. Opóźnianie prac w czasach inflacji oznaczało stale rosnące koszty. Były trudności ze znalezieniem generalnego wykonawcy i podwykonawców. Oferty miejscowych rzemieślników były stanowczo za drogie. Rozważano nawet etapowanie budowy. Wariant oszczędniejszy nie przewidywał budowy drugiego piętra i sali konferencyjnej. Szczęśliwie sprawnie prowadzone prace przez Spółdzielnię „Budowa” z Brwinowa, przemyślana polityka kredytowa (koszty pokrywano w dużej części z ulg inwestycyjnych) oraz oszczędności własne doprowadziły do zakończenia budowy siedziby Banku i uroczystego jej otwarcia 10 kwietnia 1992 r.

Nowy budynek składał się z trzech części o zróżnicowanej wysokości – od parteru (zaadaptowana część najstarsza) – do 2 pięter. Powierzchnia budynku wynosi 1000 m². Serce banku, czyli sala operacyjna, jest przestronna i widna, a zatem wygodna dla klientów i pracowników. Na piętrze znajdują się gabinety dyrekcji, sala konferencyjna i zaplecze socjalne. Budynek ma nowoczesne zabezpieczenia, takie jak systemy alarmowe i telewizję przemysłową.

Zadbano o wprowadzenie najnowszych urządzeń, m.in. liczarek, które potrafią wykryć fałszywe banknoty, a co najważniejsze – wszystkie procesy bankowe zostały skomputeryzowane, co znacznie skróciło czas operacji i pozwoliło na rozszerzenie oferty usług bankowych.

Działka, na której stał Bank, stała się jego własnością dopiero 4 lata później. W 1996 r. została notarialnie wykupiona od Urzędu Rejonowego w Warszawie. ■



Siedziba Banku Spółdzielczego w Łomiankach przy ul. Szpitalnej 8 po rozbudowie



Nowoczesna sala operacyjna w nowej siedzibie Banku.



Nową liczkarkę testuje kasjerka Małgorzata Oskroba.



Dyrektor Tadeusz Bajek prezentuje nowy program komputerowy. Stoją od prawej: Barbara Szczepaniec, Monika Roszkowska, Halina Choroś, Urszula Klimek, Zofia Jechowska i Anna Wołyńska



Jednym z pierwszych klientów w nowej siedzibie Banku był Waldemar Pieńkosz, przywitany kwiatami przez prezesa Zarządu Jerzego Regulskiego i dyrektora Tadeusza Bajka

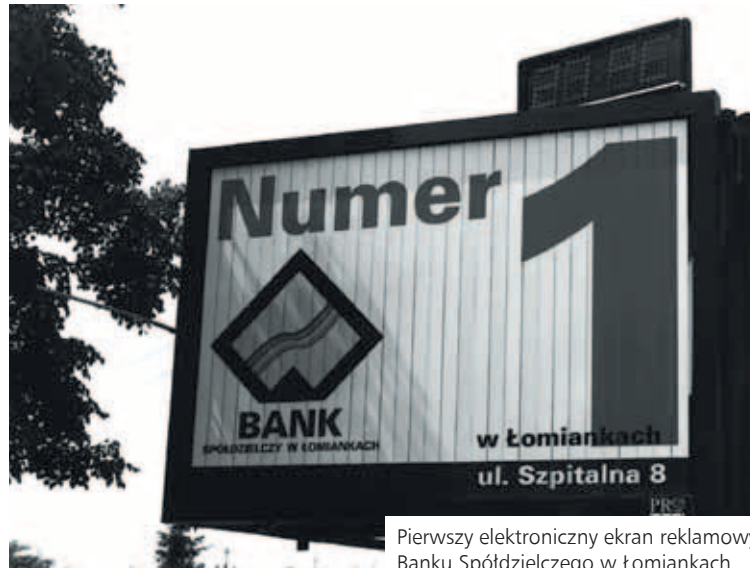


Krystyna Atys – przepracowała w Banku 23 lata, w tym w latach 1989 – 1993 jako główna księgowa

Franciszka Wysgę (który pełnił tę funkcję społecznie) oraz na członka Zarządu głównego księgowego Banku Andrzeja Jagodzińskiego. W trzyosobowym składzie Zarządu dwóch jego członków pozostawało z Bankiem w stosunku pracy. Rozwiązanie to znacznie usprawniło bieżącą działalność Banku. Rok 1995 to dla polskiej gospodarki monetarnej rok denominacji złotego. Przeszacowania wartości na wszystkich rachunkach bankowych w Banku Spółdzielczym w Łomiankach dokonano za pomocą oprogramowania komputerowego ZORBA firmy Softbank SA.



Logo Banku Spółdzielczego w Łomiankach używane w latach 1995 - 2007



Pierwszy elektroniczny ekran reklamowy Banku Spółdzielczego w Łomiankach

Gospodarka rynkowa wymusiła na przedsiębiorcach prowadzenie bardziej agresywnej reklamy. Spowodowała działania zmierzające do poprawy wizualnej reklamy Banku. Opracowano nowe logo w granatowo-tęczowych kolorach, które miało symbolizować bank na solidnych podstawach, a kolorystyką nawiązywało do barw flagi spółdzielczej.

Przy głównej ulicy, w centrum Łomianek, Bank ustawił pierwszy elektroniczny ekran reklamowy z nośnymi hasłami: „Nr 1 w Łomiankach” i „Twój Bank na poziomie XXI wieku”. Do roku 1996 Bank Spółdzielczy był ciągle jedynym bankiem w Łomiankach.

We wrześniu 1995 r. Bank utworzył spółkę z o.o. o nazwie *Bees Leasing*, która miała siedzibę na II piętrze w jego budynku. Prezesem jednoosobowego Zarządu tej spółki został Stanisław Skrzypczyk. Do Rady Nadzorczej weszli dyrektor i główny księgowy oraz przewodniczący Rady Nadzorczej Banku. Firma oferowała na konkurencyjnych warunkach leasing operacyjny i finansowy samochodów, sprzętu komputerowego, maszyn i urządzeń. Ponadto miała prowadzić kantor wymiany walut, doradztwo ekonomiczne i wycenę majątku.

Drugą spółką, w której udziały miał BS, a także *Bees Leasing*, była spółka z o.o. *Akcept-BS*, która zajmowała się doradztwem prawnym i prowadzeniem ksiąg rachunkowych. Spółka ta prowadziła działalność w okresie od listopada 1995 r. do czerwca 1998 r.

DENOMINACJA ZŁOTEGO

W dniu 1 stycznia 1995 r. na podstawie Ustawy o denominacji złotego z 7 lipca 1994 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 386 i z 1995 r. Nr 16, poz. 79) przeprowadzono denominację złotego. Zgodnie z postanowieniem ustawy wprowadzono nową jednostkę pieniężną o nazwie złoty, która ma wartość równą 10 000 starych złotych. Najmniejszą kwotą podlegającą wymianie jest 100 starych złotych (1 grosz) lub jej wielokrotność. Wszelkie prawa majątkowe, zobowiązania i należności pieniężne, które powstały przed 1 stycznia 1995 r., podlegają także przeliczeniu – 10 000 starych złotych równa się 1 złotemu. Wszelkie rozliczenia finansowe i zapisy księgowe, poczynwszy od dnia 1 stycznia 1995 r., dokonywane są wyłącznie w „nowych” złotych. Zgodnie z ustawą o denominacji złotego wymiana starych złotych na nowe możliwa jest do 31 grudnia 2010 roku. ■

Mimo iż w 1995 r. fundusze własne Banku w stosunku do roku 1990 wzrosły 90-krotnie, były one ciągle zbyt małe. Władze Banku widziały możliwość pomnożenia funduszy m.in. w zwiększeniu liczby członków, a także w podwyższeniu wartości udziałów. W 1996 r. Bank zrzeszał 269 członków, z których 72 osoby posiadały udziały od 200 do 500 zł. W czerwcu 1997 r. zwiększono wartość jednego udziału do 500 zł, a wpisowego od osoby fizycznej z 10 do 100 zł (osoby prawnej do 1000 zł).

W maju 1997 r. do Polski został zaproszony przez BUG S.A. jego holenderski odpowiednik RABOBANK zrzeszający ok. 550 mniejszych banków. Jego przedstawiciele odwiedzili Bank Spółdzielczy w Łomiankach jako jeden z banków wzorcowych, co było dowodem, że zajmował on wysoką pozycję wśród banków spółdzielczych. Goście z Holandii odwiedzili również jednego z klientów Banku – firmę „Broplast – Cukry” prowadzoną przez rodzinę Bronikowskich w Kiełpinie.



Piotr Bronikowski prezentuje swoją firmę „Broplast-Cukry”

W 1995 r. zapoczątkowane zostały, trwające do dziś, działania mające na celu wzmacnianie sektora spółdzielczości bankowej przez łączenie się banków słabszych z mocniejszymi. Uczestnikiem tych zmian był również Bank Spółdzielczy w Łomiankach, który w styczniu 1998 r. przyłączył Bank Spółdzielczy w Naruszewie. Spowodowało to zwiększenie funduszy własnych o 350 tys. zł i jednocześnie poszerzenie terenu działania o powiat płoński. Bank z Naruszewa sam nie mógł zapewnić wymaganych ustawowo progów kapitałowych. Połączenie z Bankiem w Łomiankach leżało zatem i w jego interesie, i w interesie jego klientów. Bank w Naruszewie stał się Oddziałem Banku Spółdzielczego w Łomiankach, a dotychczasowy jego prezes, Roman Salak, został dyrektorem Oddziału.

Rok 1998 w dziejach BS w Łomiankach był rokiem dynamicznych zmian. Poszerzono skład Zarządu z 3 do 5 osób. W lutym do Zarządu weszli: dyrektor Oddziału w Naruszewie – Roman Salak i Marek Kałuski – naczelnik Wydziału Kredytów. W kwietniu odwołany został z Zarządu Franciszek Wysga, a w czerwcu Roman Salak i Andrzej Jagodziński zostali powołani na stanowiska wiceprezesów. Od tego czasu w Zarządzie zasiadały wyłącznie osoby zatrudnione w Banku.

Wybrano też nową Radę Nadzorczą na kadencję 1998–2002. Przewodniczącym został Franciszek Wysga, wiceprzewodniczącymi: Zbigniew Panek i Władysław Puchała, sekretarzem – Ludwik Kierszka i członkami: Józef Dębski i Stanisław Skrzypczyk.



Posiedzenie Rady Nadzorczej MBS, od lewej: Stanisław Skrzypczyk, Władysław Puchała, Franciszek Wysga, Zbigniew Panek, Ludwik Kierszka i Józef Dębski

Bank Spółdzielczy w Łomiankach jako jeden z czterech banków spółdzielczych w Polsce został włączony do Programu Gwarancji Portfela Kredytów dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw, prowadzonego przez Amerykańską Agencję Rozwoju Międzynarodowego (USAiD). Gwarancje USAiD stanowiły jedną z form zabezpieczenia kredytu.

Rozwój Banku i planowane otwarcie trzech nowych oddziałów zmobilizowały władze Banku do podkreślenia tego w nazwie. W październiku 1998 r. Zebranie Przedstawicieli podjęło uchwałę o zmianie nazwy na Mazowiecki Bank Spółdzielczy (MBS) w Łomiankach. Nazwa ta zaczęła obowiązywać po uzyskaniu zgody Prezesa NBP od 13 listopada 1999 r. W marcu 1999 r. wdrożono nowy informatyczny system bankowy COMNET-BANK firmy Wonlock S.A., który zapewnił współdziałanie wszystkich oddziałów w sieci on-line.

Uruchomiona została też nowoczesna usługa dla dużych firm tzw. home banking, umożliwiająca składanie zleceń bezpośrednio z biura klienta za pomocą komputera i zapewniająca pełne bezpieczeństwo operacji.

W latach 1999–2000 MBS w Łomiankach przystąpił do budowy nowoczesnych budynków i lokali dla swoich oddziałów. Dnia 1 sierpnia 1999 r. został oddany do użytku, wybudowany od podstaw, nowoczesny budynek Oddziału w Naruszewie.

Drugą inwestycją była adaptacja pomieszczeń w budynku Urzędu Gminy Czosnów na siedzibę Oddziału w Czosnowie. Wiąże się to z powrotem Banku w Łomiankach na teren Czosnowa. Przypomnijmy, że utworzony w 1978 r. Oddział Banku Spółdzielczego w Łomiankach mieszczący się w Czosnowie, dziesięć lat później oderwał się od banku macierzystego i usamodzielniał jako Bank Spółdzielczy w Czosnowie. Jako samodzielny bank działał tylko do roku 1996, po czym został przejęty przez Wschodni Bank Cukrownictwa z Lublina. Bank ten jednak po trzech latach wycofał się z działalności na tym terenie. W wyniku porozumienia w maju 1999 r.

BANK SPÓŁDZIELCZY W NARUSZEWIE

Założony został z inicjatywy Zarządu Banku Spółdzielczego w Płońsku i Zgromadzenia Założycielskiego Kasy Spółdzielczej w Radzyminie koło Płońska, a zarejestrowany 18 września 1964 r. przez Sąd Powiatowy w Płocku pod nazwą „Kasa Spółdzielcza w Radzyminie k/ Płońska” (RS I Nr RS. VIII.588).

Do połączenia z Bankiem w Łomiankach Kasa jeszcze dwukrotnie zmieniała nazwę – w 1974 r. na Bank Spółdzielczy w Radzyminie k. Płońska, a w 1983 r. na Bank Spółdzielczy w Naruszewie z siedzibą w Radzyminie k. Płońska.

Siedzibą Banku do 1998 r. był parterowy budynek przypominający dworek zbudowany zapewne przed 1939 r. w centrum małej wsi Radzymin koło Płońska. W bardzo trudnych warunkach pracowało tu osiem osób.

Bank był za słaby, aby sprostać wymogom ustawy Prawo bankowe, określającej wymogi kapitałowe niezbędne dla bezpiecznego funkcjonowania banku. Jedynym ze sposobów na przetrwanie placówki było połączenie z innym, mocnym bankiem.

W dniu 27 listopada 1997r. Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Naruszewie podjęło uchwałę o połączeniu się z Bankiem Spółdzielczym w Łomiankach. Wspólną działalność oba banki rozpoczęły 31 stycznia 1998 r. BS w Naruszewie stał się Oddziałem BS w Łomiankach. Dyrektorem Oddziału został dotychczasowy prezes Banku w Naruszewie Roman Salak, który jednocześnie został wiceprezesem Zarządu BS w Łomiankach.

Bank macierzysty wkrótce przystąpił do budowy siedziby Oddziału, spełniającej wszystkie wymagania współczesnej bankowości. Nowoczesny budynek bankowy, wzniesiony w Naruszewie na działce będącej własnością Banku, został oddany do użytku w 2000 r. ■



Stara siedziba BS w Naruszewie we wsi Radzymin koło Płońska

Bank Spółdzielczy w Łomiankach przejął obsługę depozytową klientów z Czosnowa. Wkrótce utworzono tam Oddział, którego dyrektorem została Anna Socha.

Kolejną inwestycją był zakup lokalu od Spółdzielni Wardom w Warszawie na Bielanach przy ul. Przy Agorze dla Oddziału MBS w Warszawie, który został otwarty w czerwcu 2000 r.

W 2000 r. Bank uroczystie obchodził jubileusz 50-lecia działalności w Łomiankach – 12 maja na uroczystym Zebraniu Przedstawicieli zasłużonym pracownikom, członkom, działaczom społecznym i przedstawicielom władz miasta wręczono kwiaty i pamiątkowe medale.



Otwarcie siedziby MBS Oddział w Czosnowie. Przemawia Anna Socha dyrektor tego Oddziału



Zebranie Przedstawicieli z okazji jubileuszu 50-lecia MBS. Zastąpieni pracownicy, członkowie i klienci otrzymują pamiątkowe medale. Jeden z nich wręczył Wacławowi Zielińskiemu kierownikowi Kasy Spółdzielczej w Łomiankach w latach 1956-1965 (pierwszy z prawej)



Medal pamiątkowy Jubileuszu 50-lecia MBS w Łomiankach



Uroczysty obiad z okazji obchodów jubileuszu 50-lecia MBS. Przemawia Jan Bronikowski obok siedzą: Halina Choroś, Franciszek Wysga i Tadeusz Bajek

Z okazji jubileuszu został wydany folder o Banku, w którym podsumowano osiągnięcia finansowe lat 1989–1999 w sposób następujący: *W okresie ostatnich 10 lat suma bilansowa wzrosła 60-krotnie, depozyty wzrosły 54-krotnie, wzrost udzielonych kredytów był 41-krotny.*

Dorobek Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach jest widoczny, dobrze oceniany nie tylko przez członków-spółdzielców oraz społeczność lokalną, ale także w rankingach banków spółdzielczych. W roku 1999 zajęł 17 miejsce wśród przeszło 700 banków spółdzielczych w rankingu dziennika „Rzeczpospolita”.

Główne obchody, w których brała też udział społeczność Łomianek, odbyły się 3 czerwca w centrum Łomianek na tzw. Polu Andziaka. Przejściu spod siedziby Banku na miejsce uroczystości towarzyszyła orkiestra wojskowa. Festyn poprzedzony był mszą św. celebrowaną przez ks. Marka Kiliszka, proboszcza miejscowej parafii. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele lokalnych władz miejskich, członkowie i klienci Banku. Festyn uświetniony był występami znanych artystów, a zakończył go pokaz sztucznych ogni. ■



Festyn z okazji jubileuszu 50-lecia MBS w Łomiankach. Przemarsz orkiestry wojskowej i pracowników Banku spod siedziby Banku na miejsce uroczystości



Ksiądz proboszcz Marek Kiliszek odprawia mszę św. przy polowym ołtarzu podczas obchodów 50-lecia MBS w Łomiankach



Festyn z okazji uroczystości 50-lecia MBS w Łomiankach

Lata przejściowych trudności (2000–2005)



2001 r. w protokołach Banku znajdujemy zdanie: „Nasz Bank jest podziwiany przez wszystkich za bezpieczeństwo i produkty bankowe, jakie oferujemy klientom”.

Rzeczywiście Bank w kolejnych latach wprowadzał nowe produkty w postaci atrakcyjnych lokat, kart płatniczych, wdrażał systemy komputerowe dla małych firm oraz rozliczenia za pomocą internetu. Skomputeryzowana też była praca na łączach cyfrowych w czasie on-line pomiędzy oddziałami Banku. Wkrótce (od maja 2002 r.) dla większej wygody klientów placówki bankowe były czynne również w soboty. Zaczęto uruchamiać bankomaty, z których pierwszy pojawił się w Oddziale w Warszawie.

Dobra kondycja Banku spowodowała, że przyjęta w 2001 r. strategia rozwoju na 5 lat już na początku 2004 r. została praktycznie zrealizowana.

W 2002 r. utworzony został Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. (BPS). Jednym z jego akcjonariuszy został

MBS w Łomiankach. Był on jednym z silniejszych banków w tym zrzeszeniu, na co wskazał ranking. MBS w Łomiankach zajął wśród 368 ocenianych banków 31 miejsce pod względem sumy bilansowej, a 14 pod względem majątku trwałego.

Od 2002 roku nad MBS w Łomiankach zaczęły gromadzić się ciemne chmury, które ostatecznie dwa lata później rzuciły cień na jego dobrą opinię. Przyczyną było m.in. nieprawidłowe działanie spółki *Bees Leasing*, którą Bank finansował i był jej jedynym udziałowcem do dnia 31 marca 2004 r., kiedy to Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli podjęło uchwałę o sprzedaży udziałów spółki. Kontrole zewnętrzne wskazywały na te nieprawidłowości i zdecydowanie nie były pomyślnie dla władz Banku. Spowodowało to od jesieni 2004 r. do lutego 2005 r. atmosferę wzajemnych nieufności i oskarżeń. Konflikt narastał gdyż zarówno prezes Banku jak i przewodniczący Rady Nadzorczej należeli do ludzi o silnych osobowościach. Sprawy nabrały przyspieszenia, gdy niespodziewanie Tadeusz Bajek złożył rezygnację z funkcji prezesa z dniem 31 marca 2005 r. Jednocześnie z członkostwa w Radzie Nadzorczej zrezygnowali Urszula Wrzosek i Lech Borzęcki (który wszedł do Rady po śmierci Władysława Puchały). Wydarzenia te nie sprzyjały spokojnej i skoncentrowanej pracy oraz zagrażały prawidłowemu funkcjonowaniu Banku. W następstwie tego 12 przedstawicieli złożyło wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli i jeszcze tego samego dnia Zarząd podjął uchwałę o zwołaniu zebrania na 15 kwietnia 2005 r.

Dzień ten można uznać za przełomowy w dziejach Banku. Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli odbyło się pod przewodnictwem Jana Kalińskiego. Z funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej zrezygnował Franciszek Wysga, a Zebranie Przedstawicieli odwołało pozostałych członków Rady. W wyniku dalszych obrad zebrani przedstawiciele dokonali wyboru nowej Rady Nadzorczej w 7-osobowym składzie.

18 kwietnia 2005 r. ukonstytuowała się nowa Rada, na czele której stanął Andrzej Radzikowski, zastępcą został Jan Kaliński, sekretarzem – Artur Sosnowski, a członkami: Jadwiga Bojanowska, Lech Borzęcki, Bogdan Królak i Henryk Szewczyk.



Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS

BPS S.A.

Bank Polskiej Spółdzielczości (BPS) S.A. z siedzibą w Warszawie utworzony został 15 marca 2002 r. przez połączenie sześciu banków: Gospodarczego Banku Południowo-Zachodniego S.A., Banku Unii Gospodarczej S.A., Lubelskiego Banku Regionalnego S.A., Małopolskiego Banku Regionalnego S.A., Rzeszowskiego Banku Regionalnego S.A. oraz Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego S.A. Działa na terenie całej Polski, obsługuje klientów korporacyjnych, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz klientów indywidualnych.

Specjalizuje się w kompleksowej obsłudze: samorządów, rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego, handlu, rzemiosła i turystyki. Świadczy nowoczesne usługi finansowe po bardzo konkurencyjnych cenach. Jest bankiem, w którym większościowy udział w kapitale zakładowym posiadają polskie podmioty gospodarcze – banki spółdzielcze. Wraz z 348 bankami spółdzielczymi BPS tworzy najsilniejsze w Polsce Zrzeszenie Banków Spółdzielczych. Suma bilansowa zrzeszonych banków spółdzielczych przekracza 33 mld zł, zaś fundusze własne sięgają 3,5 mld zł.

(Dane wg stanu na dzień 31.12.2009r.) ■



Nowo wybrana prezes – Halina Choroś

Tydzień później nowa Rada Nadzorcza powołała na stanowisko prezesa Banku Halinę Choroś, dotychczasową dyrektorkę Oddziału w Warszawie, i zatwierdziła zaproponowany przez nią skład Zarządu. Do Zarządu weszli: Anna Socha, Marek Kałuski i Roman Salak.

Przed nowym Zarządem stanęło duże wyzwanie – sprostanie nowym wymaganiom wynikającym z wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz odbudowanie zaufania i prestiżu Banku. Rada Nadzorcza wspólnie z Zarządem zajęła się realizacją polityki wynikającej ze Strategii Rozwoju Banku na lata 2005–2010. Na szeroką skalę rozpoczęły się działania marketingowe, skierowane m.in. na uruchamianie nowych placówek, współpracę ze środowiskiem lokalnym, samorządami i szkołami. ■

HALINA CHOROŚ

Absolwentka Wydziału Ekonomiki Ubezpieczeń i Bankowości Akademii Finansów w Warszawie. Mieszkanka łomianek, od 1989 r. związana z bankowością spółdzielczą i Mazowieckim Bankiem Spółdzielczym w Łomiankach. Początkowo zatrudniona jako inspektor w zespole księgowości i kredytów, a od roku 1996 na kierowniczych stanowiskach, w tym w latach 2001–2005 na stanowisku dyrektorki Oddziału w Warszawie. Od 2004 r. członek Zarządu Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach. Doświadczenie zdobywała w wielu obszarach działalności Banku pracując na różnych stanowiskach oraz poprzez ciągłe podnoszenie wiedzy i umiejętności menedżerskich uczestnicząc w kursach, szkoleniach i seminariach. Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 26 kwietnia 2005 r. powołana na stanowisko prezesa Zarządu Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach i z dniem 7 września 2005 r. zatwierdzona przez Komisję Nadzoru Bankowego.

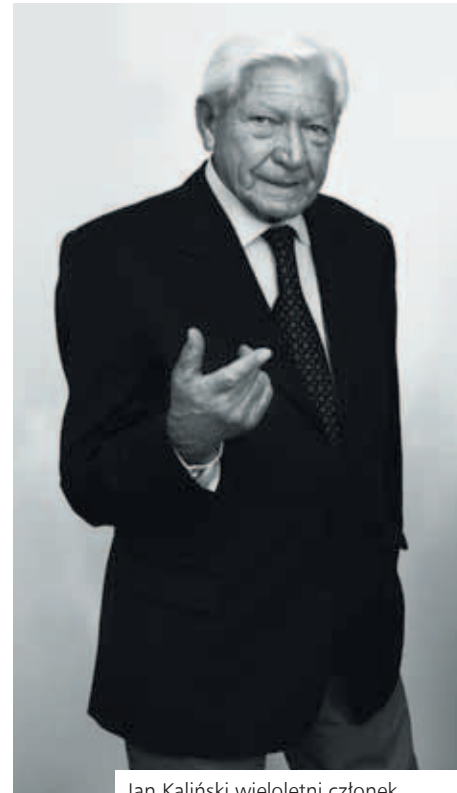
Obecnie podnosi kwalifikacje na podyplomowych studiach menadżersko-finansowych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. ■

JAN KALIŃSKI

Urodzony na Podolu w 1928 roku.

Inżynier rolnik. W latach 1948–1965 naczelnik wydziału w Ministerstwie Rolnictwa. Po śmierci teścia objął gospodarstwo rolno-ogrodnicze na Dąbrowie. W latach 1986–1990 przewodniczący Komisji Rolnej w Radzie Gminy Łomianki.

Członek Rady Nadzorczej MBS w sześciu kadencjach. Od roku 2004 z-ca przewodniczącego Rady Nadzorczej Banku. ■



Jan Kaliński wieloletni członek Rady Nadzorczej MBS w Łomiankach

Czas aktywnej promocji – utrwalanie pozycji na rynku usług finansowych (2005–2009)

N

a terenie łomianek zaczęły lokować się filie największych banków komercyjnych i państwowych. Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach, aby się utrzymać, musiał zacząć konkurować z otwieranymi tu placówkami. Zgodnie z założeniami nowej strategii rozwoju podjął działania marketingowe, których celem było zbadanie i zaspokojenie potrzeb klientów.

Od sierpnia 2005 r. w strukturze organizacyjnej Banku wyodrębniono samodzielne stanowisko ds. marketingu. Zadaniem tej komórki było: umocnienie marki i poprawa wizerunku Banku na rynku lokalnym oraz wypromowanie nowo wprowadzanych produktów. Działania te miały utrzymać dotychczasowych klientów i przyciągnąć nowych.

Przełom w wizerunku Banku nastąpił w 2007 r., kiedy to wprowadzono nowy znak graficzny symbolizujący z jednej strony jedność klienta z bankiem, z drugiej zaś wyrażający przez swoją kolorystykę i konstrukcję nowoczesność i postępowość.

Nowe logo, nowoczesne i przyjazne, opracowała renomowana warszawska agencja reklamowa Andrzeja Pągowskiego. Zasadnicze kolory logo: srebrny, pomarańczowy i szary zaczęły być barwami Banku. Wyznaczyły one kolorystykę materiałów reklamowych, licznych gadżetów, akcesoriów, wyposażenia wnętrz itp. Nowa szata graficzna reklam umieszczanych m.in. na autobusach, zaciekała i zwracała uwagę na Bank i jego produkty.

W kampanii promocyjnej postawiono na atrakcyjność wizualną form materiałów informacyjnych takich jak: ulotki, plakaty, ogłoszenia i artykuły w prasie, banery, billboardy itp.

Jedną z bardziej nietypowych form promocji Banku jest udział w rajdach samochodowych, organizowanych przez Automobilklub Polska, w których za kierownicą samochodu ozdobionego barwami MBS zasiada załoga Banku.

Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach zawsze podkreślał swoją regionalność, co znalazło pokrycie również w akcjach marketingowych skierowanych do lokalnych partnerów, dla których organizowano prezentacje multimedialne oraz spotkania dotyczące możliwości wykorzystania funduszy unijnych.

Bank prowadzi obsługę klientów w złotych i walutach wymienialnych (EURO, USD, GBP, CHF) stale dostosowując ofertę zarówno dla osób fizycznych, jak i firm. W bogatej ofercie Banku znalazły się obok tradycyjnych produktów depozytowo-kredytowych, kart płatniczych i kredytowych, nowoczesne usługi elektroniczne: home banking i bank internetowy.

Wejście Polski do Unii Europejskiej postawiło przed Bankiem kolejne wyzwanie posiadania wiedzy na temat Unii i środków unijnych. W każdym oddziale Banku wybrani pracownicy zostali przeszkoleni i mają wiedzę na temat funduszy unijnych, potrafią udzielać informacji w zakresie sporządzania wniosków i niezbędnej dokumentacji. Bank nawiązał współpracę z Biurem Integracji Europejskiej BPS S.A. oraz firmą doradztwa unijnego, skąd otrzymuje aktualne informacje.

Ponadto Bank oferuje swoim klientom usługi z zakresu szybkich międzynarodowych przekazów pieniężnych Western Union, pośrednictwo w sprzedaży jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych Union Investment, udzielanie leasingów za pośrednictwem firmy VB Leasing oraz świadczy usługi certyfikacyjne w zakresie podpisu elektronicznego.

MBS w Łomiankach zawsze śledził i wdrażał najnowsze komputerowe systemy bankowe. W 2007 r. podjęto decyzję o kolejnej zmianie oprogramowania bankowego. W roku następnym wdrożono program do obsługi banku EuroBankNet firmy SoftNet sp. z o.o.

Nowa Umowa Kapitałowa (NUK) to nowe wyzwanie, które stanęło nie tylko przed dużymi bankami o międzynarodowym zasięgu, ale także przed bankami spółdzielczymi.

MBS przygotowania do wdrożenia NUK rozpoczął w 2006 r. i kontynuował w roku następnym. Wdrożenie zaleceń NUK pociągnęło za sobą zmianę struktury organizacyjnej, nowe podejście do zarządzania ryzykami i do systemu kontroli wewnętrznej w Banku.

Okres ten to czas intensywnych szkoleń dla Rady Nadzorczej, Zarządu i pracowników.



Szkolenie dla pracowników

Pierwszy stycznia 2008 r. to początek funkcjonowania Banku w nowej rzeczywistości nakreślonej przez NUK.

Realizując przyjętą strategię, MBS konsekwentnie poszerzał teren działania w obrębie województwa mazowieckiego. W październiku 2005 r. otwarto placówkę bankową w Nacpolsku, będącą filią Oddziału w Naruszewie, a w marcu 2007 r. – Oddział w Nowym Dworze Mazowieckim. W kolejnych latach otwierano następne placówki: w październiku 2008 r. Filię MBS w budynku Integracyjnego Centrum Dydaktyczno Sportowego w Łomiankach, a w styczniu 2009 r. – w Modlinie Filię Oddziału w Nowym

NUK

W celu wzmocnienia bezpieczeństwa i stabilności systemu finansowego, 1 kwietnia 2007 r. weszły w życie uchwały Komisji Nadzoru Bankowego wprowadzające do polskiego systemu prawnego Nową Umowę Kapitałową (Basel II). W znaczący sposób zwróciła ona uwagę banków na obszar zarządzania ryzykiem, jak również zarządzania kapitałem. NUK składa się z trzech uzupełniających się filarów. Pierwszy filar zobowiązuje bank do utrzymania minimalnego wymogu kapitałowego na ryzyko kredytowe, operacyjne i rynkowe. W ramach II filaru banki mają obowiązek stworzyć wewnętrzny proces oceny kapitału ekonomicznego (ICAAP) zgodny z profilem ryzyka danego banku oraz otoczeniem nadzorczym. W III filarze, tzw. dyscypliny rynkowej, banki zobowiązane są do ujawniania ilościowych i jakościowych informacji dotyczących adekwatności kapitałowej. ■



Dworze Mazowieckim. Bank z własnych środków wznosił w Nacpolsku siedzibę dla Filii Oddziału w Naruszewie, której uroczyste otwarcie miało miejsce w grudniu 2009 r.

Nowe placówki zostały profesjonalnie przygotowane pod względem informatycznym i telekomunikacyjnym. Wszystkie stanowiska pracy są wyposażone w sprzęt komputerowy z obowiązującymi atestami oraz licencjonowanym oprogramowaniem. Komputery podłączone są do sieci, której zabezpieczenia chronią przed utratą danych, wirusami komputerowymi, czy też włamaniem do systemu.

Natomiast za bezpieczeństwo przechowywanych wartości pieniężnych, pracowników i klientów odpowiada dobrze wyposażona straż bankowa oraz niezawodne systemy alarmowe i monitoring.

Ponadto wszyscy pracownicy zostali przeszkoleni na wypadek sytuacji kryzysowych; potrafią też udzielić pierwszej pomocy przedmedycznej.

MBS w Łomiankach tradycyjnie, podobnie jak w latach poprzednich, bierze udział w regionalnym i lokalnym życiu miejscowych społeczności. Przybliży idee oszczędzania wśród młodzieży szkolnej, włączając się do corocznych ogólnopolskich konkursów pod hasłem „Dziś oszczędzasz w SKO, jutro w Banku Spółdzielczym”.



Budowa siedziby Filii w Nacpolsku Oddziału w Naruszewie



Konkurs SKO pod patronatem MBS w Łomiankach w szkole w Małotycach



Uroczyste otwarcie siedziby MBS Filii w Nacpolsku Oddziału w Naruszewie. Wstęgę przecinają prezes KZBS Jerzy Różyński i prezes MBS Halina Choroś

Inicjatywą Banku w 2006 r. była lokata z konkursem na najtrafniejsze hasło z użyciem nazwy „Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach”, w którym nagrodą był rower górski. Pierwsze miejsce zajęło hasło „Wiosna, lato, jesień, zima, w Mazowieckim Banku Spółdzielczym w Łomiankach lokatę trzymam”.
Utworzenie w 2006 r. specjalnego funduszu społeczno-kulturalnego w wysokości do 2% wypracowanego zysku, pozwoliło na aktywniejszą działalność na rzecz wspierania miejscowych inicjatyw. Pozwolił on m.in. na ufundowanie stypendium dla dwojga muzycznie uzdolnionych uczniów, wspieranie zbiorów na różne cele w parafiach, np. budowę pomnika Jana Pawła II w Łomnej oraz wspomaganie rozwoju sportu.

Bank bierze udział w akcjach charytatywnych zarówno ogólnopolskich, takich jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, jak i lokalnych festynach gminnych. Gabinet prezesa Banku dekorują liczne dyplomy z podziękowaniami, puchary, odznaczenia i okolicznościowe medale.

W połowie 2008 r. Zebranie Przedstawicieli uchwaliło, że Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach może używać skrótu firmy w brzmieniu „MBS BANK”. ■



Stypendysta Banku Patryk Kaim występuje na imprezach organizowanych przez MBS



MBS w Łomiankach uczestniczy w życiu lokalnym biorąc udział w festynach gminnych

OSOBY ZARZĄDZAJĄCE BANKIEM

W LATACH 1950–2009

- Wacław Białobrzewski – kierownik (1950–1953)
- Barbara Seroka – kierownik (1954 r.)
- Wacław Zdziarski – kierownik (1955 r.)
- Władysława Nowosielska – kierownik (1956 r.)
- Wacław Zieliński – kierownik (1956–1965)
- Alfreda Płatkowska – kierownik/dyrektor (1965–1984)
- Marian Wesołowski – p. o. dyrektora (1984–1986)
- Tadeusz Bajek – dyrektor/prezes (1986–2005)
- Halina Choroś – prezes (od 2005 r.)



Puchar dla MBS jako mecenas kultury nadany przez władze Nowego Dworu Mazowieckiego w 2007 r.

Mazowieckiego Banku Spółdzielczego portret wielokrotny



Współczesny wizerunek Banku



azowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach to najstarsza na terenie Łomianek instytucja finansowa, która przez 60 lat przeszła dynamiczny rozwój od małej Gminnej Kasy Spółdzielczej do profesjonalnego, nowoczesnego banku spółdzielczego, konkurującego skutecznie z komercyjnymi bankami.

MBS w Łomiankach stanowi własność jego członków-udziałowców; na koniec 2009 r. było ich 274, w tym 265 osób fizycznych i 9 osób prawnych. Klientami Banku są właściciele małych i średnich firm, rolnicy oraz urzędy gmin, parafie, fundacje i inne instytucje działające na terenie Warszawy i województwa mazowieckiego, a ściślej powiatów: warszawskiego zachodniego, nowodworskiego i płońskiego.

Obecnie wartość jednego udziału dla osoby fizycznej wynosi 750 zł, a dla osoby prawnej 1500 zł, wpisowe odpowiednio 500 i 1500 zł. Dobre wyniki Banku pozwalają na wypłacanie udziałowcom już od kilku lat dywidendy w wysokości 10% wartości posiadanych udziałów.

Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach, tak jak wszystkie banki spółdzielcze, jest bankiem w 100% z polskim kapitałem. Jako bank lokalny stanowi gwarancję reinwestowania lokalnych pieniędzy w lokalną gospodarkę. Środki ulokowane w banku spółdzielczym pracują dla dobra gmin i regionu.

Organizacyjnie Bank składa się z centrali, 5 oddziałów i 3 filii. Wszystkie placówki wyposażone są w nowoczesne, klimatyzowane sale operacyjne dla klientów, biura i pokoje socjalne dla pracowników. Również dla swoich pracowników Bank zorganizował opiekę lekarską w Centrum Medycznym LUX MED.

Za strategię i wyniki finansowe odpowiedzialna jest Rada Nadzorcza i Zarząd. Rada Nadzorcza składa się z siedmiu osób. Są to: Andrzej Radzikowski – przewodniczący, Jan Kaliński – wiceprzewodniczący, Hanna Krężlewicz – sekretarz oraz Jadwiga Bojanowska, Lech Borzęcki, Bogdan Królak i Henryk Szewczyk – członkowie.

W skład Zarządu wchodzi: prezes Halina Choroś, wiceprezes ds. handlowych Marek Kałuski, wiceprezes ds. finansowo-księgowych Artur Sosnowski oraz członkowie – Anna Socha i Roman Salak.

Rada Nadzorcza Mazowieckiego Banku Spółdzielczego

ANDRZEJ RADZIKOWSKI
przewodniczący

LECH BORZĘCKI
członek



BOGDAN KRÓLAK
członek

JAN KALIŃSKI
wiceprzewodniczący

HANNA KRĘŻLEWICZ
sekretarz

JADWIGA BOJANOWSKA
członek

HENRYK SZEWCZYK
członek

Zarząd Mazowieckiego Banku Spółdzielczego



ARTUR SOSNOWSKI
wiceprezes
ds. finansowo-księgowych

HALINA CHOROŚ
prezes

MAREK KAŁUSKI
wiceprezes
ds. handlowych

ANNA SOCHA
członek Zarządu
(dyrektor Oddziału
w Czosnowie)

ROMAN SALAK
członek Zarządu
(dyrektor Oddziału
w Naruszewie)

MBS

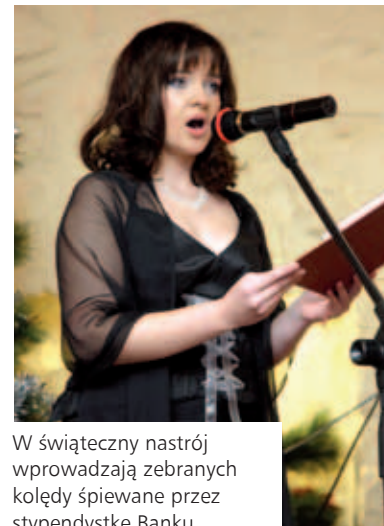
zatrudnia 88 osób. W większości są to młodzi pracownicy (średnia wieku nie przekracza 38 lat) i dobrze wykształceni (70% to osoby po wyższych studiach). Kadra kierownicza i pracownicy dbają o podnoszenie swoich kwalifikacji przez uczestnictwo w licznych szkoleniach zawodowych, podejmują też studia wyższe i podyplomowe. (Każdy pracownik Banku w 2009 r. brał udział średnio w 3 szkoleniach).

Dużym zainteresowaniem cieszą się imprezy integracyjne dla pracowników organizowane z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Ostatni wyjazd pozwolił uczestnikom zachwycać się krajobrazem Suwalszczyzny i zabytkami Wilna.

Do kalendarza Banku na trwałe wpisały się coroczne spotkania wigilijno-noworoczne pracowników z członkami i klientami Banku. Ciepła i przyjazna atmosfera sprzyja wzajemnemu poznaniu się i integracji lokalnego środowiska.



Pracownicy Banku na wycieczce w Wilnie przed Ostrą Bramą



W świąteczny nastrój wprowadzają zebranych kolędy śpiewane przez stypendystkę Banku Katarzynę Dąbrowską



Doroczne spotkanie przedświąteczne w Kasynie w Kazuniu. Zaproszonych gości witają przedstawiciele władz Banku



Dariusz Dylicki – dyrektor Oddziału Łomianki (pierwszy po lewej), Jarosław Synoradzki – zastępca dyrektora Oddziału Czosnów i Artur Sosnowski – wiceprezes ds. finansowo-księgowych na spotkaniu przedświątecznym



Dzielią się opłatkiem i składają sobie życzenia: dowódca Brygady Saperów płk. Waldemar Zakrzewski i Jan Kaliński wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Banku



Prezes Halina Choroś z Klientami Banku. Na prezentowanej fotografii widoczny samochód rajdowy z logo MBS

Bank bierze czynny udział w życiu miast i gmin, na których terenie ma swoje placówki. Wspiera działania na rzecz rozwoju kultury fizycznej wśród społeczności lokalnej i sam aktywnie uczestniczy w imprezach i zawodach sportowych.

Jest postrzegany jako mecenas kultury z racji ufundowania m.in. stypendiów dla dwojga uczniów szkół muzycznych, czy też sponsorowania gminnego chóru „Czosnowianki” i dziecięcej szkoły muzycznej Art Studio w Nowym Dworze Mazowieckim.

Od niedawna wspomaga finansowo utworzony w Łomiankach Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Bank bierze udział w życiu lokalnych społeczności. Kontynuowana jest wieloletnia tradycja uczestniczenia w uroczystościach patriotycznych związanych z rocznicami walk, które miały miejsce na tych terenach.

W 2009 r. Bank wziął udział w uroczystościach związanych z 635-leciem założenia miasta Nowy Dwór Mazowiecki oraz obchodach 65-lecia powołania Brygady Saperów w Kazuniu. Był też uczestnikiem obchodów 100-lecia działalności Automobilklubu Polska (w rajdach organizowanych przez ten klub bierze udział załoga MBS) oraz został wyróżniony okolicznościowym medalem nadanym z okazji 90-lecia działalności PCK.

Stoiska w wesołych barwach Banku można co roku odnaleźć na festynach gminnych i miejskich organizowanych z okazji obchodów Dni Łomianek, Dni Nowego Dworu, Dni Czosnowa i innych.



Zwycięska drużyna MBS Banku. Puchar za zajęcie I miejsca w zawodach Biznes Ligi w piłce nożnej trzyma prezes Halina Choroś, z lewej strony stoi burmistrz Łomianek Wiesław Pszczółkowski, z prawej dyrektor ICDS Sławomir Magdziak



Otwarcie Fitness Clubu w Łomiankach, którego sponsorem był MBS w Łomiankach



Obchody 65-lecia Brygady Saperów w Kazuniu zakończyło wspólne zdjęcie uczestników. Obok gospodarza uroczystości, płk Waldemara Zakrzewskiego, stoją: prezes MBS Halina Choroś (po prawej) i dyrektor Oddziału w Czosnowie Anna Socha (po lewej) oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych



Przedstawiciele Banku corocznie biorą udział w uroczystościach patriotycznych obchodzonych w Łomiankach



Wystawiony przed budynkiem ICDS w Łomiankach samochód osobowy Ford Fiesta, to główna nagroda w loterii jubileuszowej MBS „60 nagród na 60-lecie”



Prezes Banku Halina Choroś wręcza prezesowi Automobilklubu Romualdowi Hałasowi pamiątkową paterę z okazji jubileuszu 100-lecia Automobilklubu Polska

Rola Banku i wysiłki czynione na rzecz lokalnej społeczności zostały dostrzeżone i docenione. Podczas uroczystej gali związanej z obchodami jubileuszu 20-lecia nadania praw miejskich Łomiankom MBS został uhonorowany pamiątkowym medalem „Za wkład w rozwój lokalnej przedsiębiorczości i zaangażowanie społeczne”.



Prezes Halina Choroś wraz z Piotrem Bronikowskim (z prawej) i Władysławem Osiennickim prezentują okolicznościowe medale nadane przez burmistrza Łomianek Wiesława Pszczółkowskiego

Działania Banku na terenie regionu to element jego strategii i misji. Ich celem jest aktywny udział w życiu tutejszej małej ojczyzny, z którą przez swoją 60-letnią historię czuje się związany. Znając tradycję, potrzeby, aspiracje lokalnej społeczności pomaga jej się rozwijać. Jednym z ostatnich przykładów takich działań może być przystąpienie w 2009 r. do Lokalnej Grupy Działania „Między Wisłą a Kampinosem”, która ma na celu pomoc w pozyskaniu środków z Unii Europejskiej w ramach programu Leader dotyczącego obszarów wiejskich.

MBS to bank nowoczesny, bezpieczny i uniwersalny, potrafiący zaspokoić różnorodne potrzeby swoich klientów. Oferuje na atrakcyjnych zasadach rachunki oszczędnościowe, lokaty, karty płatnicze i kredytowe. Wśród szerokiej gamy produktów kredytowych i depozytowych należy wymienić kredyty pomostowe dla ubiegających się o dofinansowanie projektów ze środków unijnych, kredyty mieszkaniowe „Mój Dom”, kredyty obrotowe i inwestycyjne na finansowanie działalności gospodarczej. Baza depozytowa objęta jest gwarancją Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, który zapewnia wypłatę deponentom świadczeń gwarancyjnych, w ramach ustawowego limitu, który obecnie wynosi równowa-



Medal okolicznościowy z okazji 20-lecia nadania praw miejskich Łomiankom

tość w złotych kwoty 50 000 euro. Bezpieczeństwo środków zapewnia także współpraca z instytucjami zajmującymi się gromadzeniem informacji, takimi jak: Biuro Informacji Kredytowej, Krajowy Rejestr Długów, Międzybankowa Informacja Gospodarcza (MIG_BR i MIG_DZ) oraz System Analiz i Monitorowania Rynku Obrotu Nieruchomościami (AMRON).



Wiceprezes Zarządu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Mieczysław Bąk, wręcza godło konkursu prezes MBS w Łomiankach Halinie Choroś. W drugim rzędzie (drugi od lewej) Andrzej Arendarski prezes Krajowej Izby Gospodarczej

Poza klasycznymi produktami i usługami, Bank pośredniczy w: leasingu spółdzielczym, sprzedaży jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, sprzedaży ubezpieczeń, szybkich przekazach pieniężnych WESTERN UNION oraz świadczy usługi certyfikacyjne w zakresie podpisu elektronicznego, a także usługi maklerskie przez Punkt Usług Maklerskich współpracujący z Domem Maklerskim BPS SA. Zlecenia i transakcje finansowe dla firm i osób fizycznych są realizowane za pomocą bankowości elektronicznej lub tradycyjnie „przy okienkach” przez pracowników w oddziałach i filiach. Przy wszystkich placówkach MBS znajdują się bankomaty.

Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach w roku 2009 po raz kolejny został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Bank przyjazny dla przedsiębiorców”, organizowanego przez Krajową Izbę Gospodarczą i Polsko-Amerykańską Fundację Doradztwa dla Małych Przedsiębiorstw. ■



Oddziały i Filie



obecnie obsługą klientów Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach zajmuje się 5 Oddziałów i 3 Filie. Bliższe dane o ich działalności można uzyskać na stronach internetowych www.mbsbank.pl. Poniżej podajemy podstawowe informacje o tych placówkach i przedstawiamy pracowników.



Pracownicy Centrali MBS w Łomiankach.

Od lewej siedzą: Paulina Smoleńska, Paweł Podgórski, Karolina Matuszewska, Ewa Meresińska-Sasim, Mariusz Muchowski, Ewa Sejbuk, Aneta Kierkowska. Stoją: Robert Czekala, Ewa Podgórska, Zofia Jechowska, Agnieszka Kowalska, Bożena Zarodkiewicz, Halina Choroś – prezes, Artur Sosnowski – wiceprezes, Hanna Krężlewicz, Grażyna Bajek, Marek Kałuski – wiceprezes, Kinga Marjanek-Zych, Agnieszka Zagdańska, Beata Bazydło, Hubert Dymkowski, Zdzisław Białokozowicz



Halina Choroś – prezes

Centrala

Wyodrębniona w strukturze Banku od 01.01.2008 r. w wyniku przekształceń organizacyjnych związanych z wdrożeniem Nowej Umowy Kapitałowej.

Adres: ul. Szpitalna 8, 05-092 Łomianki
Tel.: 22 768 60 00 – sekretariat
Faks: 22 751 18 60
E-mail: bank@lomianki.com.pl
www.mbsbank.pl



Pracownicy Oddziału Łomianki.

Siedzą od lewej: Monika Burczyńska, Karolina Stawicka, Monika Firchał, Dominik Kucharski, Małgorzata Oskroba, Wojciech Dyguta, Sylwia Pokrzywnicka, Andrzej Roszczyk. Stoją: Monika Hausmann, Marcin Franczewski, Mariola Rosiak, Sebastian Jakubowski, Katarzyna Filipiak, Urszula Klimek, Dariusz Dylicki – dyrektor Oddziału, Ilona Kłósek, Monika Zakrzewska, Anna Szymańska i Sylwia Machała



Dariusz Dylicki – dyrektor

ŁOMIANKI

Oddział w Łomiankach

Adres: ul. Szpitalna 8, 05-092 Łomianki
Tel.: 22 768 60 03 – dyrektor
Tel.: 22 768 60 26 – naczelnik Wydziału Kredytów
Tel.: 22 768 60 11 – naczelnik Wydziału Operacji Krajowych i Zagranicznych
Faks: 22 751 18 60
E-mail: bank@lomianki.com.pl



Filia w ICDS w Łomiankach

działa od 01.10.2008 r.

Adres: ul. Staszica 2, 05-092 Łomianki
Tel./Faks: 22 732 05 10, 22 732 05 11



Pracownicy Oddziału w Warszawie.
Od lewej: Maciej Kierzkowski, Magdalena Walczak, Anna Skubisz, Katarzyna Malińska, Milena Gall – dyrektor Oddziału, Justyna Skwarska, Ewa Pochylska, Robert Melnik, Grzegorz Gos



Milena Gall – dyrektor

Oddział w Warszawie
działa od 01.06.2000 r.

Adres: ul. Przy Agorze 11A, 01-960 Warszawa
Tel.: 22 864 72 84 do 86, faks: 22 864 72 83
E-mail: warszawa@lomianki.com.pl



WARSZAWA



Pracownicy Oddziału MBS w Czosnowie.
Od lewej: Iwona Witkowska, Anna Pacek, Katarzyna Ziółkowska, Anna Socha – dyrektor Oddziału, Jarosław Synoradzki – zastępca dyrektora Oddziału, Janina Ryńska, Ewa Guzowska, Barbara Kicińska



Anna Socha – dyrektor,
członek Zarządu



Oddział w Czosnowie
działa od 15.05.1999 r.

Adres: ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów
Tel./Faks: 22 785 05 37 do 38,
22 785 07 81, 22 785 98 96
E-mail: czosnow@lomianki.com.pl

CZOSNÓW



Pracownicy Oddziału w Nowym Dworze Mazowieckim i filii w Modlinie.
Od lewej: Agnieszka Szczygłowska, Cezary Grzybowski, Monika Pasierowska, Joanna Mitrus, Iwona Urbańska – dyrektor Oddziału, Adrianna Nosarzewska, Edyta Śmigielka, Jarosław Mariański



Iwona Urbańska – dyrektor

NOWY DWÓR MAZOWIECKI



Oddział w Nowym Dworze Mazowieckim
działa od 20.03.2007 r.

Adres: ul. Targowa 1/3, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki
Tel./faks: 22 775 03 60, 22 775 04 80
E-mail: nowydwor@lomianki.com.pl



Filia w Modlinie
działa od 14.01.2009 r.

Adres: ul. Kopernika 26, 05-102 Nowy Dwór Mazowiecki
Tel./faks: 22 775 68 51



Pracownicy Oddziału w Naruszewie i filii w Nacpolsku.
Od lewej: Elżbieta Pietrzak, Agnieszka Dąbrowa, Roman Salak – dyrektor Oddziału, Joanna Smutek, Liza Łukaszewska, Andrzej Rzyński, Mirosława Bulaszewska, Barbara Ziółkowska, Anna Fronczak, Justyna Kozarzewska

NARUSZEWO



Roman Salak – dyrektor,
członek Zarządu



Oddział w Naruszewie
działa od 31.01.1998 r.

Adres: Naruszewo 12 A, 09-152 Naruszewo
Tel./Fax: 23 663 11 10 do 11
E-mail: naruszewo@lomianki.com.pl

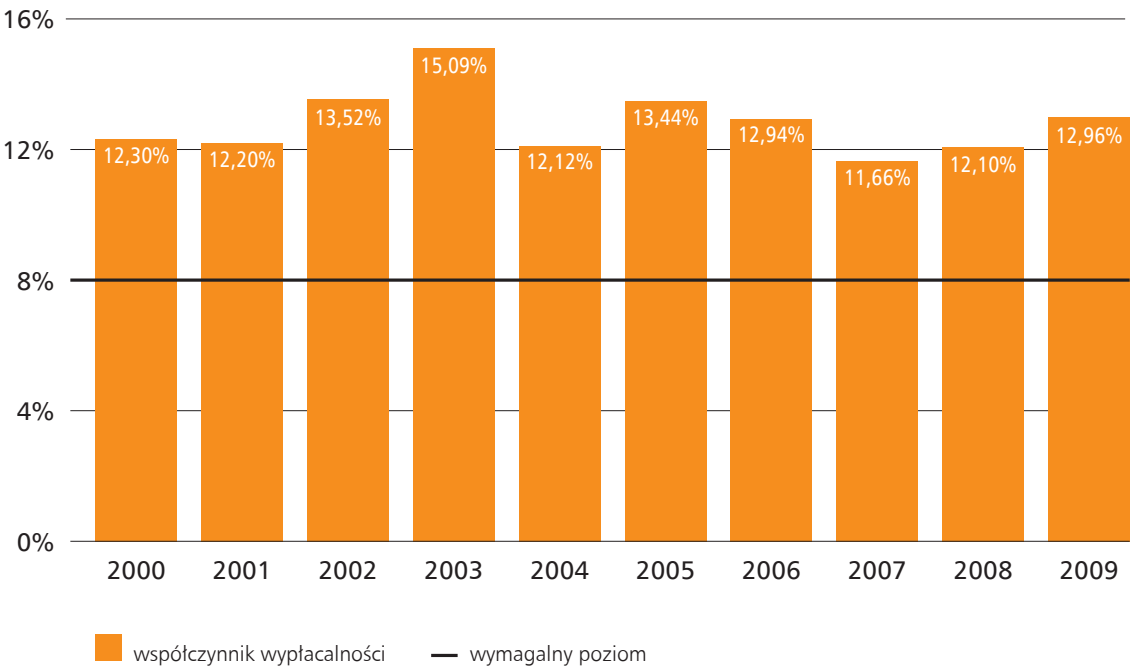


Filia w Nacpolsku
działa od 24.10.2005 r.

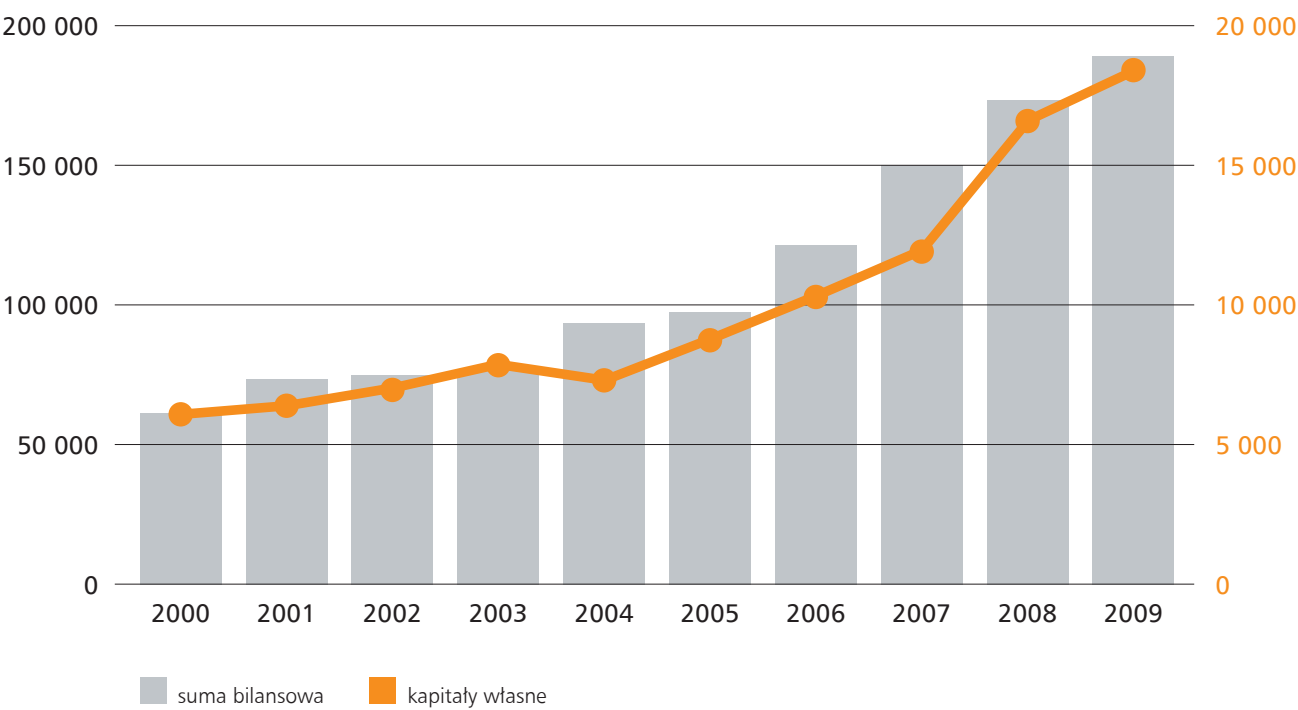
Adres: Nacpolsk Stary 24 A, 09-152 Nacpolsk
Tel.: 23 663 21 95, 23 663 21 89
Faks: 23 663 22 00

Wyniki finansowe MBS w latach 2000-2009

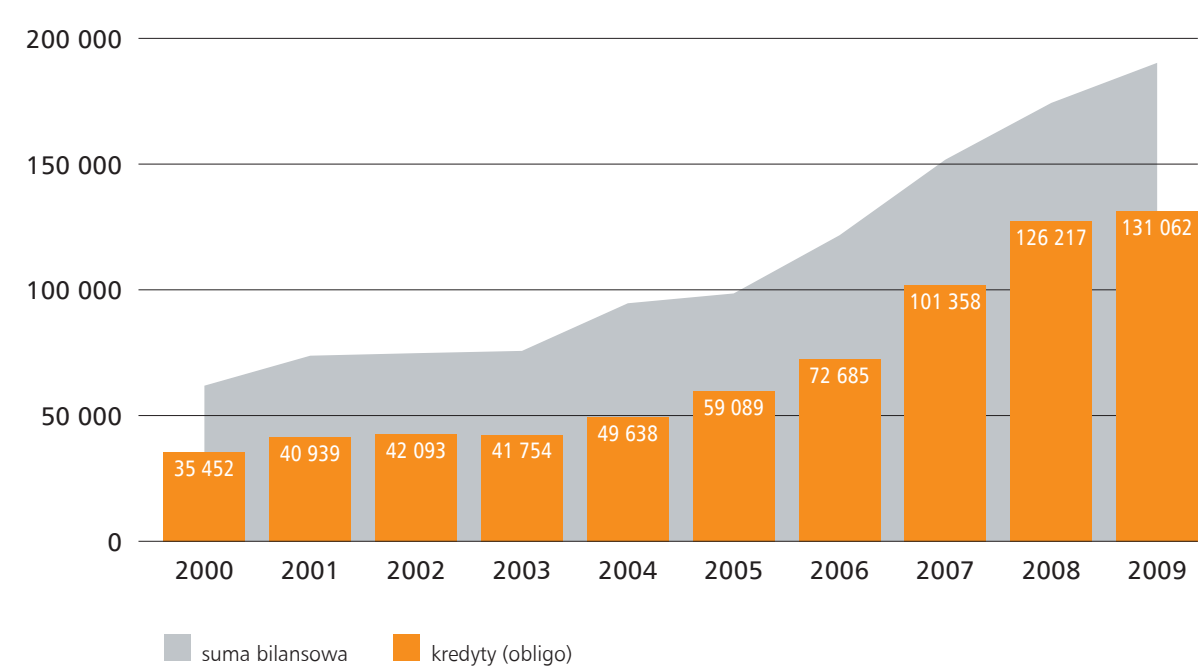
Wysokość współczynnika wypłacalności MBS w latach 2000-2009



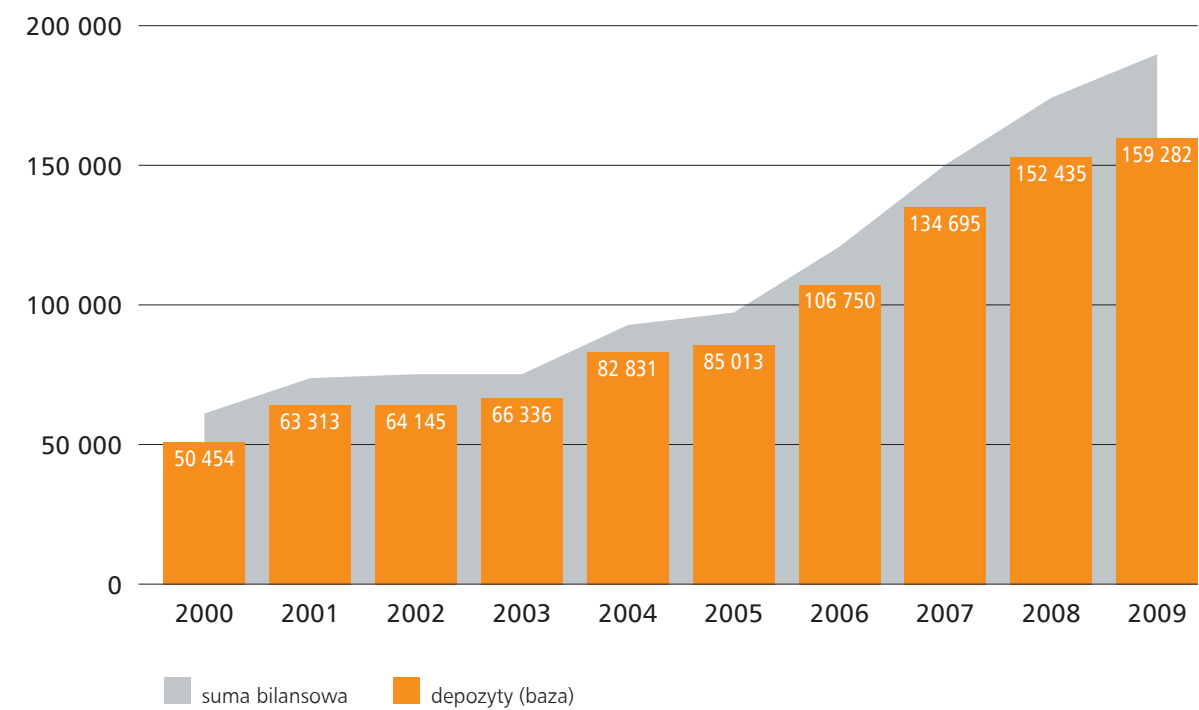
Przyrost kapitałów własnych na tle sumy bilansowej MBS w latach 2000-2009 (w tys. zł)



Udział kredytów w sumie bilansowej MBS w latach 2000-2009 (w tys. zł)



Udział depozytów w sumie bilansowej MBS w latach 2000-2009 (w tys. zł)



Listy okolicznościowe z okazji jubileuszu



Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach, obchodzący sześćdziesiątą rocznicę powstania, należy do grupy dynamicznie rozwijających się polskich banków spółdzielczych. Jubileusz tego Banku traktujemy w Zrzeszeniu i Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. jako ważne wydarzenie dla całej naszej Grupy. Bank, jego organy statutowe i pracownicy swymi dokonaniem wpisali się w karty najnowszej historii gospodarczej województwa mazowieckiego.

Do aktualnej pozycji jubilat dochodził nie korzystając z zewnętrznej pomocy. Łącząc w 1998 roku Bank Spółdzielczy w Naruszewie z Bankiem Spółdzielczym w Łomiankach, i zmieniając nazwę na Mazowiecki Bank Spółdzielczy, władze tych banków stworzyły instytucję finansową o szerszym zasięgu i kapitałach.

Zasługi Banku dla lokalnych środowisk powiatów: warszawskiego, płońskiego, nowodworskiego i okolicznych miejscowości są niepodważalne i stanowią najlepszą formę promocji bankowości spółdzielczej w regionie. Otwartość i atmosfera, jaką Zarząd Banku tworzy w kontaktach z tutejszymi przedsiębiorcami, jest godna uznania i naśladowania.

Wśród zrzeszonych z Bankiem Polskiej Spółdzielczości S.A. trzystu pięćdziesięciu banków spółdzielczych, Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach rozpoznawany jest jako stabilny członek Zrzeszenia, a jego wyniki są dowodem na to, że bankowość spółdzielcza to, przygotowana do realizacji poważnych wyzwań grupa finansowa na rynku usług bankowych.

Z okazji jubileuszu w imieniu Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i grupy zrzeszonych z nim banków składam Zarządowi, Radzie Nadzorczej a przede wszystkim klientom Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach życzenia wszelkiej pomyślności i dalszego rozwoju Banku wraz z gratulacjami i wyrazami uznania dla dotychczasowych osiągnięć.

Mirosław Potulski

Prezes Banku Polskiej Spółdzielczości SA w Warszawie



Szanowni Państwo,

Sześćdziesiąta rocznica powstania Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach jest nie tylko ważnym wydarzeniem historycznym tego Banku, ale przede wszystkim okazją do przypomnienia roli jaką odegrał ten Bank w rozwoju społeczno - gospodarczym miasta i regionu.

Od początku swojego istnienia kieruje się on potrzebą finansowego wspierania rozwoju lokalnego biznesu i rolnictwa oraz wspomagania instytucji dobroczynnych, kulturalnych i sportowych.

Przez minione lata Bank funkcjonował w zmieniających się warunkach ustrojowych i prawnych. Pomimo wielu wyzwań, stawał się coraz silniejszą instytucją finansową. Przeprowadzony w 1998 roku proces łączeniowy okazał się przedsięwzięciem trafnym. Dzięki niemu Bank zwiększył swój potencjał ekonomiczny i pozyskał nowe rynki. Przyjęcie nowej, aktualnej do dziś nazwy Mazowiecki Bank Spółdzielczy było przełomowym momentem w rozwoju struktury organizacyjnej Banku. Od tego czasu powstało sześć kolejnych placówek. Bank pozyskał wielu nowych klientów, nastąpił także znaczący wzrost depozytów, umożliwiając intensywny rozwój działalności kredytowej.

Bank nie zawiódł oczekiwań swoich właścicieli i klientów. Zdobył wysoką pozycję na regionalnym rynku usług finansowych. Bezpieczne i efektywne zarządzanie powierzonymi środkami oraz doskonalona i dostosowywana do potrzeb klientów konkurencyjna, kompleksowa oferta produktowo-usługowa zaowocowały dużym zaufaniem i lojalnością wobec Banku, co miało odzwierciedlenie w dynamicznym jego rozwoju. Generowane na wysokim poziomie wyniki finansowe stanowią satysfakcję dla właścicieli, a także stabilne źródło zasilania kapitałów Banku, umożliwiając bezpieczny jego rozwój.

O sukcesie Banku zadecydowały realizowana konsekwentnie, od początku jego istnienia, strategia ukierunkowana na jak najlepsze zaspokajanie potrzeb lokalnego społeczeństwa, profesjonalizm kadry zarządzającej Bankiem, posiadającej wizję jego rozwoju oraz kompetentni i zaangażowani w wykonywanie swoich obowiązków pracownicy.

Niniejsza monografia, wydana z okazji jubileuszu powstania Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach, stanowi udokumentowanie jego historii i sukcesów oraz przybliża wielu wspaniałych ludzi związanych z nim przez długie lata.

Na tę okoliczność życzę Radzie Nadzorczej, Zarządowi, Pracownikom, Członkom oraz Klientom dalszego rozwoju Banku i zapisania kolejnych pozytywnych rozdziałów w jego historii. Wyrażam przekonanie, że Państwa wiedza, wieloletnie doświadczenie i zdobyte umiejętności pozwolą z powodzeniem realizować wytyczone cele – dalsze umacnianie pozycji ekonomiczno-finansowej banku oraz wspieranie rozwoju środowiska lokalnego i całego regionu.

Helena Banaśkiewicz

Dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej
Banku Polskiej Spółdzielczości S.A.



Banki spółdzielcze były i są trwałym elementem polskiego systemu finansowego. Ich tradycja sięga już 150 lat, w trakcie których musiały się zmagać z wieloma przeciwnościami i problemami, zawirowaniami gospodarczymi, zmieniającymi się warunkami funkcjonowania rynku i różnymi ustrojami państwowymi. Jednak przetrwały, aby w wolnej już Polsce niezwykle dynamicznie się rozwijać, szybko dostosowując się do realiów nowoczesnej gospodarki rynkowej. Doświadczenia ostatnich lat najlepiej dowodzą, że model biznesowy banków spółdzielczych potrafi wykazać się dużą solidnością, rzetelnością i elastycznością nawet w trudnych czasach. Jednocześnie bardzo sprawnie łączy to ze swoim głębokim przywiązaniem do tradycyjnych zasad i wartości, w których na pierwszym miejscu stawia się bezpieczeństwo swoich klientów i gwarancję wysokiej jakości usług.

Konserwatywna pod tym względem polityka działania jest niejako naturalna dla banków spółdzielczych, które powstały, aby być blisko zwykłych ludzi i służyć im w każdej sytuacji. Dlatego też, swoją siłę czerpią przede wszystkim z bardzo bliskiej więzi z klientami i ich zaufania, budowanego dzięki wieloletniej obecności na rynku, a także wsparciu, którego nieustannie im dostarczają. Bankowość spółdzielcza mierzy swój sukces poprzez zdolność do realizowania potrzeb swoich Członków oraz klientów, a jej celem nie jest jedynie maksymalizacja zysków, ale również dążenie do stałego wzmacniania i rozwoju swojej społeczności lokalnej oraz podejmowanie działań społecznie odpowiedzialnych.

Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach jest doskonałym przykładem banku, który poprzez swoją działalność realizuje te właśnie wartości. Jest to bank z tradycjami, który już od 60. lat nieprzerwanie troszczy się o klientów, unowocześnia swoją ofertę, poszukuje nowych możliwości rozwoju oraz dąży do umacniania swojej pozycji w środowisku lokalnym. Patrząc na jego historię widzimy jak szybko, odważnie i błyskotliwie się rozwijał, stale poszerzając zakres swojego działania i zdobywając zaufanie kolejnych pokoleń mieszkańców swojego regionu. Dzięki temu, Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach od lat w sposób znaczący przyczynia się do budowania silnego i pozytywnego wizerunku bankowości spółdzielczej w Polsce.

W imieniu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych oraz swoim własnym, pragnę przekazać wyrazy mojego najgłębszego szacunku i uznania dla władz banku i jego pracowników, za wspaniałą pracę oraz podejmowane starania, dzięki którym Państwa bank może się poszczycić doskonałymi wynikami i godnie reprezentuje polską bankowość spółdzielczą. Jesteśmy dumni mogąc współpracować z tak zaufanym, uznanym i pewnym partnerem.

Świętując razem z Państwem jubileusz 60-lecia Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach, pragnę złożyć Zarządowi, Radzie Nadzorczej i wszystkim pracownikom banku, życzenia wszelkiej pomyślności, wytrwałości w realizacji postawionych sobie celów, a także satysfakcji z pracy oraz dalszego, dynamicznego rozwoju.

Jerzy Różyński

Prezes Krajowego Związku Banków Spółdzielczych



Kiedy myślimy o Łomiankach, jednym z najbardziej urokliwych miejsc w Polsce – pomiędzy Kampinoskim Parkiem Narodowym a starorzeczem Wisły, pierwsze skojarzenia to dom, zacisze i rodzina, czyli „nasze miejsce na ziemi”. Miejsce relaksu i wyciszenia.

Otoczają nas tu dobrze znani ludzie, spacerujemy ulicami, które w ostatnich latach zmieniły swój małomiasteczkowy charakter, co powoduje, że Łomianki nabierają barw miasta europejskiego. Nie sposób jednak odciąć się od ludzi, wydarzeń i miejsc, które stworzyły obraz i kształt Łomianek, jakimi są teraz.

Od 60 lat świadkiem przemian, jakie następowały na naszym terenie, jest Mazowiecki Bank Spółdzielczy. Swoje działania zaczynał w okresie ważnym dla Łomianek, kiedy to po wcieleniu Młocin do Warszawy powstała Gmina Łomianki.

W roku 1989, kiedy Łomianki otrzymały prawa miejskie, powstały możliwości rozwoju przedsiębiorczości i prywatnego sektora usług. Wtedy też nasze miasto było wyjątkowym miejscem na mapie aglomeracji warszawskiej. To właśnie Łomianki słynęły wówczas z dużej liczby małych zakładów usługowych, które stolica niechętnie widziała na swoim terenie.

Inicjatywy mieszkańców były w znakomitej większości wspierane finansowo właśnie przez Mazowiecki Bank Spółdzielczy. Dzięki kredytom udzielanym przez bank, mieszkańcy mogli spełniać się w nowym demokratycznym społeczeństwie.

Mazowiecki Bank Spółdzielczy wielokrotnie był i jest mecenasem lokalnych konkursów, turniejów i imprez odbywających się na terenie Gminy Łomianki.

W 2009 roku, kiedy to Łomianki świętowały 20-lecie uzyskania praw miejskich Bank był Partnerem Gminy podczas najważniejszych uroczystości odbywających się w mieście.

Dziś jest okazja szczególna, aby podziękować za tę współpracę, która przyniosła korzyści obopólne. Za budowanie wspólnego bezpiecznego domu – Łomianek.

W jubileuszowym 60. roku działalności Mazowieckiego Banku Spółdzielczego, dziękuję Zarządowi banku oraz pracownikom, za szczególne zaangażowanie w życie społeczności Łomianek.

Życzę Państwu satysfakcji z pracy, nowych klientów, a co za tym idzie wspaniałych wyników finansowych, coraz mocniejszej pozycji w polskim sektorze bankowym i dynamicznego rozwoju, a przede wszystkim dobrej koniunktury w polskiej gospodarce. Życzę również częstych możliwości korzystania z uroków naszej zielonej Gminy.

Wiesław Pszczółkowski
Burmistrz Łomianek



Mówiąc o historii Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach w 60-tą rocznicę jego istnienia, nasuwa się myśl, że jest ona w dużej mierze związana z naszą gminą.

Odbudowując Polskę po II wojnie światowej i tworząc zręby lokalnej przedsiębiorczości mieszkańcy Czosnowa i Łomianek rozpoczęli ważny proces budowy spółdzielczości bankowej. W czasie, gdy prywatna własność była eliminowana ze wszystkich sfer działalności gospodarczej, rzemiosło i banki rozwijały się tu najprężniej w Polsce.

Szczególnie bliska jest mi historia banku od 1980 roku, od kiedy stałem się jego klientem. Z każdym rokiem następował systematyczny rozwój, korzystne przemiany i stałe dostosowywanie się do potrzeb mieszkańców. Wydaje mi się, że nawet osobom najbardziej zaangażowanym w funkcjonowanie banku trudno powiedzieć, który rok był najtrudniejszy, a który najważniejszy. Według mnie przełomowym okresem w ogóle dla banków spółdzielczych był czas przemian ustrojowych na początku lat dziewięćdziesiątych i wejście na polski rynek banków z kapitałem zagranicznym. Mimo trudności związanych ze zmianami w naszym kraju Mazowiecki Bank Spółdzielczy w pełni dostosował się do nowych warunków, zapewniając swoim klientom wysoki standard obsługi, oferowanych produktów i warunków współpracy.

Przez ostatnie 20 lat, podczas gdy gminy uzyskiwały pełną osobowość prawną i samodzielność budżetową, budżet gminy Czosnów i gminnych jednostek organizacyjnych obsługiwany jest przez MBS w Łomiankach. Od 1990 roku jestem Wójtem Gminy, więc z całą wiarygodnością mogę potwierdzić, że otrzymujemy nowoczesną, kompleksową obsługę finansową, świadczoną na najwyższym poziomie, dostosowaną do specyficznych potrzeb jednostki samorządu terytorialnego. Często, też spotykam się z pochlebnymi opiniami na temat MBS Łomiankach, wystawianymi przez naszych mieszkańców czy przedstawicieli lokalnego biznesu. Fachowa i rzetelna obsługa to nie jedyne jego zalety. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bank wspiera działania lokalnych organizacji pozarządowych, angażuje się w różne akcje społeczne i pomaga w rozwijaniu talentów młodych ludzi. Oprócz umiejętności w zarządzaniu pieniędzmi dostrzega człowieka i to jest tajemnicą jego sukcesu.

Z okazji jubileuszu życzę Mazowieckiemu Bankowi Spółdzielczemu w Łomiankach dalszego dynamicznego rozwoju, powodzenia w realizowaniu planów oraz satysfakcji zarówno członkom zarządu, pracownikom, jak i coraz większemu gronu klientów.

Antoni Krężlewicz
Wójt Czosnowa

Jednostki samorządu terytorialnego to dzisiaj nowocześnie zarządzane organizacje pełniące odpowiedzialną rolę związaną z tworzeniem przyjaznych warunków życia dla mieszkańców, oraz z rozwojem lokalnej przedsiębiorczości. Realizacja zadań z tego obszaru wymaga podejmowania szeregu działań, szczególnie z zakresu szeroko rozumianych inwestycji tworzących bazę materialną dla tej działalności. Chodzi tu przede wszystkim o przedsięwzięcia dotyczące infrastruktury technicznej o charakterze bytowym, jak też stanowiącej podstawę do prowadzenia i rozwijania działalności gospodarczej. Dochodzą do tego także projekty z zakresu infrastruktury społecznej, umożliwiającej miejscowej ludności zaspokajanie wszechstronnych potrzeb edukacyjnych, zdrowotnych, kulturalnych i rekreacyjnych.

Możliwość zaspokojenia przez jednostkę samorządu terytorialnego, w sposób skuteczny i efektywny, potrzeb społeczności lokalnej, uzależniona jest, między innymi, od dostępu do odpowiednich usług finansowych.

Banki spółdzielcze, szczególnie w małych wsiach i miastach, są naturalnym partnerem samorządów terytorialnych dostarczającym usług finansowych. W tym zakresie misja banków przenika się z autonomiczną strukturą samorządów terytorialnych, przyczyniając się do rozwoju lokalnego środowiska społeczno-gospodarczego.

Urząd Gminy w Naruszewie od wielu lat współpracuje z Mazowieckim Bankiem Spółdzielczym w Łomiankach Oddział w Naruszewie. Współpraca datuje się od roku 1998. Co więcej, Urząd Gminy w Naruszewie jest udziałowcem Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach. Współpraca jednostki samorządu terytorialnego i lokalnego banku przynosi obustronne, wymierne korzyści. Urząd Gminy otrzymuje nowoczesną, kompleksową obsługę finansową, świadczoną na najwyższym poziomie, dostosowaną do specyficznych potrzeb jednostki samorządu terytorialnego. Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach pozyskuje zaś bardzo stabilnego, przewidywalnego i mającego wieloletnie programy rozwojowe partnera generującego dochody z transakcji kredytowych, ze sfery depozytowej, czy z obsługi rachunków Urzędu Gminy, jak również gminnych jednostek organizacyjnych.

Współpraca jednostki samorządu terytorialnego z lokalnym bankiem to nie tylko korzyści w sferze czysto finansowej. Współpracując z Gminą Naruszewo Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach uzyskuje możliwość wykorzystania lokalnych i regionalnych wpływów samorządu terytorialnego na jego społeczne i gospodarcze otoczenie, a co za tym idzie możliwość pozyskania nowych klientów. Z kolei Urząd Gminy w Naruszewie, lokując środki w Mazowieckim Banku Spółdzielczym w Łomiankach Oddział Naruszewo, ma gwarancje reinwestowania pieniędzy w lokalną gospodarkę. Mamy pewność, że ulokowane środki pracują dla dobra Gminy Naruszewo, a tym samym dla dobra lokalnej społeczności. Podkreślenia wymaga również zaangażowanie Banku na rzecz miejscowych środowisk poprzez wspieranie wydarzeń sportowych i społeczno – kulturalnych. Należy również wskazać na możliwość korzystania przez pracowników Urzędu Gminy ze szkoleń organizowanych przez Bank.

Reasumując, Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach, z punktu widzenia Gminy Naruszewo, postrzegany jest jako instytucja otwarta na stały rozwój idący w kierunku poprawy jakości świadczonych usług oraz poszukiwanie nowych rozwiązań.

Beata Pierścińska
Wójt Naruszewa



Z Mazowieckim Bankiem Spółdzielczym w Łomiankach jestem związany od początku mojej działalności. Wtedy obecny INFOR PL był jednoosobową firmą, dostarczającą informacje prawne rzemieślnikom.

Firma rosła, dziś jesteśmy holdingiem medialnym skupiającym wiele spółek, ale dalej chętnie współpracujemy z Mazowieckim Bankiem Spółdzielczym. Dlaczego?

Bank wspierał nasze inicjatywy rozwojowe, pomagał nam finansować odważne projekty, które doprowadziły do naszej obecnej pozycji rynkowej. Wierzył, że mała firma z Łomianek ma w sobie potencjał i zrealizuje śmiałe cele, w które czasami nie wierzyły wielkie banki. Pomagał nam przetrwać trudne dla biznesu czasy przed 10 laty.

Dziękuję Mazowieckiemu Bankowi Spółdzielczemu w Łomiankach i jego władzom za współpracę i życzę wspólnych sukcesów w przyszłości.

Ryszard Pieńkowski
Prezes Zarządu INFOR PL S.A.





W latach niewoli narodowej na ziemiach polskich pojawiła się bankowość spółdzielcza, która swój początek wzięła w zaborze pruskim w latach 60-tych XIX stulecia. Celem wyrwania ludności ze szponów przeróżnych lichwiarzy zaczęto zakładać „spółki włościańskie”. Powstawały one z potrzeby wspierania tanim kredytem miejscowych chłopów, kupców, rzemieślników. Ich specyfiką zawsze byli klienci indywidualni oraz obsługa drobnej przedsiębiorczości i rolnictwa. Specyfika przejawiała się także w bliskich kontaktach z klientami, będącymi równocześnie właścicielami swojego banku. Ponadto cechą charakterystyczną bankowości spółdzielczej była możliwość dostosowania oferty produktów bankowych do lokalnych potrzeb. W spółdzielczą działalność bankową zaangażowali się polscy duchowni na czele z ks. Piotrem Wawrzyniakiem. Był on Patronem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Na Opolszczyźnie działał ks. Józef Cytrynowski, który wydał nawet w 1881 r. specjalną broszurę w języku polskim, aby zachęcić ludność śląską do łączenia się w „spółki włościańskie” i obrony przed lichwą. W zaborze austriackim inicjatorem rozwoju spółdzielczości był Franciszek Stefczyk, który z domu rodzinnego wyniósł głęboką wiarę katolicką. Wrażliwy na los człowieka, dostrzegł konieczność umożliwienia chłopom dostępu do taniego, długoterminowego kredytu, celem rozwoju własnych gospodarstw. W zaborze rosyjskim rozwój spółdzielczości przypada na koniec XIX stulecia. Swoją działalność prowadziły tam towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe i towarzystwa kredytowe, funkcjonujące początkowo dla ludności miejskiej, później także dla mieszkańców wsi. W okresie międzywojennym banki spółdzielcze rozwijały swoją działalność, dzięki wielkiej reformie walutowej i skarbowej, przeprowadzonej przez premiera i ministra skarbu Władysława Grabskiego. Po zakończeniu wojny polska spółdzielczość, zarówno w miastach jak i na wsi została poddana przemianom w celu przystosowania jej do nowego ustroju polityczno-ekonomicznego i związanego z nim planowania gospodarczego. Po „Jesieni Ludów” w 1989 r. spółdzielczy sektor bankowy w III Rzeczypospolitej stał się przedmiotem eksperymentów i rozwiązań legislacyjnych. Dopiero od 1996 r. nastąpiła poprawa jakości banków spółdzielczych, które aktualnie mają szeroką perspektywę swojego rozwoju.

Jubileusz 60-lecia Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach skłania do wyrażenia życzeń dalszego jego rozwoju. Z usług Banku-Jubilata korzysta także w swojej działalności gospodarczej wiele parafii położonych między Wisłą a Puszcą Kampinoską. Niech mi będzie wolno w imieniu rządców tychże wspólnot parafialnych wyrazić wdzięczność za współpracę i prosić o dalszą jej kontynuację.

Ks. prof. zw. dr hab. Józef Mandziuk

Wydział Nauk Historycznych i Społecznych UKSW
i Wydział Marketingu i Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej

Członkowie Zarządu w latach 1950–2010

1950–1951

Wacław Białobrzewski
prezes
Bolesław Sajdak
Stanisław Tanaś
Teodor Dudziński
zastępca członka Zarządu
Jan Przytuła
zastępca członka Zarządu

1951–1955

Wacław Białobrzewski
prezes
Jan Makólski
Piotr Magdaliński
Jan Przytuła
zastępca członka Zarządu
Stanisław Różycki
zastępca członka Zarządu

1955–1958

Stanisław Różycki
prezes
Józef Różycki
Stanisław Ocipka
Józef Kwieciński
zastępca członka Zarządu
Feliks Płociński
zastępca członka Zarządu

1958–1959

Stanisław Różycki
prezes
Jerzy Regulski
Stanisław Matuszewski
Stanisław Ocipka
zastępca członka Zarządu
Stefan Gocławski
zastępca członka Zarządu
Wincenty Mikulski
zastępca członka Zarządu

1959–1961

Jerzy Regulski
prezes
Stanisław Matuszewski
Jan Milej
Stefan Wojcieski
zastępca członka Zarządu
Jan Rocki
zastępca członka Zarządu

1961–1967

Jerzy Regulski
prezes
Zenon Balcerzak
Jan Milej
Alojzy Kurlanc
zastępca członka Zarządu
Stefan Wojcieski
zastępca członka Zarządu
Stanisław Matuszewski
zastępca członka Zarządu

1967–1968

Jerzy Regulski
prezes
Zenon Balcerzak
Józef Stysiak
Alojzy Kurlanc
zastępca członka Zarządu
Stefan Wojcieski
zastępca członka Zarządu
Stanisław Matuszewski
zastępca członka Zarządu

1968–1973

Jerzy Regulski
prezes
Zenon Balcerzak
Alfreda Płatkowska
Alojzy Kurlanc
zastępca członka Zarządu
Stefan Wojcieski
zastępca członka Zarządu
Stanisław Matuszewski
zastępca członka Zarządu

1973–1983

Jerzy Regulski
prezes
Zenon Balcerzak
Alfreda Płatkowska

1983–1984

Czesław Sikorski
prezes
Alfreda Płatkowska
Jerzy Regulski

1984–1988

Jerzy Regulski
prezes
Marian Wesołowski
Czesław Sikorski

1988–1990

Jerzy Regulski
prezes
Czesław Sikorski
Jadwiga Bojanowska

1990–1993

Jerzy Regulski
prezes
Zygmunt Ratusiński
Czesław Sikorski

1993–1994

Jerzy Regulski
prezes
Zygmunt Ratusiński
Tadeusz Bajek

1994–1998

Tadeusz Bajek
prezes
Franciszek Wysga
Andrzej Jagodziński
Roman Salak
Marek Kałuski

1998–2005

Tadeusz Bajek
prezes
Roman Salak
Andrzej Jagodziński
Marek Kałuski
Halina Choroś
Anna Socha

2005

Halina Choroś
prezes
Marek Kałuski
Roman Salak
Anna Socha
Artur Sosnowski

Od 1994 r. funkcja prezesa Zarządu
przestała być funkcją społeczną.

Członkowie Rad Nadzorczych w latach 1950–2009

KOMISJA REWIZYJNA
(w latach 1955–1958 pełniła funkcje Rady)

1955
Ryszard Ocipka
przewodniczący
Edward Cieślak
Marian Kordek
Franciszek Wartałowicz
Józef Fijałkowski
Kazimierz Żelechowski
Czesław Koral

1957
Edward Łuszczewski
przewodniczący
Feliks Płociński
Marian Mamaj
Jan Kawka
Wacław Białobrzewski
Stefan Gocławski
Stefan Dąbrowski
Jan Szadkowski

1958
Edward Łuszczewski
przewodniczący
Władysława Mierzejew-
ska
Józef Czerwiński
Feliks Płociński
Jan Kawka
Szczepan Milej
Józef Stysiak
Klemens Kostecki
Zenon Balcerzak
Franciszek Wartałowicz
Wacław Białobrzewski
Jan Próchniak
Bronisław Bartosiński
zastępca członka Rady
Marian Burzyński
zastępca członka Rady
Marian Mamaj
zastępca członka Rady

1959
Józef Budnicki
przewodniczący
Władysław Tomaszewski
Władysława Mierzejewska
Marian Zieliński
Feliks Płociński
Jan Kawka
Józef Czerwiński
Szczepan Milej
Klemens Kostecki
Zenon Balcerzak
Wacław Białobrzewski
Jan Próchniak
Bronisław Bartosiński
zastępca członka Rady
Eugeniusz Socha
zastępca członka Rady
Marian Mamaj
zastępca członka Rady

1961
Józef Budnicki
przewodniczący
Edward Łuszczewski
Bronisław Bartosiński
Kazimierz Biernacki
Jan Piasecki
Władysław Tomaszewski
Szczepan Milej
Feliks Płociński
Edmund Zajączkowski
Karol Zdziech
Tadeusz Grzybowski
Jan Brylak
Henryk Sotomski
Marian Burzyński
Wincenty Mikulski
zastępca członka Rady
Edmund Bogucki
zastępca członka Rady
Antoni Liszewski
zastępca członka Rady

1963
Józef Budnicki
przewodniczący
Bronisław Bartosiński
Kazimierz Biernacki
Jan Piasecki
Władysław Tomaszewski
Edward Łuszczewski
Szczepan Milej
Feliks Płociński
Edmund Zajączkowski
Karol Zdziech
Tadeusz Grzybowski
Jan Brylak
Henryk Sotomski
Marian Burzyński
Stanisław Matuszewski

1965
Józef Budnicki
przewodniczący
Bronisław Bartosiński
Kazimierz Biernacki
Jan Piasecki
Władysław Tomaszewski
Edward Łuszczewski
Szczepan Milej
Feliks Płociński
Edmund Zajączkowski
Karol Zdziech
Tadeusz Grzybowski
Stanisław Matuszewski
Henryk Sotomski
Marian Burzyński
Jan Kopiński

1967
Zygmunt Bogucki
przewodniczący
Józef Budnicki
Stefan Wojcieszki
Stnisław Matuszewski
Bronisław Bartosiński
Kazimierz Biernacki
Jan Piasecki
Władysław Tomaszewski
Edward Łuszczewski
Szczepan Milej
Feliks Płociński
Edmund Zajączkowski
Karol Zdziech
Tadeusz Grzybowski
Franciszek Wartałowicz
Henryk Sotomski

1969
Zbigniew Krajewski
przewodniczący
Marian Mamaj
Danuta Zajączkowska
Henryk Nozderko
Stanisław Abramczyk
Józef Radzikowski
Józef Budnicki
Zygmunt Bogucki
Bronisław Bartosiński
Jan Piasecki
Feliks Płociński
Karol Zdziech
Tadeusz Grzybowski
Henryk Sotomski
Edmund Zajączkowski

1971
Zbigniew Krajewski
przewodniczący
Marian Mamaj
Danuta Zajączkowska
Henryk Nozderko
Genowefa Zajączkowska
Stefan Wojcieszki
Marian Kulik
Henryk Żurawski
Józef Szcześniak
Jan Piasecki
Feliks Płociński
Edmund Zajączkowski
Karol Zdziech
Tadeusz Grzybowski
Henryk Sotomski

1973
Zbigniew Krajewski
przewodniczący
Marian Mamaj
Danuta Zajączkowska
Henryk Nozderko
Genowefa Zajączkowska
Marian Kulik
Henryk Żurawski
Jan Piasecki
Feliks Płociński
Edmund Zajączkowski
Karol Zdziech
Tadeusz Grzybowski
Henryk Sotomski
Albin Mikulski
Tadeusz Kurpiewski

1975
Zbigniew Krajewski
przewodniczący
Marian Mamaj
Danuta Zajączkowska
Genowefa Zajączkowska
Jadwiga Maślowska
Henryk Żurawski
Jan Piasecki
Karol Zdziech
Tadeusz Grzybowski
Henryk Sotomski
Albin Mikulski
Tadeusz Kurpiewski
Cyryla Jaźwiec
Władysław Siwek
Jan Królak

1979
Józef Dębski
przewodniczący
Wojciech Guzowski
Cyryla Jaźwiec
Ludwik Kierszka
Jadwiga Maślowska
Henryk Żurawski
Henryk Sotomski
Tadeusz Kurpiewski
Adam Balcerzak
Władysław Siwek
Janina Bogucka
Janusz Zwoniarski
Wiktor Zaręba
Teresa Szczypiorska
Marian Buczyński

1983
Janusz Zwoniarski
przewodniczący
Jadwiga Maślowska
Tadeusz Kurpiewski
Hieronim Sotomski
Cyryla Jaźwiec
Wojciech Guzowski
Janina Bogucka
Wiktor Zaręba
Teresa Szczypiorska
Władysław Siwek
Ludwik Kierszka
Henryk Żurawski

1984
Janina Bogucka
przewodnicząca
Wiktor Zaręba
Cyryla Jaźwiec
Jan Kaliński
Leokadia Książek
Jadwiga Maślowska
Bożena Olechowska
Irena Sarapata
Hieronim Sotomski
Władysław Siwek
Ludwik Kierszka

1987
Józef Dębski
przewodniczący
Jan Michaluk
Stanisław Jankowski
Janina Bogucka
Cyryla Jaźwiec
Ludwik Kierszka
Marianna Krygier
Jerzy Pyzik
Władysław Siwek
Marian Szymański
Wiktor Zaręba
Marek Zielski

1990
Józef Dębski
przewodniczący
Jakub Prusik
Janina Bogucka
Stanisław Jankowski
Andrzej Hempel
Jan Kaliński
Ludwik Kierszka
Marian Szymański
Zbigniew Zondej

1994
Józef Dębski
przewodniczący
Jan Kaliński
Marian Szymański
Ludwik Kierszka
Andrzej Radzikowski
Zbigniew Panek

1998
Franciszek Wysga
przewodniczący
Zbigniew Panek
Władysław Puchała
Ludwik Kierszka
Józef Dębski- Sekretarz
Stanisław Skrzypczyk

2002
Franciszek Wysga
przewodniczący
Łukasz Kurpisz
Zygmunt Ratusiński
Urszula Wrzosek
Stanisław Skrzypczyk
Lech Borzęcki
Tomasz Trybulski

2005
Andrzej Radzikowski
przewodniczący
Jan Kaliński
Artur Sosnowski
Jadwiga Bojanowska
Lech Borzęcki
Bogdan Królak
Henryk Szewczyk

2006
Andrzej Radzikowski
przewodniczący
Jan Kaliński
Artur Sosnowski
Jadwiga Bojanowska
Lech Borzęcki
Bogdan Królak
Henryk Szewczyk

2008
Andrzej Radzikowski
przewodniczący
Jan Kaliński
Hanna Krężlewicz
Jadwiga Bojanowska
Lech Borzęcki
Bogdan Królak
Henryk Szewczyk

Materiały, na których oparto opracowanie

Materiały archiwalne

Protokoły z posiedzeń Zarządu, Rady Nadzorczej, Zebrania Przedstawicieli, sprawozdania finansowe, teczki osobowe pracowników Banku.

Źródła niepublikowane

Brzóska Stanisław, *Zapiski gospodarskie z lat 1944–1946*, maszynopis w archiwum rodzinnym.
Choroś Halina, *Zarządzanie ryzykiem kredytowym na przykładzie Mazowieckiego Banku Spółdzielczego w Łomiankach*, praca magisterska, Wyższa Szkoła Ubezpieczeń i Bankowości w Warszawie, Warszawa 2002.
Regulski Jerzy, *Działalność społeczna w Banku Spółdzielczym w Łomiankach*, rkps 2009.
Zieliński Wacław, *Nota biograficzna*, rkps 2009.

Wybrana literatura

Banki spółdzielcze w Polsce, Praca zbiorowa pod red. Dawida Strumińskiego i Dariusza Twardowskiego, Warszawa 2006.
Czekan Włodzimierz, Andrzej Malanowski, *Tradycja i nowoczesność. Monografia Spółdzielczego Banku Ogrodniczego w Warszawie*, Warszawa 2008.
Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 r., Warszawa 1981.
Leszczyńska Cecylia, Lisiecka Łucja, *Od banku pobożnego do banków państwowych i prywatnych. Banki w Polsce ich rola, ekonomiczna, społeczna i kulturowa*, referat.
Lewandowski Edward, *Stulecie Banku Spółdzielczego w Płońsku. Zarys dziejów*, Płońsk 2000.
Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach 1950–2000. 50 lat Banku, folder jubileuszowy.
Medyński Kazimierz, *Dwadzieścia lat temu*, „Nasze Łomianki” 2009, nr 7, s. 11.
Medyński Kazimierz, *Spółdzielcza historia. Łomiankowski „GS”*, „Nasze Łomianki” 2009, nr 13, s. 18.
Roszkowski Wojciech, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003.
Stpiczyński Jan, Potocki Wacław, *Zarys historii polskiej spółdzielczości bankowej w latach 1861–2006*, Warszawa 2008.

Ilustracje

Zdjęcia archiwalne ze zbiorów: Narodowego Archiwum Cyfrowego, archiwum MBS w Łomiankach oraz prywatnych albumów byłych pracowników Banku.

Autorzy fotografii: Andriej Porokhnenko, Harry Weinberg

Projekt graficzny: Adam Żebrowski
Wybór fotografii: Monika Włodarska-Kalińska
Korekta: Halina Wierzbicka

Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz Grzegorzczak
ISBN: 978-83-7585-039-0
© MBS w Łomiankach 2010

Grupa BPS

Lider polskiej bankowości spółdzielczej



Zaufaj najbliższym
Z nami zawsze bezpiecznie

Grupa BPS to ogólnopolska sieć Banków Spółdzielczych zrzeszonych z Bankiem BPS. Dzięki długoletniej tradycji polskiej bankowości spółdzielczej oraz ciągłemu dostosowywaniu usług do zmieniających się warunków gospodarczych banki z Grupy BPS od pokoleń są wiarygodnym partnerem i dostawcą nowoczesnych usług bankowych. Działając na rynkach lokalnych, jesteśmy bliżej naszych Klientów, dlatego lepiej rozumiemy ich potrzeby. Rozległa sieć placówek i bankomatów Grupy BPS, a także szeroka oferta produktowa sprawiają, że **zaufały nam miliony Klientów**.

Więcej informacji o Grupie BPS na stronach www.GrupaBPS.pl i www.BankBPS.pl

 **Grupa BPS**
Banki Spółdzielcze i Bank BPS

www.GrupaBPS.pl
www.BankBPS.pl

po2jamy możliwości

Grupa Concordia jest dynamicznie rozwijającym się towarzystwem ubezpieczeniowym, obecnym na polskim rynku od 1997 roku - od 13 lat współpracuje z Bankami Spółdzielczymi. Grupa Concordia specjalizuje się w ubezpieczeniach ochrony prawnej, ubezpieczeniach rolnych, systemach ubezpieczeń dla firm oraz bancassurance dla bankowości spółdzielczej. Towarzystwo jako jedyny ubezpieczyciel w Polsce współpracuje ze wszystkimi zrzeszeniami Banków Spółdzielczych - Spółdzielczą Grupą Bankową, Bankiem Polskiej Spółdzielczości S.A. i Mazowieckim Bankiem Regionalnym S.A.

Misją Grupy Concordia jest realizacja usług w zakresie ubezpieczeń wraz z Partnerami w oparciu o jakość, solidność i kompetencję, na dobrych warunkach finansowych.

Wspólne działania Grupy Concordia z Bankami Spółdzielczymi oparte są na wykorzystaniu wzajemnych doświadczeń i możliwości. Koncepcja bancassurance pozwala na oferowanie usług ubezpieczeniowych na bardzo wysokim poziomie obsługi za rozsądną cenę. Dla Banków jest to szansa na poszerzenie

swojej oferty, zabezpieczenia produktów finansowych a przede wszystkim możliwość generowania dodatkowych zysków - mówi Piotr Narloch, Prezes Zarządu Grupy Concordia.

Z ochrony ubezpieczeniowej oferowanej przez Grupę Concordia można skorzystać obecnie w ponad 400 Bankach Spółdzielczych w całej Polsce. Bancassurance pozwala na generowanie trójstronnych korzyści. Oferowanie ubezpieczeń Klientom Banków daje Towarzystwu możliwość dopasowania produktów do konkretnej grupy odbiorców, jaką są Klienci Banków Spółdzielczych - mówi Katarzyna Kasztelan Przybylska, pełnomocnik Zarządu i Dyrektor Biura Bancassurance Grupy Concordia. Wspólnie z Bankami realizujemy projekt bancassurance oparty o relacje partnerskie, które bezpośrednio przekładają się na poziom obsługi.

Współpraca z Bankami Spółdzielczymi wykazała, że zaufanie w biznesie zdobywa się latami. Dzięki zaangażowaniu Banków możemy dziś śmiało powiedzieć, że warto było przeznaczyć czas i środki finansowe dla osiągnięcia wymiernych rezultatów - podsumowuje Katarzyna Kasztelan Przybylska.



SOLIDNE UBEZPIECZENIA



GRUPA CONCORDIA
Ubezpieczenia Majątkowe i na Życie

CENTRALA GRUPY: 61-119 Poznań, ul. Św. Michała 43
tel./fax (0 61) 858 48 00/01, office@grupaconcordia.pl
www.grupaconcordia.pl

Informacja

jest podstawą podejmowania trafnych decyzji.



Więcej spokoju,

nawet w trudnych czasach.



BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

Największa Baza Informacji o Zobowiązaniach Kredytowych

BIK współpracuje z:


InfoMonitor
Biuro Informacji Gospodarczej S.A.


ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH


**Centrum
Informacji
Gospodarczej**
www.cigi.pl

www.bik.pl



SPÓŁDZIELCZY
l e a s i n g



Spróbuj...
zapytaj o leasing!

Spółdzielczy Leasing to bezpieczny i nowoczesny pakiet produktów leasingowych dla Klientów Banków Spółdzielczych i Banków Zrzeszających. Przedsiębiorcom umożliwia łatwy dostęp do środków trwałych: samochodów osobowych i dostawczych, maszyn i urządzeń dla wielu branż (m.in. budowlanej, rolniczej, obróbki tworzyw), sprzętu medycznego, środków transportu (m.in. ciągników siodłowych, naczep, przyczep), wózków widłowych, sprzętu biurowego. Klienci indywidualni skorzystać mogą z oferty leasingu samochodów osobowych.

TO PROSTE FINANSOWANIE INWESTYCJI



Zapraszamy do współpracy z VB LEASING,
laureatem wielu nagród, w tym:
Najlepszy Partner w Biznesie (2006 i 2007)
Perła Polskiej Gospodarki (2006, 2007, 2008 i 2009)

VB LEASING
ZAUFANIE ŁĄCZY.

VB Leasing Polska SA, Wrocław, ul. Strzegomska 42b
tel. 0/22 532 59 67, faks 0/22 532 59 61, tel. kom. 605 197 065



Rośnij z polską gospodarką!

Inwestuj w najlepszych Bankach Spółdzielczych.

15
LAT
wspólnego inwestowania

Union Investment Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A., ul. Polna 11, 00-633 Warszawa, infolinia: 0-801 144 144, faks: 22 449 04 76,
telegazeta: TVP1 str. 707, e-mail: tfi@union-investment.pl, www.union-investment.pl



Firma SoftNet sp. z o.o. jest znanym na rynku bankowym producentem oprogramowania. Właścicielami spółki jest grupa banków spółdzielczych skupionych w firmie PartNet sp. z o.o. oraz osoby prywatne – założyciele spółki. Firma zapewnia kompleksową dostawę oprogramowania, technologii oraz usług wymaganych przez banki. Firma SoftNet sprawuje opiekę nad sprawnym działaniem swoich produktów na terenie całej Polski, stale zwiększając liczbę swoich klientów.

Dewizą naszej firmy jest: bezpieczeństwo systemów, stały rozwój produktów będących własnością intelektualną firmy SoftNet, stosowanie nowoczesnych technologii, zadowolenie klienta z poziomu usług.

Sukcesy-przykłady

- W 2007 roku system transakcyjny firmy SoftNet otrzymał powtórnie Rekomendację Stowarzyszenia Księgowych,
- W styczniu 2008 roku firma SoftNet otrzymała certyfikat Przejrzysta Firma 2008,
- W lutym 2009 roku została przygotowana Lista Diamentów Forbesa, która jest opracowywana na podstawie szwajcarskiej metody wyceny wartości firm. SoftNet został zakwalifikowany do polskich przedsiębiorstw najszybciej zwiększających swoją wartość i uplasował się na 24 miejscu w małopolskim rankingu firm od 5 do 50 mln PLN.

SoftNet®

JAKOŚĆ ROKU
Q
SREBRO

